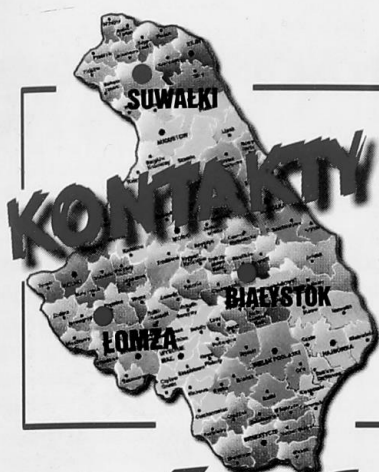




Śledztwo w sprawie obywatela poza wszelkimi podejrzeniami

NISSAN

Krzysztof Musiński
Authorized dealer No 026

15-124 Białystok, ul. Gen. Andersa 87
tel. (085) 653 97 47, 652 51 50, fax (085) 652 50 50

Zapraszamy do salonu i serwisu
codziennie w godz. 9-17

fak. 3368-o

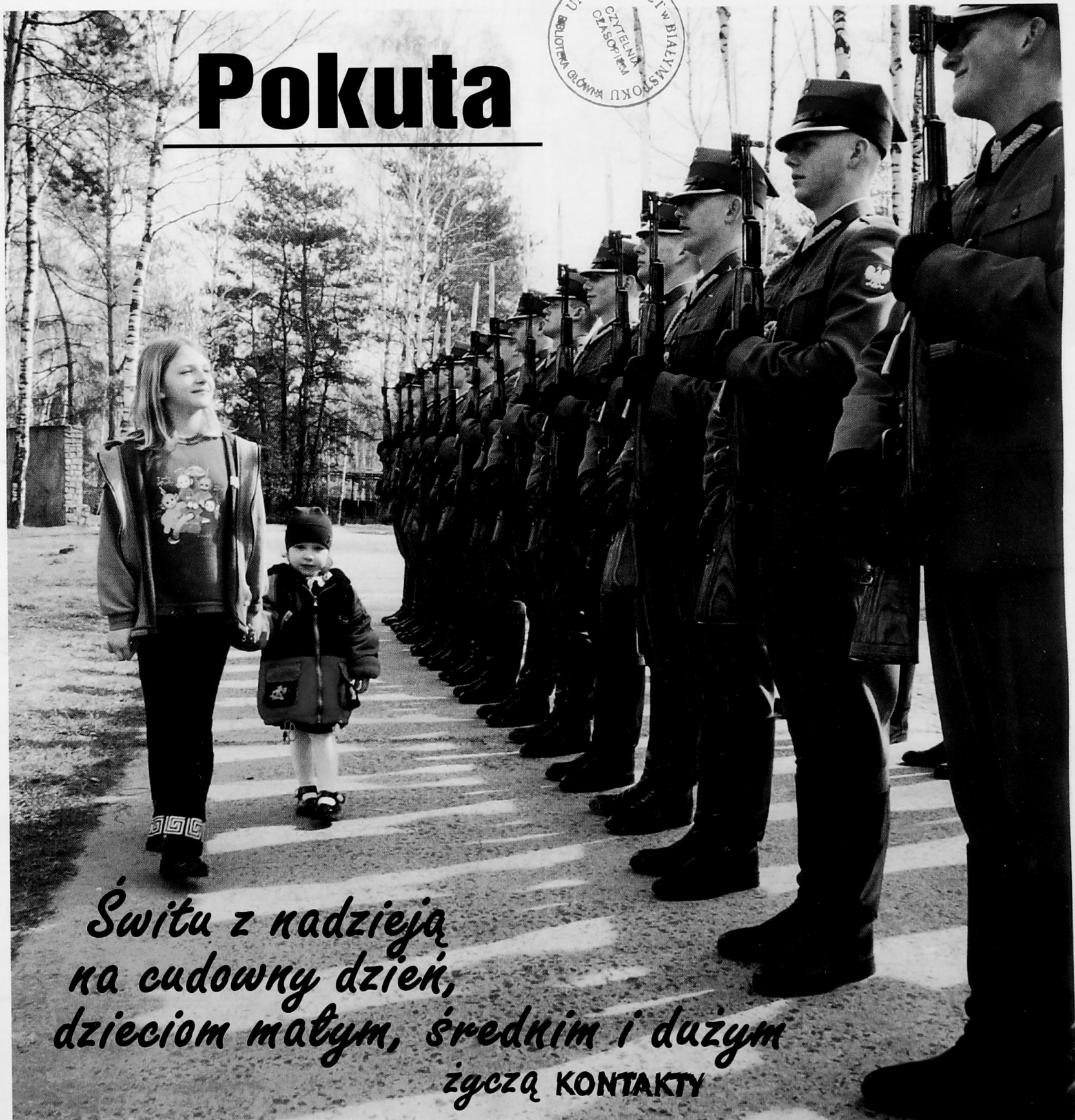
KONTAKTY

22 (1074)

3 CZERWCA 2001

CENA 2,20 zł

Pokuta



*Świta z nadzieją
na cudowny dzień,
dzieciom małym, średnim i dużym
życzą KONTAKTY*

Fot. Gabor Lörinczy

KONTAKTY

paliwo na cały rok

Kup teraz Astrę lub Corcę, a od ceny zakupu auta odliczymy średnie roczne koszty paliwa: 3000 zł dla Astry i 2000 zł dla Corcy. Teraz 5-drzwiowa Astra także w wersji ciężarowej.

O szczegóły pytaj w naszym salonie.



Mega sp.z o.o.

Białystok

ul. Gen Maczka 66 — Zawady
(dawna Szosa Półn. Obw.)
kierunek Auchan

Salon/Komis:

tel./fax (0-85) 654-33-44

Serwis: tel. (0-85) 654-33-55

Części: tel. (0-85) 654-05-99

Stacja kontroli pojazdów:

tel. (0-85) 654-33-55

www.opelmega.pbi.pl

OPEL

WWW.OPEL.COM.PL

fak. 3605-o

Samochody na raty

2000 kredyt



Nowe warunki kredytu dewizowego na auta nowe i używane

Kredyt 2000 to:

- oprocentowanie od 6,2% do 7,5 %
 - okres kredytowania od 6 m-cy do 8 lat
 - ubezpieczenia pakietowe od 5,0 % w PZU
 - uproszczone formalności na nowe samochody
- W Kredycie 2000 można:
- skredytować całą wartość bez poręczycieli
 - wcześniej spłacić kredyt bez odsetek
 - zamienić samochód na inny w trakcie spłaty
 - zmienić walutę, w której rozliczany jest kredyt

Chcesz kupić lub sprzedać samochód ...

AUTO PARTNER



- zgłoszenie auta do sprzedaży bezpłatne! - dalej korzystasz ze swego samochodu my szukamy kupca!
- przy kupnie Fiata, Daewoo i Opla wspaniałe promocje
- duży wybór aut używanych

Łomża, Al. Legionów 54/9

Tel. (086) 21-66-961, 21-81-658

Internet: www.autopartner.auto.pl

fak. 3366

KREDYTY GOTÓWKOWE

- atrakcyjne warunki
- szybka i miła obsługa

„TRICITY” s.c.

Łomża

ul. Polowa 45 pok. 104

tel. (0-86) 216-54-90

fak. 3544-o

BETONIARNIA MACKIEWICZ
ŁOMŻA, AL. PIŁSUDSKIEGO 117 A
TEL. (0-86) 21-99-909

oferuje:

- beton towarowy z dowozem i atestem
- bloczki fundamentowe
- trylinka
- krawężniki drogowe
- obrzeża chodnikowe
- płytę chodnikową
- kostkę brukową



Nasze wyroby spełniają wymogi właściwych norm przedmiotowych i posiadają niezbędne dokumenty potwierdzające dopuszczenie do obrotu i powszechnego stosowania w budownictwie

fak. 3446-o

„MAZUREK” s.c.

18-400 ŁOMŻA,
AL. LEGIONÓW 54/1
tel. (0-86) 216-69-62;

0-602 669-197

0-603 618-038

godziny otwarcia

8.00–16.00

PRZEWOZY

AUTOKAROWE

— KRAJ, ZAGRANICA

SPRZEDAŻ BILETÓW

NA LINIE

MIĘDZYNARODOWE

AGENCJA

TURYSTYCZNA

fak. 3925

Gdy nie pomogą tabletki i zastrzyki skorzystaj z BRT

— Syn od urodzenia cierpi na padaczkę. Szukałam tunku wszędzie — mówi matka Krzysia. — Także u lekarzy energoterapeutów. Niestety, nie było widocznej poprawy, mo że od wielu lat jest na lekach, ataki pojawiały się dwa razy w miesiącu. Przeczytałam ogłoszenie w gazecie i postanowiłam zaryzykować. Teraz po sześciu terapiach mogę powiedzieć, że dobrze zrobiłam lecząc syna metodą BRT, ponieważ od dwóch terapii — a minął już ponad miesiąc — Krzysiek nie ma ani jednego ataku. Jest teraz spokojniejszy i częściej uśmiecha.

Tutejsi lekarze mówią, że wyzdrowieje całkowicie i ja mam teraz taką nadzieję.

— Trzeba wierzyć — wtrąca mężczyzna w średnim wieku — Dziś jestem na ostatniej terapii. Przyszedłem podziękować. Od kilku lat cierpiełem na wrzody dwunastnicy. Po sześciu terapiach czułem się dobrze. Lekarz zalecił mi badanie kontrolne — gastroskopię. Wynik zaskoczył mnie i lekarza — zagojenie blizny powrzodowej. Po miesiącu przerwy mam zamiar zacząć następny cykl i wyleczyć tym razem zrujnowany przez lata ciężkiej pracy kręgosłup.

Te przykłady mogą świadczyć o dużej skuteczności możliwości aparatu biorezonansowego BRT, skonstruowanego przez niemieckich lekarzy fizyków w Instytucie H. Brugemana w Monachium. Aparat jest skomplikowany i kosztowny, natomiast sama terapia biorezonansowa jest prosta w zastosowaniu, choć odbywa się pod okiem wykwalifikowanego polskiego lekarza. Daje pozytywne rezultaty przy wielu chorobach, a zwłaszcza: alergii, egzemie, astmie, nerwicy, stanach zwrodnieniowych stawów i kręgosłupa, reumatyzmie, chorobach oczu i tarczycy, układzie krążenia, chorobach oddechowych, chorobach wrzodowych żołądka i dwunastnicy, nad- i niedociśnieniu tętniczym, zaburzeniach hormonalnych i innych.

GABINET INFORMACJI I REJESTRACJI
Białystok, ul. Sienkiewicza
tel. (085) 741-59-36



(Promocja)

HUSQVARNA

PILARKI, KOSIARKI, WYKASZARKI,
NOŻYCE DO ŻYWOŁOTU
SPALINOWE

I ELEKTRYCZNE ORAZ INNY
SPRZĘT LEŚNY I OGRODNICZY

AGREGATY PRĄDOTWÓRCZE,
ELEKTRONARZĘDZIA FIRMY

„BOSH”

CZĘŚCI ZAMIENNE ORAZ SERWIS

Łomża Nowogrodzka 60

Tel. 216 69 10

ZAPRASZAMY!

PRO-TECH®

SYSTEMY INFORMATYCZNE

E-mail: pro-tech@home.pl

WWW.PRO-TECH.HOME.PL

Ul. Ks. Anny 2 F

18-400 Łomża

Tel 086 4730752

kom. 0603534652

Od dnia 01.04.2001 do zestawu komputerowego oraz kas fiskalnych POSNET HULAJNOGA GRATIS

FABRYKA STYROPIANU SKŁAD BUDOWLANY



Rigips



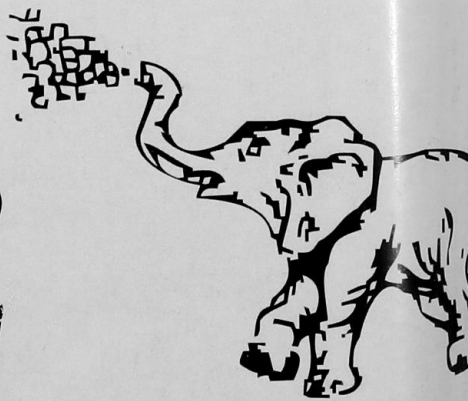
WIELKA WIOSENNA PROMOCJA!

PAROC

KOELNER

Łomża, ul. Poznańska 103, tel. (0-86) 216-97-00, 47-30-44

Nowogród, ul. Miastkowska 16, tel. (0-86) 217-55-99



KONTAKTY

TYGODNIK REGIONALNY
rok założenia 1980

Ukazuje się w województwie podlaskim,
części województwa mazowieckiego,
Nowym Jorku, Chicago i Toronto

Adres:

18-400 Łomża, Aleja Legionów 7
tel.: (0-86) 216-42-43, (0-86) 216-42-44,
(0-86) 216-40-22, fax: (0-86) 216-57-11
www.kontakty-tygodnik.com.pl
redakcja@kontakty-tygodnik.com.pl

Redaguje zespół:

Joanna Gospodarczyk, Alicja Niedźwiecka,
Gabriela Szczesna, Maria Tocka,
Władysław Tocki (redaktor naczelny)

Oddział w Białymstoku:

ul. Lipowa 14
Janina Werpachowska, Andrzej Kozłara,
Janusz Niczyporowicz, Grzegorz Szerszenowicz,
Jan Oniszczuk
tel./fax (0-85) 744-65-61

Oddział w Suwałkach:

ul. Utrata 2B, I piętro
Sława Zamojska, Piotr Łaskowski,
Bożena Dunat
tel. (0-87) 566-60-66, tel./fax (0-87) 566-35-12

Stale współpracują:

Teresa Adamowska, Jacek Cholewicki, Adam
Dobroński, Stanisław Kędzielawski, Krystyna
Michalczyk-Kondratowicz, Joanna Szeligowska,
Wenandy Z. Kruk, Barbara Paszkowska (Szczuczyn),
Michał Mincewicz (Orla)

Rysunki: Zdzisław Romanowski, Jerzy Swoiński
Felieton: Wiesław Wenderlich, Adam Dobroński
Zdjęcia: Gabor Lörinczy, Sławomir Stempczyński

Wydawca:

Spółka Dziennikarska „Gratis” Sp. z o.o.
Prezes: Władysław Tocki
Adres: 18-400 Łomża, Aleja Legionów 7
tel. (0-86) 216-42-43

Księgowość: Elżbieta Bączek (główna księgowa),
Jolanta Bączek, tel. (0-86) 216-42-43

Maszynistka: Janina Gawrońska

Biuro ogłoszeń „Kontaktów”:

Kierownik: Alina Michałowska
Przedstawiciel: Cezary Lemański
18-400 Łomża, Aleja Legionów 7
tel. (0-86) 216-42-43, fax (0-86) 216-57-11
tel. kom. 0-602 748-099

Kolno:

Kolneński Dom Kultury
ul. Konopnickiej 1, tel. (278) 22-21

Ostrołęka:

Agencja „INFORMEDIA”
07-400 Ostrołęka, ul. 11 Listopada 5 a
tel./fax (0-29) 760-91-92

Ostrów Mazowiecka:

„BORAM” Aldona Mierzejewska
07-300 Ostrów Mazowiecka
ul. Broniewskiego 56 a, tel. (0-29) 745-34-12
Ksero „Miniaturka” Pl. Ks. Anny Maz. 4

Suwałki:

„LOCUM” S.C.
ul. Utrata 2b
tel. (0-87) 566-35-12

Wysokie Mazowieckie:

Wypożyczalnia Kaset Video „VIDKIG”
ul. Długa 22, tel. (75) 24-08

Zambrów:

Agencja „Globtour”
al. Wojska Polskiego 22, tel. (271) 25-25

Kolportaż:

RUCH S.A., Poczta Polska, „Kolporter”,
sieć własna wydawcy

Obróbka zdjęć barwnych:

Gabs-Foto, Łomża, Stary Rynek 16, tel. 216-77-16

Skład:

STudio Maciejewscy
Białystok, ul. Mickiewicza 56
tel./fax (0-85) 732-34-84
e-mail: maciek.maciejewski@pro.onet.pl

Druk:

SPPP „Pogon”, Białystok, ul. Mickiewicza 56
tel. (0-85) 732-91-74
e-mail: pogon@csk.pl

Materiałów nie zamówionych redakcja nie zwraca
i zastrzega sobie prawo dokonywania skrótków.
Za treść ogłoszeń redakcja i wydawca
nie ponosi odpowiedzialności.

*Gdy dzieci tańczą to jakby
Anioł zstępował na Ziemię
gdy dzieci tańczą to jakby
radość kruszyła kamienie*

*Gdy w tańcu dzieci się śmieją
radośnie w tańcu kółtyszą
ich śmiech jest światła nadzieją
niechaj go wszyscy usłyszą*

*Leciutko lekko radośnie
serdecznie głośno ze śmiechem
a głosy ich w życiu wiosnie
są pełni szczęścia oddechem*

MAREK GRECHUTA



Białostockie Przedsiębiorstwo Usług Socjalnych Budownictwa w Białymstoku

ul. Antoniuk Fabryczny 40/48

ogłasza

przetarg pisemny na sprzedaż lokali mieszkalnych zlokalizowanych w Łomży
przy ul. Wesołej 117, położonych na działce 21242/11 wraz z ułamkowym udziałem
w prawie użytkowania wieczystego gruntu.

Lokal	Powierzchnia użytkowa	Cena wywoławcza	Kwota wadium
Nr 6	36,88 m kw.	21 345,-	2135,-
Nr 13	74,07 m kw.	31 259,-	3126,-
Nr 14	57,28 m kw.	22 447,-	2245,-
Nr 15	74,07 m kw.	27 687,-	2769,-

1) Księgę wieczystą KW Nr 41.984 prowadzi Sąd Rejonowy w Łomży.

2) Wadium w wysokości 10% ceny wywoławczej należy wpłacać w kasie Zajazdu
„Zacisze” w Łomży, ul. Wesoła 117 z zaznaczeniem „wadium” najpóźniej do dnia
13.06.2001 r.

3) Koszty związane z zawarciem umowy kupna-sprzedaży ponosi kupujący.

4) Warunkiem zawarcia umowy kupna-sprzedaży lokalu mieszkalnego w formie
aktu notarialnego jest wcześniejsza zapłata ceny uzyskanej w wyniku
przeprowadzenia przetargu, nie później niż 14 dni od daty wyboru oferty.

5) Oferty pisemne należy składać w sekretariacie siedziby przedsiębiorstwa
na adres: Białostockie Przedsiębiorstwo Usług Socjalnych Budownictwa, 15-741
Białystok, ul. Antoniuk Fabryczny 40/48 w zapieczętowanych kopertach
z dopiskiem „Przetarg” w terminie do dnia 15.06.2001 r.

Oferta winna zawierać:

- 1) imię i nazwisko,
- 2) adres,
- 3) proponowaną cenę,
- 4) dowód wpłacenia wadium — ksero,
- 5) oświadczenie oferenta, że zapoznał się warunkami przetargu i przyjmuje te warunki bez zastrzeżeń.

Otwarcie ofert nastąpi dnia 18.06.2001 o godz. 11:00 w Zajeździe „Zacisze”
w Łomży.

Wadium złożone przez oferentów, których oferty nie zostaną przyjęte, zostanie
zwrócone po dokonaniu wyboru oferenta. Oferentowi, którego oferta zostanie
przyjęta, zostanie zarachowane na poczet ceny. Wadium przepada na rzecz
sprzedawcy, jeżeli żaden z uczestników przetargu nie zaoferuje ceny nabycia równej
co najmniej cenie wywoławczej. Wadium przepada również, jeżeli oferent, którego
oferta zostanie przyjęta, uchyli się od zawarcia umowy.

Prowadzący przetarg zastrzega sobie prawo swobodnego wyboru oferenta
prowadzenia dodatkowych negocjacji oraz unieważnienia przetargu bez podania
przyczyn.

Bliższe informacje można uzyskać w Zajeździe „Zacisze” w Łomży, ul. Wesoła 117,
tel. (0-86) 216-30-92.

fak.4024

NIESPEŁNA 200 Z 16500 TYŚIĄCĄ TEGOROCZNYCH MATURZYSTÓW W WOJEWÓDZTWIE OBLAŁO pisemny egzamin maturalny z języka polskiego. Dla nich szansa powtórki będzie możliwa dopiero za rok. Jeszcze w tym roku poprawiać oceny niedostateczne będzie mogło 91 uczniów, którym nie powiodło się z innych przedmiotów. Średnia ocen z pisemnych matur w liceach i technicach dla młodzieży wyniosła od 5 z łaciny (ale zdawały tylko 4 osoby) przez 4,48 z języka niemieckiego po 3,32 z polskiego.

MINISTER SPRAWIEDLIWOŚCI LECH KACZYŃSKI ODWOŁAŁ SZEFOW PROKURATURY Apelacyjnej w Białymstoku Marię Zawadzką i Janusza Kossakowskiego oraz Prokuratury Okręgowej Henryka Żochowskiego i Sławomira Lukę. Obowiązki zastępcy prokuratora apelacyjnego pełni Teresa Ksok, a Iwona Godlewska prokuratora okręgowego.

ZA FAŁSZYWY ALARM BOMBOWY UPOMNIENIE dla dziesięciolatka i pokrycie kosztów akcji strażaków, policjantów i służby zdrowia przez rodziców, to orzeczenia łomżyńskiego Sądu Rodzinnego. Telefon chłopca, wykonany w lutym pod wpływem telewizyjnego serialu, doprowadził do ewakuacji jednej z większych szkół podstawowych w mieście i zmusił odpowiednie służby do przeszukiwania budynku i zabezpieczenia porządku.

KOLEJNY KONFLIKT ŁOMŻYŃSKIEJ SŁUŻBY ZDROWIA Z PODLASKĄ KASĄ CHOROBYCH. Dyrektor Szpitala Wojewódzkiego w Łomży Robert Piągin nie zgodził się na przeprowadzenie przez pracowników Kasy kontroli Szpitalnego Oddziału Ratunkowego. Nie wpuścił kontrolerów, ponieważ nie uprzedził o przyjeździe.

CHCĄ PRACOWAĆ WIEŻNIOWIE Zakładu Karnego w Grądach Woniecku. Budowali już boiska szkolne w Grądach i Rutkach, a w Wiźnie ocieplają ściany szkoły. Od niedawna Zakład Karny produkuje polbruk, który z uwagi na cenę bardzo chętnie kupują samorządy okolicznych gmin. Więźniów chętnych do pracy jest w Grądach więcej niż możliwości ich zatrudnienia.

METROPOLITA BIAŁOSTOCKI ABP WOJCIECH ZIEMBA UCZESTNICZYŁ W OBCHODACH dziesięciolecia ingresu arcybiskupa Tadeusza

Kondrusiewicza, Administratora Apostolskiego dla Katolików Północy Europejskiej Części Rosji w Moskwie.

PO 15 TYSIĘCY ZŁOTYCH NAGRODY dyrektorowi i zastępcy Podlaskiej Regionalnej Kasy Chorych przyznała ustępująca rada Kasy. 10 tys. zł otrzymał dyrektor ds. medycznych. Podlaska Kasa ma ponad 120 mln zł długu.

WYPALANIE TRZCINOWISK I ŁĄK NA BIEBRZAŃSKICH BAGNACH NIE ZAWSZE MUSI BYĆ KATASTROFĄ ekologiczną. Taką zaskakującą hipotezę badają naukowcy z Biebrzańskiego Parku Narodowego, Uniwersytetu w Białymstoku i Instytutu Melioracji i Użytków Zielonych w Falentach pod Warszawą. Okazuje się, że niektóre gatunki ptaków, budujących gniazda nad Biebrzą, lubią przede wszystkim tereny otwarte, których nie porastają drzewa, zarośla ani zbyt wysoka trawa. Eksperti zastanawiają się, czy kontrolowane wypalanie nie byłoby dobrym sposobem tworzenia sprzyjających ptakom warunków lęgowych. Obecnie biebrzańskie łąki wypalane są przez okolicznych mieszkańców w sposób, który przynosi jednak wiele szkód.

KAPELUSZ MERKUREGO to kolejny w okresie kilkunastu dni sukces krochmalni Pepees w Łomży i produkowanej przez nią glukozy. Nagroda przyznawana jest od trzech lat za rynkowe sukcesy w branży rolno-spożywczej.

IMIE MIKOŁAJA KOPERNIKA I SZTANDAR OTRZYMAŁO MIEJSKIE GIMNAZJUM w Wysokiem Mazowieckiem z inicjatywy Rady Rodziców. Patrona wybrali w powszechnym plebiscycie gimnazjaliści uznając, że warto kontynuować tradycję likwidowanej obecnie w tym samym budynku Szkoły Podstawowej nr 2. Z okazji uroczystości odnowiony został pomnik Mikołaja Kopernika na szkolnym dziedzińcu, a przy wejściu zawisła nowa tablica ku czci patrona.

ROZWIAŁY SIĘ NADZIEJE na dokończenie w tym roku adaptowania budynków dawnego GS dla gimnazjum w Stawiskach. Radni spodziewali się na ten cel dotacji w wysokości 500 tysięcy złotych, ale od władz województwa dostaną jedynie 100 tysięcy, a innych większych źródeł finansowania nie udało się znaleźć.

REMONT XVII-WIECZNEGO ZESPOŁU ZABUDOWAŃ KLASZTORNICH OO. KAPUCYNÓW rozpoczął się w Łomży. Kościół i klasztor należą do najciekawszych zabytków sakralnych w województwie podlaskim. Odnowiona zostanie elewacja kościoła i klasztoru, mury i posadzki przed kościołem. Kosztem około 300 tysięcy złotych. Zakonnicy poszukują wsparcia osób i firm, ponieważ najmniejsza łomżyńska parafia sama nie podoła kosztom.

TYTUŁ MISTRZA POLSKI W TAEKWONDO SENIORÓW, w kategorii wagowej do 67 kilogramów, zdobył Mariusz Gawroński z Łomży. Jest absolwentem III Liceum Ogólnokształcącego w Łomży. Obecnie kończy (13 czerwca składa egzamin maturalny) Akademię Wychowania Fizycznego w Poznaniu.

DO KAPIELI DOPUSZCZONE ZOSTAŁY zalew Arkadia w Suwałkach i Dojlidy w Białymstoku oraz wszystkie oznaczone kąpieliska na suwalskich jeziorach, podała Wojewódzka Stacja Sanitarno-Epidemiologiczna w Białymstoku.

Z UDZIAŁEM ZESPOŁÓW Z KRAJU I ZAGRANICY (Litwa, Serbia, Bułgaria, Ukraina, Węgry) od 6 do 8 czerwca odbędzie się w Łomży XIV Międzynarodowy Festiwal Teatru w Walizce.

ZAPISY DO KLASZYSTY PIERWSZEJ I DRUGIEJ PRZYJMUJE KATOLICKIE GIMNAZJUM im. Kardynała Stefana Wyszyńskiego w Łomży. Szczegółowe informacje w sekretariacie szkoły: ul. Sadowa 12, tel. 216-36-57 i 215-05-80.

TRAGICZNY LOT: w Białymstoku, na lotnisku w Krywlach, zginął podczas lotu motolotnią Wojciech Sikora. Był doświadczonym pilotem, uprawiającym motolotniarstwo od kilkunastu lat. Przyczyną katastrofy było najprawdopodobniej przekroczenie dopuszczalnej prędkości, co spowodowało złamanie głównego dźwignika skrzydła.

EKSHUMACJA W JEDWABNEM

Liczne kontrowersje towarzyszyły ewentualnej ekshumacji szczątków ofiar mordu dokonanego na Żydach 10 lipca 1941 roku. Ostatecznie jednak przedstawiciele polskich władz i duchowni żydowscy uzgodnili, że badania zostaną przeprowadzone, choć nie są zgodne z judaistyczną tradycją i religią. Przeważały argumenty, że ekshumacja jest niezbędna do ustalenia rzeczywistej liczby zamordowanych. Pozwoli także na zgromadzenie na przyszłym cmentarzu ofiar szczątków, które znajdowały się także pod uczęszczaną drogą przez pola. Wstępne prace prowadzone przez naukowców z Torunia rozpoczęły się pod koniec ubiegłego tygodnia przy udziale rabina Warszawy i Łodzi Michała Schudricha oraz prokuratora Radosława Ignatiewa z białostockiego Oddziału Instytutu Pamięci Narodowej. Teren badań został odgrodzony i zasłonięty, a dozór cały czas sprawuje policja. Kilkuletnia praca szefa łomżyńskiego Archiwum Państwowego Leszka Koconia pozwoliła na ustalenie listy 900 nazwisk Żydów, mieszkających przed wojną w Jedwabnem. Nie jest to jednak lista równoznaczna z wykazem zamordowanych w lipcu 1941 roku. Naukowcy liczą, że ogłoszenie listy pomoże ustalić losy wielu członków żydowskiej społeczności miasteczka. (O uroczystościach związanych z Jedwabnem: str. 9).

Znaki czasu

• „Sytuacja ekonomiczna Polski jest bardzo trudna”, ocenili specjaliści Międzynarodowego Funduszu Walutowego, którzy zaapelowali do polskiego rządu o ostrożność w wydatkach budżetowych.

• Korupcją zagrożonych jest coraz więcej obszarów życia publicznego, uważa Najwyższa Izba Kontroli. Największe nadużycia i łapówkarstwo związane są z prywatyzacją, zamówieniami publicznymi oraz gospodarowaniem państwowym majątkiem.

• Policja, za zgodą odpowiedniego prokuratora i sądu okręgowego, będzie mogła prowadzić kontrolę korespondencji, zakładać podsłuch i podgląd, zbierać informacje o pochodzeniu rasowym, wyznaniu, życiu seksualnym, nałogach i poglądach politycznych u podejrzanych o przestępstwo, zdecydował Sejm.

• Ministerstwo Zdrowia lamie ustawę o zwalczaniu gruźlicy, uważając specjaliści chorób płuc. Ich zdaniem przez zaniedbania urzędników resortu ogranicza się leczenie chorych z rzadką odmianą gruźlicy, którzy mogą zarazić setki osób.

• Czarna lista policjantów, prokuratorów i sędziów, którzy „kompromitują polski wymiar sprawiedliwości”, pojawiła się w Internecie, co wywołało ogromne poruszenie w środowisku warszawskich prawników.

• Powstaje pierwszy polski podręcznik poświęcony tematyce Holocaustu dla szkół ponadpodstawowych. Pierwsza wkładka nowego podręcznika ukazuje się w czerwcowym numerze miesięcznika „Mówią Wieki”.



SĄDY PODLASKIEGO W GÓRĘ!

Zgodnie z decyzją ministra sprawiedliwości, podnosi się ranga Sądu Apelacyjnego w Białymstoku oraz Sądu Okręgowego w Łomży. Do obszaru apelacji białostockiej od 1 lipca włączone zostaje województwo warmińsko-mazurskie. W tym samym terminie SO w Łomży przejmie rolę jednostki wyższej instancji dla sądów rejonowych w Ostrołęce (istniejący tam Sąd Okręgowy stanie się Ośrodkiem Zamiejscowym łomżyńskiego), Ostrowi Mazowieckiej, Przasnyszu, Pułtusku i Wyszkowie, które dołączą do Wysokiego Mazowieckiego i Zambrowa. Sąd Rejonowy w Grójcu włączony zostanie do okręgu sądowego w Suwałkach. Zmiany nie będą na razie oznaczały wzrostu kadrowego sądów, mimo zwiększenia ich obciążenia.

PIJANY REKORD

Kolejnego pijanego rekordzistę na drodze zatrzymali policjanci. Tym razem był nim 34-letni Mirosław W., który jechał rowerem w Nowosadach (gm. i pow. hajnowski). W trzech kolejnych próbach urządzenie pomiarowe wykazało 5,09, 5,37 i 5,42 (‰) prom. alkoholu w wydychanym przez mężczyznę powietrzu. I znowu teoria rozminęła się z praktyką.

WOLNOŚĆ POSŁA

Białostocki poseł Jan Syczewski i zarazem przewodniczący Białostockiego Towarzystwa Społeczno-Kulturalnego powiedział w Mińsku coś, czego nie powinien był mówić. Zaproszony na Wszechbiałoruskie Zgromadzenie Narodowe pochwalił Białoruś za niezależną politykę i przeciwstawił ją Polsce, która, jego zdaniem, idzie na pasku zachodnich mocarstw i za bezcen rozprzedaje narodowy majątek. Na głowę Syczewskiego posypały się gromy za podważanie polskiej racji stanu. Krytyki nie szczędzili mu nawet koledzy z lewicy. Poseł, najwyraźniej zaskoczony całym tym zamieszaniem, tłumaczył się, że nie powiedział niczego, o czym by w kraju oficjalnie nie mówiono.

Mniejsza o poglądy posła Syczewskiego: nie są one wcale tak odosobnione. Zapewne większość jego wyborców ze wschodniej Białostoczyzny ma podobne zdanie. Nie chodzi nawet o to, że parlamentarzysta zawsze powinien ważyć słowa. W końcu po to mamy demokrację, żeby każdy (nie tylko poseł) mógł publicznie wypowiadać swoje poglądy, choćby niezgodne z oficjalnym stanowiskiem rządu, opinią większości, a nawet ze zdrowym rozsądkiem.

Od polityka oczekuje się jednak wycucia sytuacji, związanego z czasem i miejscem. A sytuacja jest taka, że prezydent Białorusi Aleksander Łukaszenko od dawna prowadzi coś w rodzaju antypolskiej kampanii propagandowej. Regularnie co jakiś czas publicznie wypowiada o naszym kraju różne i, delikatnie mówiąc, dziwaczne opinie. Raz o tym, że Polska, jako bezwolne narzędzie NATO, ma agresywne zamiary wobec Białorusi; innym razem, że w Polsce na drogach grasują zbójce ograbiający podróżnych i w ogóle, że Polacy żyją w potwornej nędzy, bo wybrali Zachód zamiast Rosji.

Prezydent Łukaszenko może u siebie mówić, co chce: nie mamy na to żadnego wpływu. Gorzej, gdy znajduje sojusznika w polskim pośle, który zdaje się potwierdzać jego opinie. W ten sposób Jan Syczewski wpisuje się w antypolską kampanię obcego państwa. A tego właśnie parlamentarzyście robić nie wolno.

ZAPROSILI NAS:

- Wydział Medycyny Weterynaryjnej Akademii Rolniczej we Wrocławiu i Oddział Łomżyński Stowarzyszenia „Wspólnota Polska” w Łomży — na IV Kongres Lekarzy Polonijnych i Zjazd Absolwentów Wydziału.

- Prezes Podlaskiej Izby Rolniczej — na II Forum Polsko-Białoruskie.

- Zarząd Gminy Korycin — na uroczystą inaugurację Programu „Zdrowa Gmina Korycin”.

- Dom Kultury, burmistrz, Komenda Hufca Związku Harcerstwa Polskiego i Ośrodek Kultury Fizycznej w Łapach — na Dni Łap.

- Przewodniczący Rady Powiatu Łomżyńskiego — na kolejną sesję samorządu.

- Dyrekcja Hotelu „Baranowski” w Piątnicy i Autorka — na wernisaż wystawy malarstwa Ireny Hull.

- Urząd Miasta oraz Regionalny Ośrodek Kultury i Sztuki w Suwałkach — na I Światowy Zjazd Suwalszczan.

- Muzeum Północno-Mazowieckie w Łomży i Skansen Kurpiowski im. Adama Chętnika w Nowogrodzie — na Skansenowskie Spotkania.

- Łomżyńska Rada Federacji Stowarzyszeń Naukowo-Technicznych NOT i Związek Nauczycielstwa Polskiego w Łomży — na Otwarty Turniej Brydża Sportowego o Puchar Prezesa Łomżyńskiej Rady FSNT NOT.

- Zarząd Łomżyńskiej Rady Federacji Stowarzyszeń Naukowo-Technicznych NOT w Łomży oraz zarządy oddziałów i kół stowarzyszeń naukowo-technicznych NOT — do uczestnictwa w Łomżyńskich Dniach Techniki.

- Dyrekcja, nauczyciele i młodzież Liceum Ogólnokształcącego im. Ks. Kardynała Stefana Wyszyńskiego w Łomży — na uroczystość poświęconą Patronowi szkoły.

- Rektor i Zarząd Wyższej Szkoły Zarządzania i Przedsiębiorczości im. Bogdana Jańskiego w Łomży — na konferencję naukową „Zasoby przyrodnicze Górnej Narwi — zagospodarowanie i ochrona”.

- Dowódca Garnizonu i Klub Garnizonowy w Łomży — na widowisko historyczno-muzyczne „Orzeł Biały” w wykonaniu Reprezentacyjnego Zespołu Artystycznego Wojska Polskiego.

- Burmistrz i Miejski Ośrodek Kultury w Wysokiem Mazowieckiem — na Dni miasta.

- Burmistrz Wysokiego Mazowieckiego i starosta powiatu wysokomazowieckiego — na centralną inaugurację Sportowego Turnieju Miast i Gmin oraz Challenge Day.

Dziękujemy.

AMBASADORZY BIZNESU

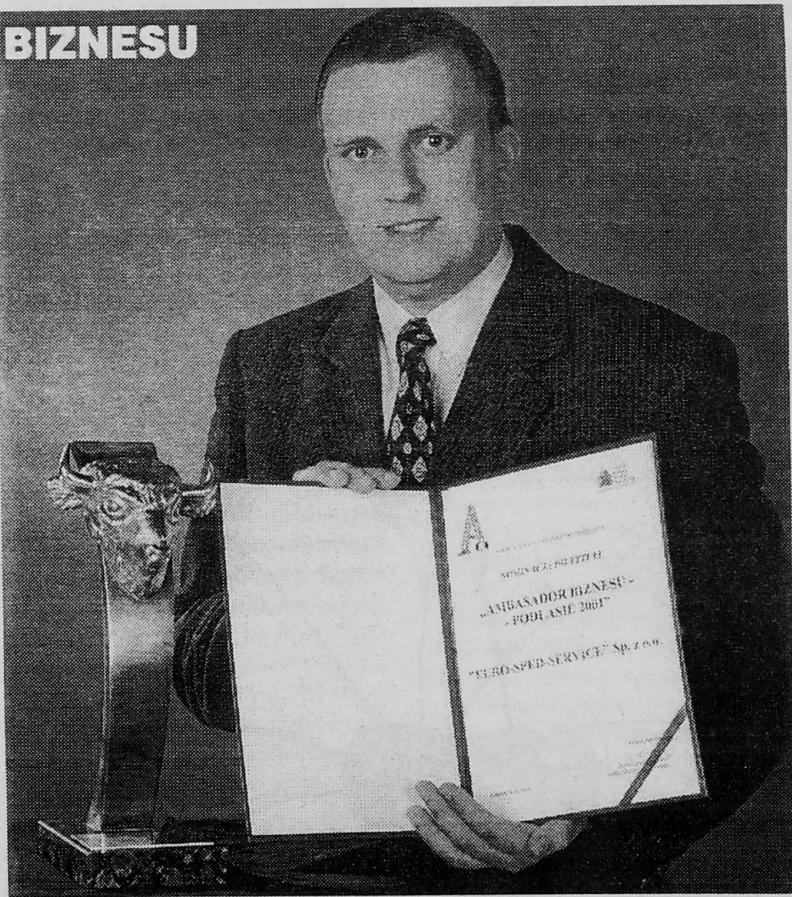
Przedsiębiorstwo Produkcyjno-Handlowe Silikaty Białystok sp. z o.o. zostało laureatem trzeciej edycji konkursu „Ambasador Biznesu” i otrzymało zaszczytny tytuł „Ambasadora Biznesu — Podlasie 2001”. Spółka Silikaty wyprzedziła białostockie firmy „Tent” i „Compact” Komputery oraz spółkę Euro-Sped Service z Łomży.

Konkurs pod patronatem Ministerstwa Gospodarki, wojewody i marszałka województwa podlaskiego zorganizowała Podlaska Fundacja Rozwoju Regionalnego. W rywalizacji uczestniczyły małe i średnie firmy, które zatrudniają do 250 pracowników. W tym roku o tytuł Ambasadora Biznesu ubiegało się 38 firm z województwa podlaskiego. Do drugiego etapu zostało zakwalifikowanych tylko szesnaście przedsiębiorstw.

Spółka Euro-Sped Service została uhonorowana prestiżową nagrodą „Podlaskiego Żubra”, przyznawaną przez wojewodę Krystynę Łukaszkę „za najwyższy udział eksportu w sprzedaży”.

Łomżyńska spółka od sześciu lat zajmuje się kompleksową obsługą polskich i zagranicznych przedsiębiorstw, dotyczącą wymiany towarowej z zagranicą.

— Nagroda „Podlaskiego Żubra” bardzo cieszy, bo jest podsumowaniem naszej dotychczasowej działalności. Pośredniczymy w wysyłaniu praktycznie na cały świat produktów Spółdzielni Mleczarskiej „Mlekovita”, Zakła-



du Płyt Wiórowych z Grajewa, domków i altanek ogrodowych z Victorii w Szczuczynie i wielu innych przedsiębiorstw. Jesteśmy ogniwem łączącym podlaskie firmy ze światem — mówi Maciej K. Zajkowski, prezes Zarządu Euro-Sped Service w Łomży.

„Podlaski Żubr” z Łomży zatrudnia osiemnastu pracowników; ma dwie filie: w Elku i Szczuczynie.

Na zdjęciu: prezes Maciej K. Zajkowski ze statuetką „Podlaskiego Żubra”.

DYŻUR ZUS W „KONTAKTACH”

Jak ustala się kapitał początkowy? Czy emeryci i renciści mogą dorabiać? Czy emerytom grozi zawieszenie świadczenia przy dużych zarobkach? Jak ZUS rozlicza zarabiających rencistów? Te i inne wątpliwości wyjaśnią pracownicy Oddziału ZUS w Zambrowie w czasie dyżuru w redakcji tygodnika „Kontakty” (Łomża, al. Legionów 7). Eksperti ZUS będą dyżurować w piątek, 8 czerwca (godz. 10.00-14.00). Każdy może przyjść z dokumentami lub przysłać swoje pytania pocztą.

Czy Uniwersytet w Białymstoku uhonorował tytułem doktora honoris causa arcybiskupa Sawę, zwierzchnika Kościoła prawosławnego w Polsce, by przychylnie nastroić wyborców prawosławnych do rektora Uniwersytetu, który będzie kandydował do Senatu?

Przed wszystkim wypada odnotować powrót do polityki związku zawodowego „Solidarność”. Rozbrat „S” z polityką trwał krótko, bo mniej niż tydzień. Najpierw władze krajowe ogłosiły wyjście ze struktur AWS i wyjście z gry. Lider podlaskiej „Solidarności”, poseł Józef Mozolewski ogłosił publicznie, że na dziewięćdziesiąt dziewięć procent nie będzie kandydował do parlamentu. W tym czasie prawica podzieliła się na dwa obozy.

W niedzielę na regionalnym zjeździe podlaskiej „Solidarności” już otwarcie mówiło się o tym, że Związek poprze komitet wyborczy AWS „Prawica” z Jerzym Buzkiem na czele, a poseł Mozolewski powiedział, iż nie ma nic przeciwko temu, żeby znaleźć się na liście tego ugrupowania. I pewnie się znajdzie.

Najdalej ze wszystkich regionalnych struktur partyjnych poszła Unia Wolności. Ta niknąca w oczach partia urządziła w Białymstoku regionalną konwencję wyborczą. Wynajęła Teatr Dramatyczny, sprowadziła popularnego poetę i barda Jacka Kaczmarskiego i swego Sekretarza Generalnego Mirosława Czecha. Unicy chcieli zaprezentować optymizm i werwę oraz dowiedzieć, że „jeszcze Unia nie zginęła”.

Konwencja wybrała troje kandydatów na posłów, którzy otwierać będą listę UW. Jest wśród nich Marian Leszczyński, 55-letni przewodniczący Rady Wojewódzkiej Unii, ekonomista, wiceprezes Zarządu Państwowego Funduszu Rehabilitacji Osób Niepełnosprawnych. Powrócił do Białegostoku po powstaniu Platformy Obywatelskiej, do której odeszła większość liderów podlaskiej UW. Znałca problematyki ekonomicznej, ale bez doświadczenia w działalności politycznej, fatalnie wypadający w mediach. W pierwszej trójce znalazła się też Alicja Barbara Klimiuk, była wiceprezydent Suwałk, a dziś prezes Zarządu Suwalskiej Specjalnej Strefy Ekonomicznej. Jest także Artur Smółko, 34-letni zastępca Sekretarza Generalnego Unii. Smółko był już posłem Unii Pracy, ale po wyborczej klęsce tej partii przeniósł się z grupą kolegów do Unii Wolności. Najwyraźniej jednak ciągnie się za nim pech. Cztery lata temu Unia Pracy nie weszła do parlamentu, teraz całkiem realnie grozi to UW.

W ostatniej kadencji Sejmu podlascy unicy nie mieli swego posła, choć procentowy wynik UW uchodził za bardzo dobry. Teraz, kiedy w sondażach partia ta plasuje się na granicy progu wyborczego (5 proc.), pewne jest,

że Unia nie zdobędzie w Podlaskiem żadnego mandatu.

Pprzed każdymi wyborami organizacje mniejszości narodowych i religijnych na Białostocczyźnie mają problem: z kim pójść, żeby nie przegrać? Do tej pory wszystkie ich samodzielne próby kończyły się sromotną klęską i to niezależnie od tego, czy szły pod szyldem białoruskim czy prawosławnym. Cztery lata temu Związek Białoruski zawarł porozumienie z Unią Pracy. Wiadomo czym to się skończyło.

Środowiska prawosławne skłoniły naprędce dziwną organizację: Stowarzyszenie Słowiańskiej Mniejszości Narodowej – Prawosławni. Uzyskało ono poparcie 13632 wyborców. Mandatu nie zdobyło, za to odebrało jednego posła SLD. Gdyby bowiem przynajmniej połowa tych głosów padła na listę lewicy (a elektorat

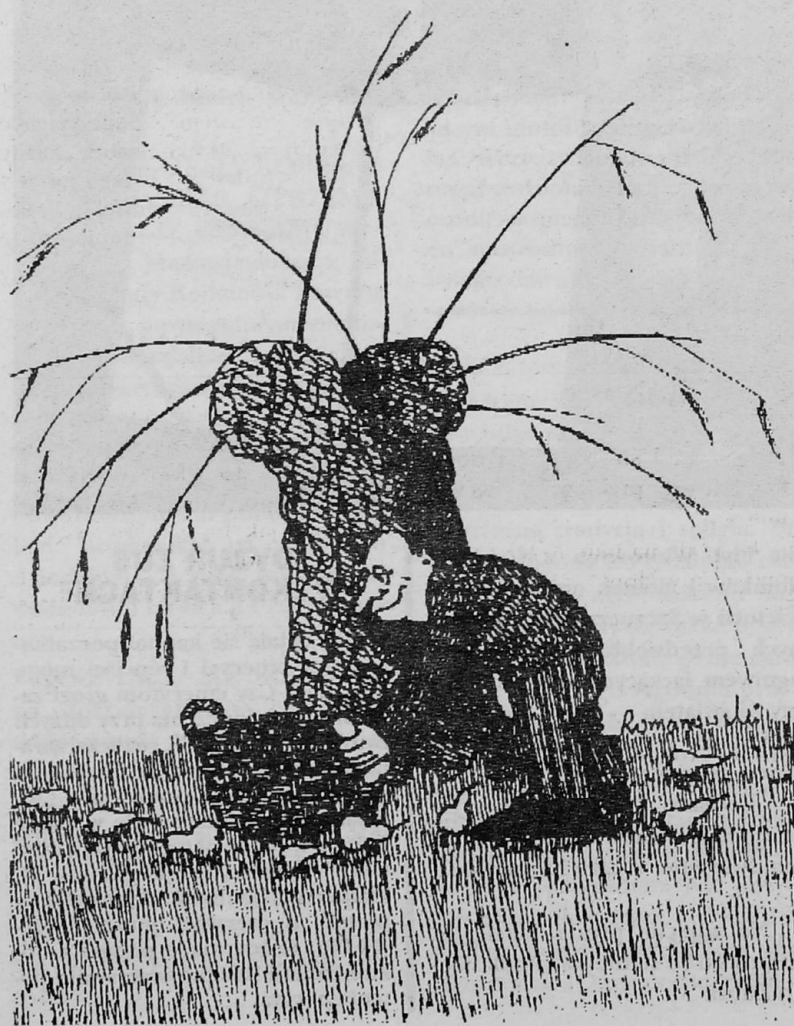
mniejszościowy tak właśnie głosuje), Sojusz miałby w województwie białostockim nie dwóch posłów, lecz trzech, a AWS o jednego mniej.

Wszystkie te doświadczenia sprawiły, że podczas zbliżających się wyborów nie należy się spodziewać samodzielnych komitetów wyborczych mniejszości. Mniejszościowi kandydaci szukają miejsca na listach innych partii.

Na liście Unii Wolności może znaleźć się Andrzej Karczewski, przewodniczący Białoruskiego Zrzeszenia Studentów w Rzeczypospolitej Polskiej. Najbardziej znane nazwiska znajdują się jednak w towarzystwie kandydatów SLD. Już wiadomo, że będzie to poseł Jan Syczewski, przewodniczący Białoruskiego Towarzystwa Społeczno-Kulturalnego; Eugeniusz Czykwin, redaktor naczelny „Przeglądu Prawosławnego” i przewodniczący wspomnianego

Wybory parlamentarne już za niecałe cztery miesiące. Oznacza to, że do końca czerwca ugrupowania polityczne powinny skompletować listy wyborcze i ogłosić programy. Wakacje to dla polityki czas stracony, dlatego kandydatów trzeba pokazać wyborcom jeszcze przed lipcem. W Podlaskiem zaczął się więc gorący okres: partie powoli odsłaniają karty. Na razie jednak niewiadomych jest więcej niż faktów.

Igrce wyborcze



już Stowarzyszenia Słowiańskiej Mniejszości Narodowej, poseł Siergiej Plewa; być może Jarosław Matwiejuk, młody, ambitny uniwersytecki prawnik i radny miejski; może Antoni Mironowicz, profesor historii, cieszący się poparciem Kurii Prawosławnej.

W interesie działaczy SLD jest umieszczenie na liście jak największej liczby kandydatów identyfikowanych jako Białorusini bądź prawosławni. Ściągnie to za interesowanie (i poparcie) mniejszościowego elektoratu, a zarazem doprowadzi do rozproszenia głosów między wielu liderów tych środowisk. W ten sposób lista zdobędzie wiele głosów, a inni członkowie partii będą mieli szansę wyprześcić kandydatów mniejszościowych.

Najlepszym wyjściem byłoby, gdyby na lewicowej liście znalazło się tylko dwóch kandydatów białoruskich bądź prawosławnych, na przykład Syczewski i Czykwin. Wtedy prawdopodobnie obaj zostaliby posłami. Ale zabraliby miejsce innym zasłużonym działaczom. A do tego regionalne kierownictwo Sojuszu nie może dopuścić.

SLD ma kłopot z nadmiarem kandydatów (w odróżnieniu np. od Unii Wolności). Wynika to nie tyle z wielkiej obfitości znakomitych osobistości, którymi dysponuje regionalna lewica, ile z faktu, że lista Sojuszu gwarantuje wiele mandatów poselskich, według szacunków od sześciu do ośmiu. Oznacza to, że znalezienie się na niej w pierwszej dziesiątce daje ogromne szanse. A i pozostali bez nich nie są, jeśli jako tako dali się poznać opinii publicznej i przeprowadzą mądrą kampanię.

Na razie jednak o kandydatach SLD nie wiadomo nic pewnego, poza tym, że na pierwszym miejscu listy znajdzie się Włodzimierz Cimoszewicz i że będzie na niej Mieczysław Czerniawski. Niedawno lider podlaskiej lewicy ogłosił, że jego partia zamierza wystawić tylko dwóch kandydatów do senatorskich foteli; trzeciego zaś uzgodni z PSL.

Posł Czerniawski zapowiedział też, że lewicowym kandydatem do Senatu będzie Adam Janiarczyk, rektor Uniwersytetu w Białymstoku. Mówiło się już zresztą o tym od dawna. Może to jest zbieg okoliczności, ale całkiem niedawno UwB przyznał tytuł doktora honoris causa arcybiskupowi Sawie, zwierzchnikowi polskiego Autokefalicznego Kościoła Prawosławnego. Słychać głosy, że decydujące znaczenie miała tu chęć przychylnego nastawienia do rektora prawosławnego elektoratu. Cóż, wyścig ruszył, każdy gra jak umie.

JAN ONISZCZUK



KONTAKTY

Po latach bard „Solidarności” śpiewa: „cech żebraków i proboszczy trzęsie miastem”; „przyjaciele okłamują się w ukłonach”

7

— Jak zwracali się do przyszłego barda koledzy z podwórka?

— Miałem ksywę Kaczor albo Kaczmar, od nazwiska. Oryginalniejszej doczekałem się dopiero jakieś ćwierć wieku temu, kiedy zaczynałem karierę artystyczną i publiczną: Koszmar. Byłem ponoć koszmarnie zrozumiwały, arogancki i bezczelny, co prawdopodobnie brało się z braku pewności siebie.

— Pamiętasz swój pierwszy dzień w przedszkolu?

— Znam jego przebieg z opowiadań babci. Moi rodzice Anna i Janusz jako artyści nie mieli czasu się mną zajmować. Podobno „zrobili” mnie dopiero po gwarancji babci, że weźmie na siebie ciężar opieki. Ale ponieważ nie dawała sobie rady, dziadek pracował, podjęła próbę posłania mnie do przedszkola przy Mokotowskiej w Warszawie. Na mrocznym podwór-

ści związanych z zakończeniem roku.

— Uczyłeś się dla stopni?

— Pod koniec podstawówki pisałem już wierszyki i piosenki, podejmowałem próby prozatorskie. W domu wciąż mi powtarzano, że najważniejszy jest świat twórczości, a szkołę i nagrody trzeba traktować jako zło konieczne, gdyż człowiek rodzi się nie dla szkoły, a dla życia w społeczeństwie.

— Jakich przyjemności szukałeś jako młody chłopak?

— Wszystkich możliwych, oprócz przygód homoseksualnych i narkotyków. Nie uważam homoseksualizmu za zboczenie, mam wielu przyjaciół wśród gejów, ale nie ciągnęło mnie do tego. Natomiast narkotyki uważam za bardzo niebezpieczne.

— Jakie są twoje dzieci?

— Syn ma siedemnaście lat, jest



Z JACKIEM
KACZMARSKIM
rozmawia
Robert Miro

Ballada o wolności

ku z trzepakiem zacząłem bawić się z dziećmi, których pilnowała starsza pani na krzeselku. Babcia, przerażona tym obrazkiem, zapytała jakiegoś malca, czy ta pani dobrze się nimi opiekuje. Chłopiec przytaknął i dodał: „Tylko czasami się przewraca. Jak spada z krzeselka, to ją podnosimy”. Tak się skończyła moja kariera przedszkolna.

— A babcia dotrzymała danej rodzicom obietnicy?

— Zajmowała się mną wytrwale do piętnastego roku życia. Zmuszała do gry na pianinie, do nauki francuskiego i angielskiego. Dzięki temu, gdy losy rzuciły mnie na emigrację, błogosławiłem tę mękę, którą przeklinałem w dzieciństwie.

— Czy w Twojej rodzinie obchodzono Dzień Dziecka?

— To akurat pamiętam dobrze, bo lubię dostawać prezenty, a nam się wtedy nie przelewało. Na każdy Dzień Dziecka i na każde urodziny dostawałem prezenty od Bogny Sokorskiej, siostry ojca, sopran europejskiej sławy. Przysyłała mi bądź przywoziła z Düsseldorfu, czyli z tych „niedobrych” Niemiec prezenty, które w czasach socjalizmu były objawieniem: prawdziwie kolorowe kredki, pistolet kowbojski albo ciekawe książki.

— Radości z prezentów na Dzień Dziecka towarzyszy czasem niepokój o stopnie na cenzurze...

— W moim domu istniała silna presja, żebym dobrze się uczył. W szkole od początku byłem pupilem. Wygrywałem w konkursach recytatorskich, brałem udział w akademiach, do trzeciej klasy liceum miałem prawie same piątki, zostałem laureatem olimpiady polonistycznej, dostałem się na uniwersytet bez egzaminu. Przez to nie byłem kochany wśród rówieśników, ale też nie miałem przykro-

wspaniały, piękny jak bóg. Mieszka w Niemczech z mamą, moją pierwszą żoną. To wolny duch jak ja i nie podoba mu się panujący tam rygor, który sprawia, że czternastoletnie dziecko musi wybierać karierę na całe życie, bo potem będzie za późno. Był już parę razy u mnie i marzy o przeniesieniu się do Australii, co prawdopodobnie uczyni. Koleiny dorosłości zaczynają się w Europie bardzo wcześnie, w Polsce też daje się to zauważyć, natomiast w Australii podchodzi się do tego bardzo lekko. Chłopak gra na gitarze i potrafi zrobić wszystko z komputerem.

— A córka?

— Ma trzynaście lat i jest pieknie ambitna. Być może chce mi coś udowodnić. Bardzo dużo czyta, co jest rzadkością i w Polsce, i w Australii, po angielsku i po polsku. Ślęczy nad książkami, dzięki czemu ładnie się wysławia. Ma znakomitą rękę do zwierząt. Interesuje się weterynarią i dziennikarstwem. Razem napisaliśmy książkę o Australii „Życie do góry nogami”.

— Zanim się ożenisz i doczekasz dzieci, przeżywasz pierwszą miłość...

— Miała na imię Joasia i nosiła przepiękny, złoty i gruby warkocz, który lubilem trzymać, siedząc w ławce za nią. Ona była z tego zadowolona, ale nie okazywała po sobie uczuć. Chodziliśmy do drugiej klasy szkoły podstawowej. Dokonałem straszelivej rzeczy, aby zdobyć Joasię, choć nie wyobrażałem sobie, na czym to zdobycie miałoby dokładnie polegać: ukradłem wiśiorek mamie, który dostała od swego ojca. Kiedy rodzice Joasi zorientowali się, jak wartościowy to przedmiot, wywieźli się, skąd pochodzi, i oddali mojej mamie, a

ja oberwałem po uszach za tak wielką miłość.

— Jakie z nauczki wyciągnąłeś wnioski?

— Zrozumiałem, że kobieta, którą się kocha, kosztuje więcej niż kobieta, którą się pragnie chwilowo zdobyć.

— Wnioski, do jakich dochodzisz w tytułowej piosence swojej najnowszej płyty „Dwadzieścia (5) lat później” nie są równie zabawne. Może dlatego, że nie pisałeś o miłości, a o rozczarowaniu „Solidarnością”, której siłę współtworzyłeś. Od gorzkich konstatacji w tym tekście, pisany wyjątkowo na zamówienie przyjaciół, aż się roi. „Cech żebraków i proboszczy trzęsie miastem”, „przyjaciele okłamują się w ukłonach”, „każdy za siebie kosztem każdego na prywatną miarę grób mości”. Publiczność owacyjnie przyjmuje twoje refleksje, chociaż ubierasz je w kostium trzech muszkieterów i d’Artagnana, który „w przedpokojach władzy czeka na karierę”.

— Nie jestem odosobniony. Sądząc po reakcjach słuchaczy na tę piosenkę, sformułowałem pogląd większości. To samo zresztą napisał ostatnio Wojtek Młynarski w „Życiu”, jak to panowie wszystko zmarnotrawili.

— Twoje sugestywne teksty, dynamiczny gitarowy akompaniament i silny głos stanowią część polskiej tradycji i legendy niepodległościowej. Jak się nosi ten symboliczno-histeryczny kostium? Nie uwiera trochę?

— W latach siedemdziesiątych byłem po prostu piosenkarzem studenckim. Bardami „Solidarności” staliśmy się z Przemkiem Gintrowskim i Zbyszkim Łapińskim dzięki wydarzeniom 1980 i 81 roku. Moja postać z tytułu emigracji, po ogłoszeniu stanu wojennego

do 1990 roku i pracy w „Wolnej Europie” została obudowana legendami. Dobrymi i złymi. Dobrymi, bo te piosenki „zakazane” docierały wszędzie: i pod strzechy, i do jednostek wojskowych, i do milicji. Złymi, bo jednocześnie docierały też informacje o moich ekscesach podczas koncertów na całym świecie. Balangi, nieszczęśliwe miłości, polamane serca, wyprawę bładym świtem nad ocean w środku zimy czy nad jezioro Michigan. Takie rzeczy, które człowiek robi pod wpływem alkoholu i nadmiaru emocji, żeby mieć co przeżyć.

— Byłeś w „wieku straceń-czym”?

— Usiłowałem za wszelką cenę naśladować Włodzimierza Wysokiego i bardów przeklętych. Jan Pietrzak w połowie lat osiemdziesiątych w rok po mnie miał trasę w Stanach Zjednoczonych. Wracając zajrzał do Monachium i powiedział: „Jechałem twoimi śladami. Jeszcze odbudowują zgliszcza”.

— Czujesz się obecnie bardem pokolenia panny „S”?

— Nieee! Publiczność jakiegokolwiek z moich koncertów to ludzie poniżej albo około dwudziestki. Nie było ich na świecie, kiedy powstawały moje pierwsze piosenki. A przecież to nie jest moje pokolenie. Mogę się tylko cieszyć, że część moich utworów przemawia do trzech generacji.

— Masz okazję złożyć młodszemu i starszemu dzieciom województwa podlaskiego życzenia z okazji ich apolitycznego, na szczęście, święta.

— Wolności, wolności oraz jeszcze raz wolności, swobody ekspresji i radości z życia!

(Koncert Jubileuszowy Jacka Kaczmarskiego, rozpoczynający trasę promocyjną płyty „Dwadzieścia (5) lat później”, nada 3 czerwca TVP2.)



WPUSZCZONY W PROGRAM

— Nigdy w życiu nic nie dostałem za darmo. Dlatego nie wierzyłem, że można coś zupełnie za darmo dostać od rządu, czy z jakiegos programu. Ale tak mnie przekonywał prezes Agencji Rozwoju Regionalnego, że złożyłem wniosek — wspomina Ryszard Krajewski ze Śniadowa.

Wkrótce Agencja informowała, że „udziela jednorazowej dotacji ze środków budżetu państwa w wysokości do 3600 zł na zakup środka trwałego dla osób fizycznych, prowadzących pozarolniczą działalność gospodarczą”. Pomoc ta jest realizowana w ramach „Programu wspierania restrukturyzacji zatrudnienia na obszarach wiejskich województwa podlaskiego”. Pismo precyzowało, dla kogo przeznaczone są dotacje. Według regulaminu mogą się o nie ubiegać ci, którzy: podejmują pozarolniczą działalność gospodarczą; zaciągnęli pożyczkę na podjęcie działalności gospodarczej i terminowo ją spłacają; nie są emerytami; mieszkają na terenie gmin wiejskich albo miejsko-wiejskich, których liczba mieszkańców nie przekracza piętnastu tysięcy.

Ryszard Krajewski stwierdził, że spełnia wszystkie warunki. Od dziesięciu lat prowadzi Przedsiębiorstwo Handlowo-Usługowe „Teleskop” w Śniadowie, zajmujące się naprawą i kontrolą pojazdów mechanicznych. W przyszłości w stacji diagnostyki zatrudni dwóch specjalistów, czyli stworzy nowe miejsca pracy. Konieczny będzie zestaw komputerowy do rejestracji danych.

— Dla pewności skontaktowałem się z prezesem Andrzejem Krzewskim. Pytał, czy mam kredyt, bo to był ważny warunek. Miałem, więc zapewniał, że otrzymam pieniądze. Namówił na zakup urządzenia, na które chcę otrzymać dotację. Do wniosku musiałem dołączyć fakturę VAT, czyli dowód na zakupiony towar. Termin złożenia dokumentów upływał pierwszego marca, prezes ponaglał — przypomina Ryszard Krajewski.

— Czas naglił, bo to były pieniądze z ubiegłego roku. W styczniu nasza Agencja wygrała przetarg na obsługę tego programu. Wnioski kwalifikował i pieniądze przydzielał Wojewódzki Urząd Pracy w Białymstoku. Agencja tylko pośredniczyła w przekazywaniu dokumentacji i przyznanych kwot. Zachęcaliśmy do składania wniosków, bo zależało nam, by jak najwięcej przedsiębiorców skorzystało z tej możliwości — wyjaśnia Andrzej Krzewski, prezes Agencji Rozwoju Regionalnego w Łomży.

Pierwszego marca Ryszard Krajewski zawarł umowę z Agencją Rozwoju Regionalnego w Łomży. Pewności dodawał para-

graf pierwszy umowy: „Udzielający (Agencja) zobowiązuje się do przekazania dotacji na zakup środka trwałego w ramach »Programu wspierania restrukturyzacji zatrudnienia na obszarach wiejskich województwa podlaskiego« dla Ryszarda Krajewskiego, ujętego w »Wykazie osób uprawnionych do otrzymania dotacji« pod nr 238/2001. Warunkiem przekazania dotacji jest przedstawienie oryginału faktury VAT na zakupiony środek trwały.” Następnego dnia kupił zestaw komputerowy, choć nie był mu jeszcze potrzebny. Złożył wymagane dokumenty (wśród nich fakturę VAT) i czekał. Zbliżał się koniec marca i termin spłaty raty kredytu. Nie miał pieniędzy, bo wydał je na zestaw komputerowy, a dotacji ciągle nie było.

— Dzwoniłem wielokrotnie do Agencji i dowiadywałem się o wynik sprawy. Ciągle nie było decyzji, choć wcześniej prezes zapewniał, że pieniądze otrzymam.

W czasie kolejnej rozmowy telefonicznej pani z Agencji poinformowała, że przelew dla mnie poszedł do banku. Ale tak nie było, bo następnego dnia otrzyma-

łem odmowną decyzję z wyjaśnieniem, że „kompetentne organy nie przyznały mi dotacji” — mówi Ryszard Krajewski.

Odmowa nie była poprzedzona żadną kontrolą, sprawdzeniem, czy zakład istnieje, jaką prowadzi działalność, czy istotnie jest modernizowany. Decyzje były podejmowane na podstawie dokumentów i to nie tylko w przypadku Krajewskiego. Jakże jeszcze trzeba było spełniać kryteria, umowa nie precyzowała.

— Wszystkie wnioski były rozpatrywane tylko w oparciu o dokumentację, bo czas naglił. Dopiero w maju zaczęliśmy monitorować dotowane firmy. Drugi monitoring będzie w sierpniu — mówi prezes Andrzej Krzewski.

W decyzji odmownej od Agencji, podpisanej przez prezesa, napisano: „Pojęcia pożyczka i kredyt nie są jednoznaczne pod względem prawnym, a przedkładane zaświadczenia powinny jednoznacznie mówić, iż pożyczka zaciągnięta została na podjęcie działalności gospodarczej albo na tworzenie nowych miejsc pracy” (nie wystarczy, że jest „związana z prowadzeniem działalności gospodarczej”). Właśnie takie zaświadczenie bankowe złożył Ryszard Krajewski. Ale wśród do-

kumentów jest także jego oświadczenie, na co przeznaczony dotację. Nie otrzymał pieniędzy, bo bankowy urzędnik użył niezbyt precyzyjnego określenia.

— To tylko niuanse słowne. Jeśli były wątpliwości, mógł ktoś sprawdzić. Czuję się oszukany. Agencja naciągnęła mnie na poważny wydatek w momencie, gdy spłacam duży kredyt. Gdyby nie obiecywana dotacja, poczekalbym z zakupem zestawu komputerowego — mówi Ryszard Krajewski.

— Prawnie i moralnie jestem w porządku. Agencja nikogo nie oszukała. My byliśmy tylko pośrednikiem. To nie Agencja przyznawała pieniądze, tylko Wojewódzki Urząd Pracy. Nie starczyło dla wszystkich — wyjaśnia prezes Andrzej Krzewski.

Ale Ryszard Krajewski umowę podpisywał z Agencją Rozwoju Regionalnego w Łomży, a nie WUP w Białymstoku. Moralnie Agencja na pewno nie jest, wbrew dobremu samopoczuciu prezesa, w porządku. A prawnie? Krajewski, i słusznie, zapowiedział skierowanie pozwu przeciwko Agencji do Sądu Gospodarczego.

MAGDALENA WITT

PODZIEMNY SKARB

„jak drzewiej bywało”, przekazywali także stare fotografie. Wszystkim serdecznie dziękuję za pomoc — mówi Zbigniew Parzych.

Ciągle coś tropi. Dzięki uprzejmości Józefa Przybylskiego, dyrektora II LO im. Marii Konopnickiej w Łomży, penetrował podziemne tunele, znajdujące się pod budynkiem szkoły.

— W piwnicy było wyraźnie zamurowane wejście. Za zgodą dyrektora dostałem się do tunelu. Trafiłem na skarby historii — mówi z dumą Zbigniew Parzych.

Znalazł resztki ceramiki, złamany, srebrny nóż, guziki, fragmenty starych, polskich, rosyjskich i niemieckich gazet, medal „Za ofiarą pracę” z 1931 roku, re-

sztki niemieckiego proszku do prania. Jednak najbardziej zaintrygowały go ślady posłania, wyściełone starymi kartonami.

— Może tam ktoś się ukrywał w czasie wojny albo później. Czy ktoś potrafi rozszyfrować tę zagadkę? — pyta Zbigniew Parzych.

Posiada zdjęcie, prezentujące altankę, która kiedyś stała przed szkołą. Podobno, tak twierdzi prawie dziewięćdziesięcioletnia mieszkanka Łomży, w altance było wejście do tunelu, który biegł pod ulicą Zjazd i łączył szkolne piwnice z piwnicami byłego kościoła ewangelickiego, stojącego po przeciwnej stronie ulicy.

— Moja rozmówczyni opowiadała, że jej szkolny kolega za pozwoleniem pastora ewangelickiego Kacpra Mikulskiego w piwnicy kościoła wchodził do krypty grobowej, przechodził tunelem pod ulicą i wychodził w altance na dziedzińcu szkoły. O tym podziemnym przejściu pisze też profesor Bohdan Winiarski w książce „Nad Pissą, Wissą i Narwią” — przypomina Zbigniew Parzych.

Jeśli ktoś potrafi pomóc w rozwikłaniu zagadki i podpowiedzieć coś ciekawego, Zbigniew Parzych prosi o telefon (kom. 0502-944-150; 216 54 09).

Na zdjęciu: Zbigniew Parzych w tunelu.



Oby nigdy nie powtórzyły się Katyń i Auschwitz, Kołyma i inne obozy zagłady,
ani Jedwabne...

Modlitwa papieska

Trzy lata temu Jan Paweł II na prośbę Komitetu Episkopatu Polski do Dialogu z Judaizmem napisał modlitwę za Żydów. Modlitwa ukazała się w nakładzie miliona egzemplarzy w genewskim wydawnictwie żydowskim Stevena Goldsteina. Oto pełny tekst:

Boże Abrahama, Proroków, Jezusa Chrystusa, w Tobie zawarte jest wszystko, do Ciebie zmierza wszystko,

Ty jesteś kresem wszystkiego, wysłuchaj modlitwy zanoszone przez nas za naród żydowski, który — ze względu na swoich przodków — jest Tobie nadal bardzo drogi.

Obdarz go głęboką świadomością przynależności do jednej rodziny ludzkiej, zamierzonej przez Ciebie i przez Ciebie zgromadzonej.

Spraw, by wzbudzał w sobie coraz żywsze pragnienie zgłębiania objawionej przez Ciebie prawdy i miłości.

Pozwól, by powodowany ludzką solidarnością przechodził od modlitwy do praktykowania sprawiedliwości, pomagając innym w szukaniu Ciebie.

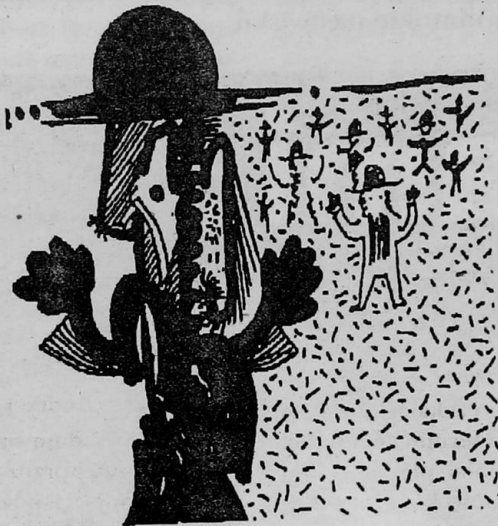
Daj, by każdy z jego członków przez osobistą uczciwość, poprawność obyczajów w życiu prywatnym i publicznym, szacunek dla życia i rodziny przyczyniał się do budowania wspólnoty coraz bardziej zgodnej z Twoim zbawczym planem.

Wspomóż, by zabiegając o pokój i sprawiedliwość między wszystkimi ludźmi i narodami, odkrywał swoje wielkie zadanie objawiania światu Twojego błogosławieństwa.

Wesprzyj, by spotykał się z szacunkiem i miłością u tych, którzy nie rozumieją jeszcze jego bolesnych doświadczeń, oraz u tych, którzy solidarnie, z poczuciem wzajemnej troski jednych o drugich, współodczuwają zadane mu głębokie rany.

Pamiętaj, by jego nowe pokolenia trwały w wierności Tobie i otwierały się na to, co transcendentne, i na to, co stanowi wyjątkową tajemnicę ich powołania.

Uczyni, by dzięki jego świadectwu cały rodzaj ludzki pojął, że wszystkie narody jeden mają początek i jeden cel ostateczny — Bogu, którego zbawcze zamiary rozciągają się na wszystkich ludzi. Amen.



Pokuta

„Pragniemy, jako pasterze Kościoła w Polsce, stanąć w prawdzie przed Bogiem i ludźmi, zwłaszcza przed naszymi żydowskimi braćmi i siostrami, odnosząc się z żalem i skruchą do zbrodni, która w lipcu 1941 roku wydarzyła się w Jedwabnem i gdzie indziej. Jej ofiarami stali się Żydzi, zaś wśród sprawców byli także Polacy i katolicy, osoby ochrzczone. (...) Starając się o pojednanie z Bogiem i ludźmi, pragniemy z jeszcze większą wiarą i ufnością rozpocząć nowy wiek i nowe tysiąclecie. Oby nigdy nie powtórzyły się Katyń i Auschwitz, Kołyma i obozy zagłady, ani Jedwabne”, mówił ks. bp Stanisław Gądecki, przewodniczący Rady Episkopatu Polski

Tablica w Jedwabnem

Napis na tablicy pomnika, który zostanie odsłonięty 10 lipca w Jedwabnem, zatwierdziła Rada Ochrony Pamięci Walk i Męczeństwa. Oto treść:

Pamięci
Żydów z Jedwabnego i okolic
mężczyzn, kobiet, dzieci
współgospodarzy tej ziemi
zamordowanych oraz żywcem spalonych
w tym miejscu 10 lipca 1941 roku.

Ku przestrodze potomnym
by rozpalony przez niemiecki nazizm
grzech nienawiści już nigdy nie obrócił
przeciwko sobie mieszkańców tej ziemi.

Jedwabne
10 VII 2001

ds. Dialogu Religijnego, w czasie nabożeństwa za pomordowanych Żydów między innymi z Jedwabnego.

Nabożeństwo pokutne odprawili w minioną niedzielę biskupi polscy w kościele Wszystkich Świętych w Warszawie. Kościół w czasie wojny graniczył z gettem żydowskim.

Nabożeństwu przewodniczył prymas Polski kardynał Józef Glemp. Uczestniczyli między innymi marszałek Sejmu Maciej Płażyński, minister spraw zagranicznych Władysław Bartoszewski, prezes Instytutu Pamięci Narodowej Leon Kieres. Prymas zaprosił do udziału w nabożeństwie rabina Warszawy i Łodzi Michała Schudricha i społeczność żydowską. Rabin nie przybył, tłumacząc, że w tym dniu będzie uczestniczył w największym żydowskim święcie nadania Tory na Synaju.

Zarząd Gminy Turośl
zaprasza
do negocjacji

w sprawie wydzierżawienia części Ośrodka Sportowo-Rekreacyjnego położonego nad rzeką Pisą w miejscowości Ptaki — w zamian za sprawowanie dozoru nad całym obiektem i jego wyposażeniem.

O atrakcyjności Ośrodka stanowi bliskość lasów oraz bezpośredni dostęp do rzeki Pisy.

Negocjacje odbędą się w dniu 08.06.2001 roku o godz. 9.00 w Urzędzie Gminy Turośl pok. nr 6
tel. (086) 278-63-48

fak. 4012-o

Zaproszenie
na PIKNIK AUTOMOBILOWY MATKI i DZIECKA
który odbędzie się 3 czerwca br.

na trasie Łomża—Piątnica—Drozdowo
Zgłoszenie do 1 czerwca do godz. 15.00
— (086) 216-35-44

Gwarantowana zabawa, rozrywka
i bezpieczeństwo ruchu drogowego.
Obowiązuje wpisowe 15 zł od osoby w samochodzie.
Zbiórka o godz. 10.00 pod hotelem „POLONEZ”.

Zapraszamy

fak. 3988

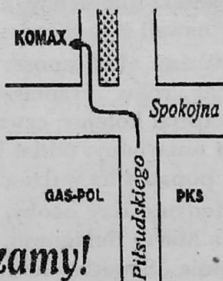
HURTOWNIA
„KOMAX”

oferuje duży wybór glazury, terakoty, gresy, płytki elewacyjne, tanie płytki do dołowni, panele ściennie i podłogowe.

RATY
TEREN
MIASTA
DOWÓZ
GRATIS

Zapraszamy!
Łomża, ul. Spokojna 190A
tel. 218-03-78
(były zakład betonowy)

fak. 3371-o



KONTAKTY w prenumeracie

Prenumeratę przyjmują wszystkie urzędy pocztowe województwa podlaskiego do 20 każdego miesiąca oraz RUCH S.A. Zespół w Łomży, ul. Nowogrodzka 41; Zespół w Białymstoku, ul. Kopernika 95; Zespół w Elku ul. Mickiewicza 43 do 5 każdego miesiąca. Na terenie kraju prenumeratę przyjmują zespoły RUCH S.A. właściwe terytorialnie.

Prenumeratę na zagranicę przyjmuje RUCH S.A. Oddział Krajowej Dystrybucji Prasy 00-958 Warszawa skrytka pocztowa 12, ul. Jana Kazimierza 31/33
PKO S.A. IV Oddział Warszawa Nr 12401053-40060347-2700-401112-005.

KONTAKTY



Trzydzieści pięć arów podmokłej łąki kosztowało już 3500 złotych i dwa lata ciągnięcia po sądach

Koniecki nieduża wieś w gminie Jedwabne, kto może ucieka na Zachód, do Ameryki. Od lat żyli zgodnie. U Bułagów było 14 dzieci, normalne w tych stronach, miał być ród potężny, ale siedmioro zmarło. Stary Bułaga rzeczowy, solidny, mądry człowiek, tak go pamiętają, jak dał słowo, to się liczyło. Gdyby on sprzedał tę łąkę nawet bez notariusza, to by się już nie wycofał. Trzech synów wyjechało do Ameryki, Tadek gospodarzył z rodzicami, drugi brat był na swoim. W 1987 roku ojciec notarialnie przepisał Tadekowi ziemię, około 20 ha. Sprzedaż łąki nie była jego pierwszą czynnością prawną. Już w 1993 roku podpisywał akt sprzedaży działki na poszerzenie mostu.

Kiedy ojciec zmarł, gospodarzył z matką, bracia z Ameryki im pomagali; zmechanizowali gospodarstwo, dali pieniądze na telefon (miał drugi we wsi po soltysie), kupili Tadekowi mercedesa na chodzie. W 1986 roku zrobił prawo jazdy kategorii B i T. Jednocześnie lat temu się ożenił. Jest udziałowcem spółdzielni mleczarskiej, pobiera z banku pieniądze za mleko, zasiłek rodzinny.

Urodziło się Tadeuszowi dwoje dzieci, po śmierci matki gospodarzył z żoną. Bywało brakowało im pieniędzy, pożyczal, ale zawsze oddawał. Kiedy zbliżał się termin porodu trzeciego dziecka, znów byli w potrzebie. Trzeba też było opłacić składkę emerytalną. Przyszedł do Milewskiego pożyczyc 300 zł. Miał tylko dwie krowy, z czego odda?

— Powiedział, że może mi sprzedać kawałek ziemi przylegającej do mojej obory. Uzgodził to z żoną, pożyczylem im te 300, a potem w obecności swojej żony dołożyłem 900 zł. Przyjęła Bułagowa. Razem 1200 złotych — stwierdza Witold Milewski.

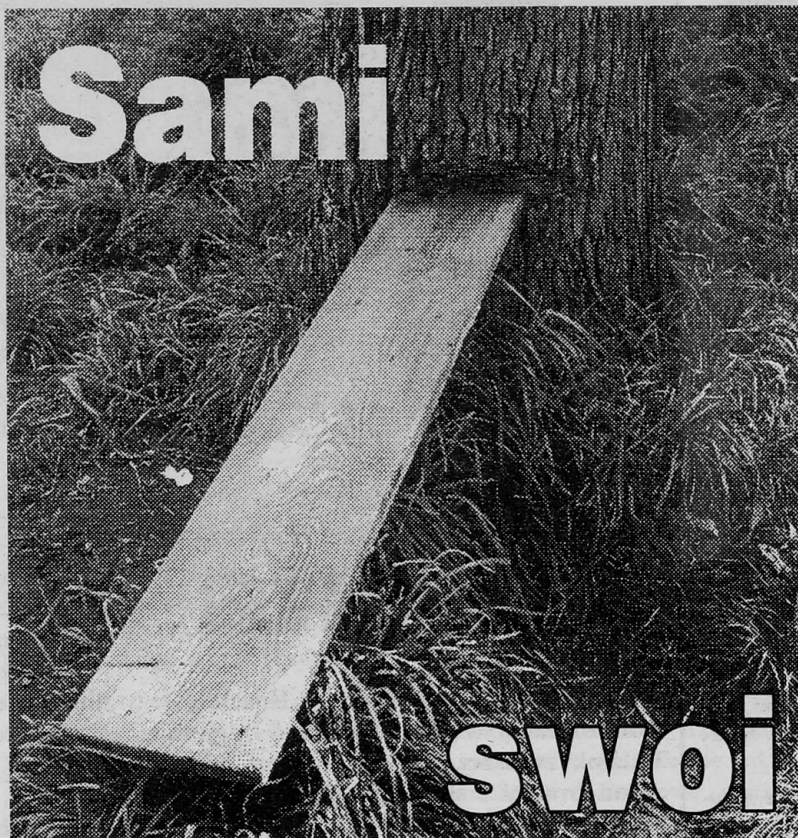
9 lipca 1999 roku pojechali motocyklem do Jedwabnego i dalej autobusem do notariusza, do Łomży. Pokwitowania od Bułagowej nie wziął.

— Kto by pomyślał! Taki bagnisty kawałeczek... Przecież żyliśmy jak dobrzy sąsiedzi. Jak pożyczaliśmy im pieniądze, też nie brałem pokwitowania. Mieliśmy do siebie zaufanie.

Obie strony widać były zadowolone z transakcji, bo kiedy Bułagom narodził się drugi syn, Milewscy zostali zaproszeni we wrześniu na chrzciny. U Bułagi w piwnicy trzymali ziemniaki, wybierali je u niego. Gdyby Bułaga poczuł się oszukany, gdyby miał do niego pretensje, zapraszałby na chrzciny, wpuszczalby na swoje siedlisko?

W styczniu 2000 roku Bułaga przyszedł do Milewskiego i ni stąd ni zowąd mówi: oddawaj pastwisko. Na święta dzwonili bracia z Ameryki, każą odebrać, bo przestaną pomagać. Odebrać?! Milewski

Ludzie żyli tu w zgodzie, sąsiad z sąsiadem, jeden drugiemu pomagał, a teraz przez te 13 arów podmokłej łąki, przez te sądy, rozprawy, świadkowanie, jedni do drugich nie chodzą, a dwaj najlepsi sąsiedzi tę łąkę sobie wyszarpują. I więcej już poszło pieniędzy na szarpaninę, niż war-
to było to podmokłe pastwisko.



po żniwach nawiózł 20 przyczep czarnoziem, ze 100 przyczep żwiru, zasypał mokre, wyrównał na dwóch trzecich. To już nie ta sama łąka. Zaproponował: zwróć za ziemię, za transport, zwrócę pastwisko.

Nie dogadali się. Bracia w Ameryce byli stanowczy, uznali też, że Tadek za tanio sprzedał (oficjalna cena w akcie notarialnym została obniżona do 600).

Niedługo potem Tadeusz Bułaga wniósł sprawę do Sądu Rejonowego w Łomży poprzez swego pełnomocnika, żonę Martę, o rozwiązanie umowy sprzedaży działki. W piśmie procesowym podała, iż umowa została zawarta pod presją, nieświadomie, pod naciskiem i terrorem Milewskiego w Biurze Notarialnym Barbary Pełny. „Będąc chory psychicznie został doprowadzony przez pozwanego (...) do Biura, gdzie pod presją pozwanego notariusz sporządziła akt notarialny.”

Przed Sądem Marta Bułaga zeznała, iż sprzedaż odbyła się po kryjomu, bez jej wiedzy. Mąż jest chory psychicznie, a ona była wtedy w szpitalu. Żadnych pieniędzy nie dostała.

Tadeusz Bułaga nie ukrywał: „Po notariuszu żyliśmy dalej zgodnie”

Ludzie powiedzieli, że za mało wziął, brat się dowiedział. Nie wie, ile warta ta ziemia. Dostał tylko tyle, co w akcie notarialnym. I nie było żadnej pożyczki.

„W przypadku jakichkolwiek podejrzeń, odmawiam sporządzenia aktu notarialnego. Skoro

został sporządzony, nie było podejrzeń co do stanu psychicznego klientów”, stwierdziła w sądzie notariusz, Barbara Pełny. Żadnych też podejrzeń nie miał drugi notariusz, który sporządził akt dzierżawy w sierpniu 1999 r. Podobnie geodeta, Marek Kozłowski: „Absolutnie zachowanie właściciela nie budziło moich podejrzeń. Właściciel był chętny do sprzedaży. Było to nieużytkowane pastwisko, byle jakie. Granica według uskoju. Właściciel był obecny i kupujący.”

Świadkowie, znający Tadeusza od dziecka, prawie wszyscy uważali go za normalnego. Wiedzieli, że naukę, skończył na czwartej klasie. „Ale nie widzę w nim żadnej choroby psychicznej. Czy gdyby tak było, ojciec zapisałby mu ziemię? Chyba uważał go za sprawnego.” „O żadnym terroryzowaniu, siłą do notariusza nie było mowy. Żyli dobrze przed transakcją i po transakcji”. „Znam go od urodzenia, na pewno wiedział, co robi. Mówił, że jak nie zabierze pastwiska, nie dostanie pieniędzy z Ameryki”, zeznawali świadkowie.

Ważna okoliczność: w sierpniu 1999 roku Franciszek Bułaga podpisał kolejny, czwarty w życiu akt notarialny; oddał bratu na 10 lat ponad 4 ha w dzierżawę.

Jedynie trzy osoby, w tym siostra Marty Bułagowej, miały inne zdanie „Szwagier leczy się od kilku lat w Przychodni Psychiatrycznej”. Tymczasem w Wojewódzkiej Przychodni Zdrowia Psychicznego w Łomży pierwszy raz się stawił 28 stycznia 2000 r. A więc po tym, jak zaistniał spór o

zwrot łąki. Opinia Przychodni: „Upośledzenie umysłowe umiarkowane”. Przedtem leczył się na różne schorzenia w Przychodni w Jedwabnem: „Z historii choroby nie wynikają zaburzenia natury psychicznej”, stwierdził lekarz.

Bułagowa podała, iż jej mąż dwa razy leczył się na oddziale psychiatrycznym w łomżyńskim szpitalu. Sąd sprawdził. Nie było takiego pacjenta. Sprawdził też, czy ona leżała w szpitalu, gdy był podpisywany akt notarialny. Nie leżała w szpitalu. „Pomyliłam się...”, wyjaśniła.

Kolejny świadek przytoczył rozmowę z Bułagami, gdy wyszli z sądu: Marta do męża: „Ja ci mówiłam tak, a ty mówiłeś tak”. „Ja mówiłem tylko prawdę”. Świadek: „Jak były wam potrzebne pieniądze, to sprzedaliście”. Bułagowa: „Tak, ale teraz odbierzemy.”

Sąd powołał biegłego sądowego z Białegostoku, lekarza psychiatrę, Ewę Jakubowską. Przed nią także Marta Bułagowa skłamała, że w dniu sprzedaży ziemi była w szpitalu. W swojej opinii biegła nie stwierdziła u Tadeusza Bułagi objawów choroby psychicznej. „Stwierdzam natomiast obniżenie sprawności intelektualnej na poziomie upośledzenia umysłowego w stopniu umiarkowanym. W chwili składania oświadczenia woli był w stanie wyłączającym świadome jej złożenie”, napisała.

Przed sądem wycofała się ze swoich stwierdzeń: „Trudno mi powiedzieć, jakie mogło być samopoczucie powoda w dacie sporządzania aktu notarialnego. Być może miał lepszy dzień i mógł dlatego zachować funkcje intelektualne. Nie wiem, czy powód ma świadomość tego, co robi, swoich czynów. Trudno określić, jaki był stan pacjenta w okresie sporządzania aktu notarialnego.”

Na wniosek obrońcy Witolda Milewskiego, Tadeusz Bułaga będzie ponownie badany przez biegłych w Instytucie Psychiatrii i Neurologii w Warszawie.

Witold Milewski pokazuje zrehabilitowaną (jest już przydomowy ogród warzywny) w dwóch trzecich łąkę. Planował rozbudować przylegającą oborę, powiększyć stado bydła z 10 do 25 sztuk. Wszystko wstrzymane, proces toczy się drugi rok. Liczy: 1200 zł — ziemia; 950 zł — geodeta; 200 zł — notariusz; 50 zł — wyciąg z ksiąg wieczystych; 1000 zł — mecenas. Wychodzi: 3400 złotych. Plus nawieziona ziemia i żwir ponad sto przyczep.

Tadeusza Bułagę i jego żonę spotykam na siedlisku.

— Nie, nie, nie, żadnych rozmów — protestuje żona i ciągnie męża za sobą.

HANNA WRZOS

(Imiona i nazwisko Bułagów zostało zmienione).

Od lat każdego wieczoru, po babskich plotkach, przed zaśnięciem, wypowiadamy te ciepłe słowa: kolorowych snów, mamó, kolorowych snów, córeczko...

Miałam sześć lat, kiedy mama zachorowała na raka. To nie strasznego dla mnie znaczyło. Ot, taki tam czerwony skorupiak ze szczypcami. Widziałam go w książce i w jeziorze. Może trochę uszczypnie, ale dotknąć go tylko patykiem, a ucieka przerażony. Dlaczego ma go moja mama, czemu wszyscy wokół coś w tajemnicy przede mną szepczą, mówią o szpitalu, operacji, leczeniu? Przecież wystarczyłby patyk, a rak na pewno by się wycofał. Nie szczyp mojej mamy, idź sobie, niedobry!

Nadchodzi kolejna noc, gdzieś gdzieś błysnie gwiazda, z niecierpliwością czekam na bajkę, choć znam je wszystkie na pamięć. O czym dzisiaj opowie mama? Zawsze ma tyle niezwykłych pomysłów. Wreszcie jest. Rozpoczyna swoją opowieść inaczej. Drży jej głos. Po chwili jednak skupia się i płynie kolejna niezwykłość o dzielnym kotku Mitku i piesku Argo. Nie, tych bohaterów w ogóle nie znam. Kto to jest? Skąd się wzięli? Czemu mają takie dziwne przygody i co ma oznaczać to światelko w mrocznym tunelu? Podoba mi się jednak ta historia i to, że na końcu zawsze staje ja i podaję zwierzątkom pomocną dłoń.

W ten sposób mama opowiadała mi o swojej chorobie, operacji i o tym, że nic jej nie grozi. Miałam zawsze codziennie czekać na jej telefon, aby usłyszeć, co robią dzielni przyjaciele Mitek i Argo i na... kolorowych snów, córeczko, całuje, mama.

Nienawidziłam szpitala. Brzydziłam się nim. Tak brzydko tam pachniało, z dzieciństwa miałam przykre wspomnienia, a teraz znowu musiałam przekroczyć próg jaskini lwa. Przeróżający i paraliżujący strach. Gęsia skórka i nogi jak z waty. Przy wejściu na oddział jakiś starszek bez nosa, kolejny ma wyżarte ucho. Za moment zwiemiotuję. Ratusz! Gdzie jest moja mama, co jej zrobili? Gnioł w zdenerwowaniu rąbki ślicznej nowej sukienki, obgryzam paznokcie. Boże! Co ja tu robię? Jeszcze pokroją mnie na kawalki.

Nareszcie mama, mogę przysiąść na jej łóżku. Obserwuję ją spod oka. Jakoś dziwnie wygląda, a po jednej stronie ciała pustka. Otwieram szerzej oczy. Nie, to niemożliwe! Przecież to nie tak miało być, piesku Argo i kotku Mitku. Nienawidzę was, nienawidzę! Mama uspokaja,

przytula, całuje. Jestem bezpieczna w jej ramionach, ale marzę tylko o jednym: jak najprędzej stąd uciec. Poza tym zdziwienie: mama przytula mnie tylko jedną ręką i tylko jedną głaszczkę po włosach... Pragnę opuścić obrzydliwe, niegościnne mury szpitala i nigdy tam nie wracać. Nie cieszy mnie pomarańcza i tabliczka czekolady w nagrodę za dzielność. Babciu! Chodźmy, chodźmy już!

Niezwykły liryk o miłości, śmiertelnym zagrożeniu i zwycięstwie, który, przypominamy, znalazł się w książce „Pokonać los”. Ukazała się kilka dni temu, nakładem „Kontaktów”

Kolorowych snów, mamó...

Piesku Argo, kotku Mitku, nie pomogę wam dzisiaj, siedźcie sobie za karę w mrocznym tunelu. Nie chcę teraz nudnych, kolorowych snów.

Wreszcie mama wraca. Obiecuje, że będzie jeździła do szpitala tylko na jakąś chemię.

Mama jedzie do szpitala, a ja operuję misia. Potem idzie na chemię, czyli pod kran, operuję wszystkie lalki. Suszę go za uszy na balkonie. Obcieknę i znowu na chemię! Nie pozwalam mu tylko wymiotować, traci futerko tak jak lalki włosy. A co tam, nic nie szkodzi, jakoś przeżyje! Od czasu do czasu przyjedzie po niego pogotowie, znowu zastrzyki, kroplówka. Mój zestaw reanimacyjny jest coraz bogatszy, a miś coraz chudszy i spowiniewany, nie rusza ręką, nie chce jeść. Krzyczę na niego, musi żyć. Musi żyć dla mnie, bo co ja wtedy zrobię. Mam tylko babcię i dziadka, i śnieżkę. Tata. Już dawno przestał się nami interesować. Znowu obchód. Lalki i miś grzecznie leżą w łóżkach. Ten na zabieg, ten na zastrzyk, ten na zdjęcie szwów. A pani? Pani znów na chemię!

Mija rok. Przeżyliśmy. Jestem dumna i z pieska Argo, i kotka Mitka. Miś ledwo żywy pałęta się po domu. Niektóre lalki zmarły, nie wytrzymały leczenia. Ale mama i ja wracamy do szkoły. Codzienne sprawy pochłaniają nas bez reszty. Nie rozmawiamy o chorobie, jakby jej w ogóle nie było. Znowu przed zaśnięciem babskie plotki, kolorowe sny.

Skończyłam 11 lat, a mama znowu z kolejnym rakiem trafiła do szpitala. Byłam starsza.

Wiedziłam, co oznacza nowotwór i jak potrafi być groźny.

Ale ja jestem spod znaku Lwa. Lew, król zwierząt, nie pokona raka?! Śmieszne. Dam sobie radę, mamusi, i jeszcze ciebie wyciągnę z jego szponów!

Po operacji mama szybko stanęła na nogi.

Radioterapia: nowy wyraz w moim słowniku. Ileż jeszcze nowych, tajemniczych słów poznam? W każdym razem z nich ból, cierpienie, łzy. Z zazdrością

cycka i jak to jest z blizną, czy protezą. Rzuciłam się na nią z pięściami. Dotychczas byłam cicha, spokojna, zamknięta w sobie. Z płaczem uciekłam do domu. Czulałam palącą złość i pogardę dla wszystkiego. Mama doskonale wiedziała, co czuję i co dzieje się w moim sercu. Nadal jednak nie akceptowałam jej pracy społecznej, nowych koleżanek, których coraz więcej przybywało do naszego domu z prośbą o pomoc. Kradły mi mamę. Coraz więcej czasu im poświęcałam, jakby szukała przed czymś ucieczki. Wszystkie były dla niej ważne. A gdzie w tym momencie moje miejsce? Miałam ogromny żal i do nich, i do niej. A potem w mojej klasie dwie mamy kolegów także zachorowały na raka. Mama prosiła mnie... o pomoc. „Córeczko, ty już wiesz, jak to jest, wytłumacz więc kolegom, że nie ma się czego obawiać, za przykład postaw mnie i siebie”.

I w tym momencie dotarło do mnie, że jestem potrzebna.

Już nie wstydę się Ciebie, Mamó. Podziwiam Cię za to, co robisz dla ludzi, a przede wszystkim za uśmiech, którym obdarzasz dookoła innych i w każdej sytuacji znajdziesz coś żartobliwego. Tylko ja znam Twoje słabości i wiesz o tym dobrze, ale o tym szam.

Nowe przygody i nowi bohaterowie wkroczą do bajek o piesku Argo i kotku Mitku.

Kolorowych snów, mamó!

ANETKA

PPUP POCZTA POLSKA DOP OLSZTYN REJONOWY URZĄD POCZTY W ŁOMŻY PLAC POCZTOWY 1; 18-400 ŁOMŻA

ogłasza

PRZETARG NIEOGRANICZONY NA WYKONANIE:

- 1) Remontu Urzędu Poczty w Radziłowie,
- 2) Remontu Urzędu Poczty w Rudzie,
- 3) Remontu budynku gospodarczego w Beldzie,
- 4) Remontu Urzędu Poczty w Rutkach Kossakach,
- 5) Remontu Urzędu Poczty w Wygodzie,
- 6) Remontu Urzędu Poczty w Piekutach Nowych,
- 7) Remontu Urzędu Poczty w Szumowie,
- 8) Remontu Urzędu Poczty w Pęczratce.

— Pożądany termin realizacji: czerwiec–sierpień 2001r.

— Wymogi wobec oferentów, treść oferty oraz warunki realizacji umowy i kryteria wyboru najkorzystniejszej oferty są określone w „Szczegółowych Warunkach Zamówienia”, które można otrzymać w siedzibie RUP Łomża, Plac Poczty 1 (Sekcja Remontów).

— Termin złożenia ofert — do 18.06.2001 godzina 10.30,

— Termin otwarcia ofert — 18.06.2001 godzina 11.00,

— Do udzielenia informacji i kontaktów z oferentami upoważnieni są:

Zbigniew Bronowicz i Sławomir Daniszewski,
tel. (086)216-52-76 w godzinach 7.00–15.00

fak.4075



Europa w szkole

Na Zamku Królewskim w Warszawie odbyło się podsumowanie Europejskiego Konkursu Szkolnego „Europa w Szkole”.

Organizatorem polskiej edycji jest Ministerstwo Edukacji Narodowej, Centrum Europejskie Uniwersytetu Warszawskiego, Młodzieżowy Dom Kultury im. W. Broniewskiego w Warszawie. Honorowy patronat nad konkursem sprawował prezydent RP Aleksander Kwaśniewski.

Była to 48. edycja konkursu w Europie, 10. w Polsce. Młodzież Gimnazjum im. Mikołaja Kopernika w Wysokim Mazowieckiem uczestniczyła po raz pierwszy. W Polsce do konkursu przystąpiło ok. 80 000 uczniów. W wyniku eliminacji wojewódzkich do etapu ogólnopolskiego nadesłano 7811 prac plastycznych, pisemnych, komputerowych, filmowych i fotograficznych. Jury nagrodziło 196 uczniów i 6 placówek oświatowych. Autorzy najlepszych prac otrzymali 30 skierowań na Europejskie Zgrupowania Młodzieżowe w różnych państwach Europy.

Wśród laureatów zaproszonych na Zamek Królewski w Warszawie znalazło się 19 uczniów z województwa podlaskiego (10 ze szkół w Białymstoku, 3 z Wysokiego Mazowieckiego: Ignacy Śmigieński SP nr 1, Marzena Godlewska i Milena Żochowska Gimnazjum im. Mikołaja Kopernika, po jednym z Kolna, Słobódki, Suwałk, Supraśla, Niewodnicy Kościelnej i Komarówki Podlaskiej).

Spośród 17 prac konkursowych, wykonanych przez uczniów Gimnazjum w Wysokim Mazowieckiem, w eliminacjach wojewódzkich wyróżnione zostały trzy prace pisemne: Anny Borek z klasy IIb (nauczyciel mgr Luiza Borawska) i Marzeny Godlewskiej z klasy III (nauczyciel mgr Alicja Chmielewska) oraz Mileny Żochowskiej kl. IIb (nauczyciel mgr inż. Ewa Turliewicz). Marzena Godlewska i Milena Żochowska zostały również laureatkami finału ogólnopolskiego. W pięknej scenerii Sali Koncertowej Zamku Królewskiego w Warszawie otrzymały dyplomy i liczne cenne nagrody. Milena Żochowska, jako jedyna z województwa podlaskiego z reprezentantką z województwa opolskiego w nagrodę za swoją pracę reprezentowała będzie w lipcu polską młodzież na Europejskim Zgrupowaniu Młodzieży w Chorwacji.

Róg Wojskiego

Niemal 40 uczestników rywalizowało w Nowogrodzie w II Łomżyńskim Konkursie Sygnalistów Łowieckich, organizowanym przez Zarząd Okręgowy Polskiego Związku Łowieckiego. Profesjonalne jury, pod przewodnictwem Waldemara Borusiewicza, stwierdziło: w grze na rogu myśliwskim wśród kandydatów na łowczych najlepsi okazali się Jerzy Koprowicz z Kola Łowieckiego „Łoś” w Rajgrodzie oraz Maciej Narzewski z KŁ „Wicher” w Grabowie i Andrzej Florczykowski z KŁ „Cyranka” w Kolnie. Natomiast w klasie otwartej po raz drugi zwyciężył Przemysław Rutkowski z KŁ „Knieja” w Łomży, a tuż za nim uplasowali się Jerzy Włostowski z KŁ „Wicher” w Grabowie i Bogdan Jabłoński z KŁ „Sarna” w Wiźnie.

Nagrody, w postaci statuetki z nutą, wręczył najlepszym sygnalistom prezes Okręgowej Rady Łowieckiej w Łomży Zdzisław Truszkowski. Muzyczne „polowanie” zakończyło się degustacją potraw z kuchni kurpiowskiej.

Sygnalistyka łowiecka w Polsce ma długą i bogatą tradycję, poczynając od oprawy królewskich polowań na grubego i małego zwierza. Lecz ta swoista muzyczna oprawa służy przede wszystkim ładowi i porządkowi, a tym samym bezpieczeństwu uczestników łowów. Olifanty, piszczałki, rogi, trąbki pozwalały porozumiewać się myśliwym oraz zwoływać ich psy. Tak jest i dzisiaj, chociaż w zmienionej przez czas formie.

Naukę gry na rogu myśliwskim w okresie dwudziestolecia międzywojennego i po 1945 roku prowadziły, ponadobowiązkowo, przede wszystkim szkoły leśne. To one właśnie mają zasługę w ocaleniu tego elementu łowieckiej tradycji. Jednak, jak się okazało, przez wiele lat brakowało profesjonalnej analizy pierwowzorów zapisanych sygnałów oraz ich ujednolicenia w kraju. Dopiero w 1993 roku zabiegi Zarządu Głównego Polskiego Związku Łowieckiego zakończyły się sukcesem: opublikowano ujednolicone nutowe zapisy myśliwskich sygnałów. Trzy lata później odbył się pierwszy w Polsce konkurs o Róg Wojskiego, powoli stając się tradycją.

Współczesne sygnały łowieckie, o różnym stopniu trudności, dzielą się na informacyjne (np. pobudka, powitanie, apel na łowy, nagonka na przód, zakaz strzału w miot, rozładuj broń, zbiórka myśliwych, koniec polowania), pokotu (grane nad ubitą zwierzyną, m.in. jeleni na rozkładzie, sarna na rozkładzie, dzik na rozkładzie) oraz uroczyste (np. król polowania, pasowanie myśliwskie, darz bór). Z ponad 60 wszystkich, powszechnie stosuje się 35.

Znajomość sygnałów myśliwskich jest jednym z elementów szkolenia kandydatów na łowczych.

Nauczycielem gry na rogu myśliwskim przyszłych łowczych z dawnego województwa łomżyńskiego jest Waldemar Borusiewicz. Bezpłatnie mogą uczyć się tej umiejętności nie tylko myśliwi, ale także inni tym zainteresowani. Kto nie ma własnego instrumentu, może ćwiczyć na ustniku. Lekcje odbywają się w każdy poniedziałek (początek o godz. 17.00) w siedzibie Zarządu Okręgowego Polskiego Związku Łowieckiego w Łomży przy ul. Kaktusowej 8. Blizsze informacje: tel. 216-41-42.

Jest autorem 11 i współautorem 3 książek, nie za monografię „Kolno na Mazowszu”, „Solidarność”, przez Kościół za „Kościół rzymskokatolicki w Łomżyńskim”. Do tego czasu w wydziale Urzędu Wojewódzkiego w Łomży. Słowem: człowiek poza wszelkimi pojęciami. Trzeci rok prowadzi śledztwo w sprawie historii łomżyńskiego wymiaru sprawiedliwości, wydaje książki, zwróciwszy bardziej uwagę (jedną napisał wspólnie z proboszczem i białym nauki).

Doktor, założyciel i właściciel spółki „Leopolis” (co w języku polskim znaczy Lwów, a jest to miejsce urodzenia farmaceuty) podejrzany jest o fałszowanie faktur sprzedaży leków, handel lekami i środkami farmaceutycznymi niezgodny z ustawą regulującą ich sprzedaż oraz o przywłaszczenie pieniędzy zarządzanej przez siebie spółki. Kwota jest niebagatelna, bo chodzi o ponad jedenaście milionów złotych!

Spółka „Leopolis” Czesława B. rozpoczęła działalność na początku lat dziewięćdziesiątych. Prowadziła hurtownie farmaceutyczne w Warszawie i w Markach pod Warszawą. Powołała też trzy oddziały na południu Polski. Ale wówczas handel lekami przynosił straty i oddziały Czesław B. wkrótce zlikwidował. Od 1995 roku zaczął zarabiać inaczej.

Mechanizm był dość prosty. W polskich firmach nabywał legalnie leki, które na rynku krajowym nie cieszyły się już tak dużym powodzeniem, jak poprzednio. Między innymi popularny kiedyś biseptol, niektóre antybiotyki, czy różne maści. Sprzedawał je w wielkich ilościach na chłonnym rynku wschodnim, a przede wszystkim w Gruzji. Ale faktury wystawiał na krajowe apteki w różnych miejscowościach. Faktury tymczasem pozostawały tylko w jego dokumentach, bo towar w rzeczywistości został wysłany poza granice kraju. Zarobek przynosiła masowa sprzedaż oraz fakt, iż cena leków w eksporcie jest większa od sprzedaży na rynku krajowym. Czesław B. sprzedawał specyfiki do Gruzji taniej niż w legalnym eksporcie (czyli interes robili także jego zagraniczni partnerzy), ale drożej niż polskim aptekom. Zresztą, w kraju nigdy nie sprzedawałby tak dużych ilości niepopularnych już leków. Największe zyski spółka przyniosła w 1997 roku.

Na trop nielegalnej działalności i fałszerstwa wpadł Urząd Kontroli Skarbowej w Łomży. Kontrolerzy stwier-



dzili, że apteki nie potwierdziły zakupu leków od hurtowni „Leopolis”. Właściciele niektórych z nich wcale jej nie znali, nawet nie słyszeli. UKS wykrył także centralę spółki Czesława B. posiadającą dewizowe, wpływając na nie pieniądze, choć spółka nie prowadziła działalności eksportowej, sprowadzając leki z zagranicy.

— Prokuratura Okręgowa w Łomży rozpoczęła śledztwo w sprawie, o czym poinformowała Urząd Krajowy.



książecznych. Z honorami przyjmowany w Kol-
 zowie za „Wiznę w latach 1529–2000”, w
 529 r. „Solidarność” za „Moją łomżyńską So-
 iół r. „Solidarność” za „Moją łomżyńską So-
 Do t. „Solidarność” za „Moją łomżyńską So-
 Łom- „Solidarność” za „Moją łomżyńską So-
 mi po- „Solidarność” za „Moją łomżyńską So-
 prawi- „Solidarność” za „Moją łomżyńską So-
 awie- „Solidarność” za „Moją łomżyńską So-
 j zain- „Solidarność” za „Moją łomżyńską So-
 zem „Solidarność” za „Moją łomżyńską So-
 i biał- „Solidarność” za „Moją łomżyńską So-
 nauki



e potwie- Śledztwo trwało długo,
 urtowni wymagało przeprowadzenia
 niekiedy czynności na terenie całego
 li, nawet a także skierowaliśmy wnio-
 wykrył tak centralnych organów ściga-
 posiada Gruzji o pomoc prawną, po-
 a na nie są na przesłuchaniu wskaza-
 ółka nie osób i zabezpieczeniu doku-
 sportowe w firm gruzińskich. Z takim
 nicami k. wnioskami wystąpiliśmy do
 Okręgo- ścigania na Ukrainie —
 śledztwo od początku prowadzący
 ędu Ko- Czesława B.



Słowo
w bywatela
a wielkimi
ieniami

Włączył się Wydział Śledczy De-
 legatury Urzędu Ochrony Państwa
 w Białymstoku. Z „aptekarską
 dokładnością” sprawdzał aptekar-
 ską dokumentację. Ponad jedena-
 ście milionów złotych wynosi nie
 potwierdzona przez apteki war-
 tość sprzedanych leków przez
 Czesława B. Potwierdzony obrót
 dotyczy niewielkich tylko około
 trzech procent sprzedanych medy-
 kamentów.

Z Gruzji nadeszły już kopie do-
 kumentacji, potwierdzającej
 współpracę ze spółką „Leopolis”.

Poważną zagadką do
 wyjaśnienia było konto de-
 wizowe Czesława B. Wpły-
 wały na nie pieniądze ze Stanów
 Zjednoczonych. A na amerykań-
 skim rynku leków nie rozprowa-
 dzał. Wiele czynności operacyj-
 nych przyniosło wyjaśnienie. Ok-
 łało się, że firmy w Gruzji współ-
 pracowały z amerykańskim ban-
 kiem, który tam miał swoje przed-
 stawicielstwo. Dlatego pieniądze
 wpływały od amerykańskiego po-
 średnika.

Czesław B. konsekwentnie nie
 przyznaje się do fałszerstwa faktur
 i przywłaszczenia pieniędzy zarzą-
 dzanej przez siebie spółki. Kon-
 sekwentnie korzysta z przysługują-
 cego mu prawa odmowy składania
 wyjaśnień.

Prokurator wydał postanowie-
 nie zakazujące Czesławowi B. opu-
 szczenia kraju, prowadzenia dzia-
 łalności gospodarczej

(spółka „Leopolis” jest
 w likwidacji) i przyjął
 poręczenie majątkowe
 w wysokości 50 tysięcy
 złotych (hipoteka na
 nieruchomościach na-
 leżących do farmaceu-
 ty).

Dziś akta sprawy liczą
 65 tomów (każdy tom
 ma dwieście stron), ale
 nie ma jeszcze aktu
 oskarżenia. Śledztwo
 prawdopodobnie zosta-
 nie zakończone w czer-
 wcu. Za przywłaszcze-
 nie tak dużego mienia i
 działalność na szkodę
 spółki grozi kara po-
 zbawienia wolności do
 dziesięciu lat. Sprawę
 będzie rozpatrywał Sąd
 Okręgowy w Łomży.

TOMASZ BUDRYK

Na zdjęciach: posiad-
 łość doktora w uroczym
 zakątku Ziemi Łomżyń-
 skiej.

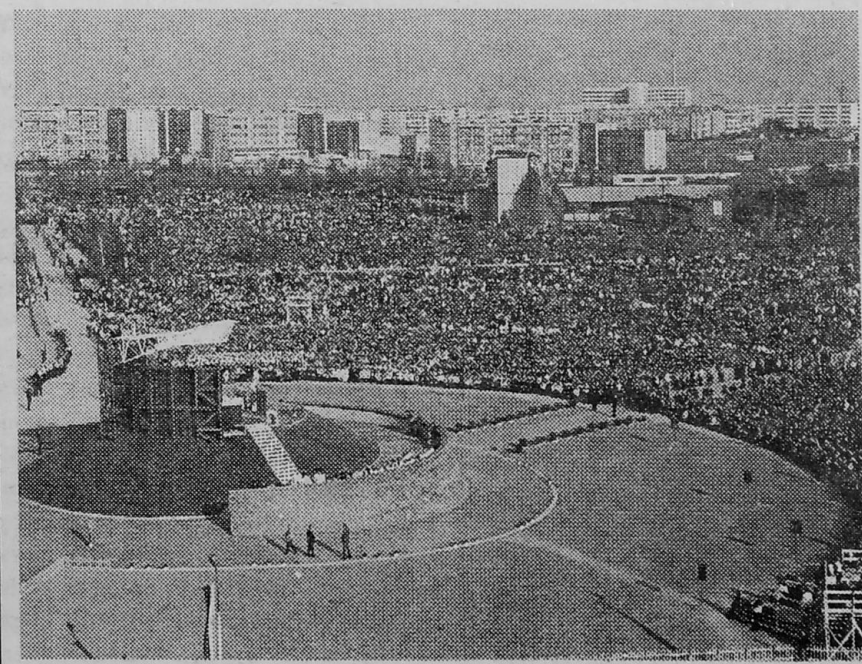


DZIESIĘĆ LAT TEMU

Papież w Łomży

Dziesiątą rocznicę pobytu w Łomży Papieża Jana Pawła II wierni
 uczą modlitwą w Jego intencji na uroczystych nabożeństwach, połączo-
 nych z Odpustem Matki Bożej Piękną Miłości, który odbędzie się w Ka-
 tedrze. W sobotę, 2 czerwca, podczas mszy świętej o godz. 18.00, biskup
 Stanisław Stefanek poświęci katedralne wyremontowane organy, na któ-
 rych da koncert prof. Tomasz Kalisz z Warszawy. Następnie rozpocznie
 się Czuwanie Odnowy w Duchu Świętym przed uroczystością Zesłania
 Ducha Świętego. W niedzielę, 3 czerwca, nabożeństwa w Katedrze wzbo-
 gaczone zostaną śpiewem i muzyką w wykonaniu łomżyńskich artystów: o
 godz. 8.30 wystąpi chór Wyższej Szkoły Zarządzania i Przedsiębiorczości
 im. Bogdana Jańskiego pod kierunkiem Magdy Synow, o godz. 10.00
 koncertować będą trębacz Waldemar Borusiewicz i organistka Elena Pro-
 kopienko, o godz. 12.00 zaprezentuje się Chór Katedralny (przed sumą
 koncert organowy da prof. Stanisław Winiarski), o godz. 16.00 wystąpi
 Zespół Wokalno-Instrumentalny z Państwowej Szkoły Muzycznej, a po
 mszy świętej o godz. 18.00 — Zespół Muzyki Dawnej Voci Uniti pod kie-
 runkiem Katarzyny Szmitko.

Rocznicowe uroczystości w Parafii Krzyża Świętego poprzedzi festyn
 Dzieci Dzieciom, który odbędzie się w piątek, 1 czerwca (początek o
 godz. 9.00), na placu sportowym Spółdzielni Mieszkaniowej „Perspekty-
 wa”. W sobotę, 2 czerwca, o godz. 19.00 rozpocznie się Zlot Białej Służ-
 by i Służb Porządkowych, które pełniły posługę podczas pobytu Ojca
 Świętego, a następnie koncert zespołu Manitou. W niedzielę, 3 czerwca,
 o godz. 17.00 nabożeństwo odprawi biskup Stanisław Stefanek. Później
 odbędzie się uroczystość poświęcenia pierwszej części Centrum Katolic-
 kiego im. Papieża Jana Pawła II oraz otwarcie wystawy prac łomżyńskich
 twórców ph. W drodze do sacrum.



Czerwcowe Dni Walki z Rakiem

Już po raz czwarty Stowarzyszenie Kobiet z Problemem Onkologicznym organizuje Czerwcowe Dni Walki z Rakiem.

Rak jest ciągle niezwykle groźną chorobą, ale to chory ma wpływ na to, żeby nie był chorobą śmiertelną. Medycyna stosuje nowe leki, jednak ich skuteczność zależy od szybkiego wykrycia choroby. Jeszcze ciągle wielu z nas bagatelizuje pierwsze objawy i niepokojące sygnały. Czerwcowe Dni mają zwrócić uwagę jak ważny jest to problem. Przekonują o tym członkinie Stowarzyszenia, czyli kobiety z rakowym doświadczeniem, które nie poddały się chorobie.

Tegoroczne Czerwcowe Dni rozpoczyna się nabożeństwem w intencji chorych na nowotwory i ich rodzin (msza św. w kościele Krzyża Świętego w Łomży, 5 czerwca, godz. 17.00). A następnego dnia, 6 czerwca, w programie: wystawa obrazów Haliny Drożyner, członkini Stowarzyszenia; loteria fantowa, w której każdy los (za 5 zł) wygrywa; promocja książki „Pokonać los”, zawierającej prace nadesłane na konkurs pod tym samym tytułem, zorganizowany przez Stowarzyszenie i tygodnik „Kontakty”; pokaz mody letniej „Dla Amazonki i nie tylko...” oraz występ kabaretu „60” w składzie: Marian Opania, Marcin Wolski, Wiktor Zborowski i Andrzej Zaorski (wszystkie imprezy odbywają się w Podlaskim Urzędzie Wojewódzkim w Łomży, początek godz. 17.00).

Bilety na występ kabaretu można nabywać w siedzibie Stowarzyszenia Kobiet z Problemem Onkologicznym (Łomża, al. Piłsudskiego 11 a, p.410) oraz w redakcji tygodnika „Kontakty” (Łomża, al. Legionów 7).

Dochód z wszystkich imprez zorganizowanych w ramach IV Czerwcowych Dni Walki z Rakiem przeznaczony zostanie na profilaktykę nowotworową w regionie. (m)

PORACHUNKI Z PRZYGODĄ

Na spotkania z Krzysztofem Petkiem, autorem powieści sensacyjno-przygodowych dla młodzieży (w tym znanej serii „Porachunki z przygodą”) zaprasza czytelników 5 czerwca (wtorek) Miejska Biblioteka Publiczna w Łomży. Spotkania odbędą się: o godz. 9.00 w Oddziale dla Dzieci Miejskiej Biblioteki Publicznej w Zambrowie, o godz. 11.00 w Oddziale dla Dzieci Miejskiej Biblioteki Publicznej w Łomży, o godz. 13.00 w Bibliotece Publicznej w Piatnicy, o godz. 15.00 w Bibliotece Publicznej w Śniadowie.

Autor jest dziennikarzem, politologiem, prowadzi szkoły przetrwania. Tematów do książek szuka w całym kraju, obok akcji sensacyjnej ukazując problemy młodzieży. Podczas spotkań opowiada, jak powstają jego utwory, odpowiada na pytania. Można też otrzymać autograf i kupić książkę.



Szczęście w gwiazdki

Sala sportowa Zespołu Szkół Technicznych im. Marii Skłodowskiej-Curie przy ulicy Zielonej w Łomży zdobna we flagi narodowe państw „dwunastki”, mapy („Historia integracji europejskiej” oraz „UE i państwa stowarzyszone”), flagę Unii i żółte róże. Zajmuje miejsca szkolna publiczność i goście. Brak najważniejszych: premiera Jerzego Buzka i pełnomocnika rządu do spraw negocjacji o członkostwo RP w Unii Jana Kulakowskiego. Dyrektor Artur Ciborowski odczytuje ich listy.

Trudno. Nie zobaczą ani pierwszej, ani ostatniej konkurencji, w których zmagają się uczniowie.

Pierwsze zadanie: konkurs na najbardziej efektowny ubiór w barwach Unii Europejskiej. Oto Monika Sobocińska z Technikum Technologii Żywności: korona z 12 gwiazdkami, policzki z biało-czerwoną i unijną, żółta spódniczka, na ramionach chusta z napisem: „Unia szczęściem Polaka”. Oklaski. Równie efektownie prezentuje się Wioleta Rorkowska z Technikum Odzieżowego: fryzura „w 12 gwiazdek” to naprawdę nie lada sztuka! Oklaski. Milena Górka z Liceum Ogólnokształcącego: gwiazdki na koszulce, gwiazdki na spódniczce. Oklaski. Na tle strojów pań, panowie wyraźnie wypadają „blado”. Zawartości unijnej czy nieunijnej babskiej szafy męska nigdy nie dorówna!

Kolejne sprawdziany pomysłowości: hasło o UE, inscenizacje ukazujące stereotypy narodowe, piosenka w języku zjednoczonej Europy, konkurs wiedzy o Unii Europejskiej.

Zwycięza męska drużyna Technikum Urzędzeń Sanitarnych.

— Powinniśmy równać do tego, co dobre lub lepsze. To jest motywacja, by coś osiągnąć. Nie można dzielić Europy na państwa należące do Unii i pozostałe — stwierdza Wioleta Rorkowska. — Niestety, jest inaczej i wciąż mam wrażenie, że nie chcą nas tam, gdzie my chcemy; wciąż wydaje mi się, że pchamy się na siłę. By to zmienić, potrzeba czasu i wielkich zmian w świadomości. Urodziłam się Europejką, więc wszędzie powinnam godnie reprezentować i kontynent, i ojczyznę, bez względu na to, czy należy do Unii, czy nie.

Zdrowia, uśmiechów, pogody i witania każdego dnia z nadzieją — wszystkim dzieciom: małym, średnim i dużym — życzą „Kontakty”

W prezencie dla wszystkich opowiadanie dwunastoletniej Kasi Hillar z Łomży, uczennicy SP nr 10 im. Jana Pawła II

W szkole czarownic

Wybrałam się do lasu na jagody. Tam cudownie śpiewały ptaki, siedzące w konarach drzew. Szłam i nigdzie nie mogłam dostrzec krzaczków jagód. W końcu znalazłam się w miejscu, w którym jeszcze nigdy nie byłam. Tu rosło bardzo dużo jagód. Nie zdążyłam się schylić po owoce, gdy rozległ się dzwonek. Nie wiedziałam, skąd dochodzi dźwięk, który bardzo przypominał szkolny dzwonek na lekcję. Rozejrzałam się i zobaczyłam domek, z którego wybiegały czarownice.

Uciekać, czy zostać, zastanawiałam się. Ale już za chwilę otoczyły mnie wszystkie czarownice. Wypytywały, skąd się tu wzięłam i czy chcę się z nimi uczyć. Przypomniała mi się opowieść dziadka o tym, co czarownice mogą zrobić z ludźmi, którzy odkryli ich kryjówki. Byłam w niebezpieczeństwie. Wymyśliłam historijkę, że jestem małą, zagubioną czarownicą. Nic nie umiem, bo moja mama czarownica już nie żyje, a ja zostałam sama na świecie. Zbliżyła się do nas stara wiedźma. Ona zdecydowała, abym pozostała w szkole i uczyła się z innymi. Nie miałam wyboru. Musiałam się zgodzić. Znów

zadzwoił dzwonek i wszystkie czarownice pobiegly do szkoły. A ja z nimi.

Usiadłam w drugiej ławce środkowego rzędu, bo tak kazała nauczycielka. To była lekcja latania na miotle. Kiedy tylko miotła chciała mnie unieść w górę, od razu spadałam na miękkie pierze. Na następnej godzinie uczyłyśmy się przygotowywać mikstury. To też mi nie wychodziło. Zamiast skrzydła nietoperza, wrzuciłam do garnka płatek róży. Ale najgorzej było na lekcji czarowania. Wypowiadałam zaklęcia i... nic nie wyczarowałam. Innym, nawet mniejszym ode mnie czarownicom, wychodziły zaklęcia. Mnie nie.

Nauczycielka przydzieliła mi pokój z koleżanką — czarownicą. Rozszyfrowała mnie i w tajemniczy powiedział o tym innym. Wszystkie umówiły się w nocy w tajemnym laboratorium. Tam przygotowały plan działania. Chciały mnie ukarać. W nocy weszła do pokoju nauczycielka, a za nią czarownice. Wiedźma powiedziała, że poznam jeszcze jedną lekcję. Lekcję kary. I... obudziłam się. Nie chciałam już wracać do snu, do szkoły czarownic.

Nagrody marszałka

W tym roku po raz drugi marszałek województwa podlaskiego Sławomir Zgrzywa przyzna nagrody za osiągnięcia w dziedzinie twórczości artystycznej, upowszechniania i ochrony dóbr kultury.

Kandydatury, do 30 czerwca 2001 roku, mogą zgłaszać instytucje kultury, szkoły wyższe, organy administracji rządowej i samorządowej, związki twórcze, fundacje, stowarzyszenia społeczno-kulturalne, nieformalne grupy twórcze, a także redakcje środków masowego przekazu.

Przypomnijmy, że ubiegłorocznymi laureatami Nagrody Marszałka, za całokształt dokonań, zostali prof. Andrzej Strumillo w dziedzinie twórczości artystycznej, Marcin Nałęcz-Niesiołowski w dziedzinie upowszechniania kultury i Ewa Wroczyńska w dziedzinie ochrony dóbr kultury.

Szczegółowe informacje na temat dorocznych Nagród Marszałka można uzyskać w Departamencie Edukacji i Kultury Urzędu Marszałkowskiego: 15-239 Białystok, ul. Młynowa 21 (tel. 0-85 744-25-46). Wzór formularza, na którym należy zgłaszać kandydatury, znajduje się w internecie pod adresem:

www.sejmik.bialystok.pl/aktualnosci. Formularz można też otrzymać w Departamencie Edukacji i Kultury Urzędu Marszałkowskiego (Białystok, ul. Młynowa 21, pokój 506).



SUWALSZCZANIE, ŁĄCZCIE SIĘ!

I Światowy Zjazd Suwalszczan, w dniach 29 czerwca – 1 lipca 2001 roku, organizują Urząd Miasta oraz Regionalny Ośrodek Kultury i Sztuki w Suwałkach. W bogatym programie propozycje uczestnictwa w różnych imprezach, zależnie do zainteresowań. To między innymi Zjazd Absolwentów I Liceum Ogólnokształcącego im. Marii Konopnickiej, Suwalskie Spotkania Gospodarcze, Suwalskie Spotkania Turystyczne, Suwalskie Konfrontacje Artystyczne, Zjazd Członków Stowarzyszenia Przyjaciół Suwalszczyzny. Na zakończenie uroczysta msza święta w intencji wszystkich suwalszczan w Konkatedrze pod wezwaniem Świętego Aleksandra, wspólne zdjęcie uczestników Zjazdu i pożegnanie gości przez władze miasta przy akompaniamentcie Miejskiej Orkiestry Dętej.

Suwalszczanie, gdziekolwiek jesteście, odezwijcie się! Zgłoszenia uczestnictwa w Zjeździe przyjmowane są do 10 czerwca 2001 roku pod adresem: Regionalny Ośrodek Kultury i Sztuki, ul. Noniewicz 71, 16-400 Suwałki. Bliższych informacji udziela Anna Augustynowicz: tel. 0-87 566-42-11.

POKONAĆ LOS

Widzimy więcej...

Ból i rozpacz. Niemoc i bezradność. Szarpanina i rezygnacja. Niepokój i nadzieja. Bunt i pokora. Ofiara i modlitwa. Radość i pociecha. O tym piszą autorki pamiętników „Pokonać los...”. Ale nie wszystko da się odpowiednio wyrazić słowami i nazwać własne przeżycia. Dlatego pamiętniki są cichymi zwierzeniami, szeptem, czasami szlochem, czasami nawet przemilczeniem, które trzeba umieć odczytać...

Autorki są w różnym wieku: licealistki, które piszą o przeżyciach swoich mam; dojrzałe kobiety, które mówią o własnych cierpieniach albo chorobie swoich najbliższych. Nieważny jest wiek i zawód. Wszystkie podobnie cierpiały i zmagaly się z podobnymi wątpliwościami. Nie potrafiły odpowiedzieć na pytanie: dlaczego ja? Dlaczego właśnie moja siostra, ojciec, matka? Niemoc wywołana bólem i rozpaczą rodziła dotąd nieznanne reakcje. I w różnym czasie (raz szybciej, kiedy indziej później) wiedziały więcej i odpowiadały na trudne pytanie pytaniem: a dlaczego to nie mam być ja?

Jakże trudno było im pogodzić się z losem. Jeszcze trudniej zebrać myśli pod drzwiami le-

karskiego gabinetu albo już na szpitalnym łóżku. Jeszcze trudniej udawać silną, gdy wychodzą włosy, gdy pojawiają się sensacje, gdy opuszczają siły...

Pokonać siebie. Bo to dopiero jest pokonanie losu. Nasz los jest właśnie w nas. Jakże trudno to odkryć. Odkrywały, najpierw bały się nazywać imieniem chorobę, a potem zmagaly się z nią, podnosiły i... zwyciężały. Różne są zwycięstwa, jak różne życie: ulga w cierpieniu, powrót do domu, powrót do pracy, odkrycie ukojenia w modlitwie, pomoc innym, a nawet umiejętność mówienia o własnej chorobie, o spotkaniu z tak samo doświadczoną koleżanką. Radość ze zwycięstwa.

Luźne kartki, zapisane czarnym lub niebieskim długopisem; tylko dwie wydrukowane przez komputerową drukarkę. Urywane dramatyczne zdania, wielokropki, dokładne opisy doznań. Autorki pokonały los...

O ich zwycięstwach mówi książeczka „Pokonać los”, która jest zbiorem prac nadesłanych na konkurs zorganizowany przez redakcję tygodnika „Kontakty” i Stowarzyszenie Kobiet z Problemem Onkologicznym w Łomży.

Promocja książki (przepiękna okładka, koncepcja graficzna i ilustracje Katarzyny Swoińskiej, w czasie Czerwcowych Dni Walki z Rakiem (6 czerwca w Podlaskim Urzędzie Wojewódzkim w Łomży). (m)

SKANSENOWSKIE SPOTKANIA

Miłośników ludowej kultury i tradycji na Skansenowskie Spotkania zapraszają 3 czerwca (niedziela) do Skansenu Kurpiowskiego im. Adama Chętnika w Nowogrodzie jego gospodarze oraz Muzeum Północno-Mazowieckie w Łomży.

W programie: występy Kapeli Kurpiowskiej i „Myszyniaków” z Zespołu Szkół Powiatowych w Myszynie oraz debiutującego Dziecięcego Zespołu Śpiewaczego Miejsko-Gminnego Ośrodka Kultury w Nowogrodzie; pokazy wytwórczości ludowej (kowlstwa, plecionkarstwa, wycinankarstwa, bursztyniarstwa, garncarstwa, hafciarstwa) ze sprzedażą gotowych wyrobów; sprzedaż i degustacja tradycyjnego pożywienia kurpiowskiego (prawdziwego chleba wiejskiego z pysznym miodem puszczańskim, piwa jałowcowego, pampuchów oraz mleka prosto od krowy); tradycyjne gry i zabawy zręcznościowe dla dzieci (rzucanie „grzybkami”, przybijanie gontów, bieganie w „kurpiach”, toczenie fajerki itp.); sprzedaż wyrobów sztuki ludowej (z drewna, słomy, wikliny itp.); atrakcje dla dzieci (zjeżdżalnie, samochodziki, konie pod siodło).

Skansenowskie Spotkania odbędą się w godz. 10.00–18.00.

SZTUKA W HOTELU

Irena Hull, plastyczka z Łomży, prezentuje swoje malarstwo w Hotelu „Baranowski” w Piątnicy. Autorka jest laureatką nagrody głównej IV edycji Ogólnopolskiego Konkursu Plastycznego „Pomaluj życie na nowo” w Warszawie oraz VI Ogólnopolskiego Biennale Sztuki Nieprofesjonalnej w Skierniewicach. Jej prace były eksponowane na siedmiu wystawach indywidualnych i ponad dwudziestu zbiorowych.

Hotel „Baranowski” staje się jeszcze jednym ośrodkiem kultury. W ubiegłym roku w Hotelu odbył się koncert, zorganizowany w ramach festiwalu „Muzyczne Dni Drozdowo — Łomża”. Tam także prezentowane były wystawy malarstwa i fotografii.

Wernisaż Ireny Hull odbędzie się 1 czerwca (godz. 19.00).

POLSKI KAZACHSTAN

Na seminarium historyczne o trzeciej deportacji Polaków do Kazachstanu, w 60. rocznicę tej tragedii zaprasza Zarząd Łomżyńskiego Towarzystwa Naukowego im. Wagów. 2 czerwca, sobota, godz. 10.00, (w siedzibie Towarzystwa przy ul. Długiej 13 w Łomży).

TARASEWICZ W WENECJI

Leon Tarasewicz, artysta światowej sławy, mieszkający w Waliłach pod Białymstokiem, będzie reprezentował Polskę w tegorocznym Biennale Sztuki w Wenecji.

Malowidło Tarasewicza pokryje podłogę w polskim pawilonie oraz jego prace będą prezentowane w weneckiej Galerii Cavinolo.

W KINIE „MILLENIUM”

1 czerwca (piątek) — • Wampirek (godz. 17.00) • Chłopaki i dziewczyny (godz. 19.00) • Podejrzany (godz. 21.00);

2–3 czerwca (sobota–niedziela) — • Wampirek (godz. 15.00, 17.00) • Chłopaki i dziewczyny (godz. 19.00) • Podejrzany (godz. 21.00);

4–5 czerwca (poniedziałek–wtorek) — • Wampirek (godz. 17.00) • Podejrzany (godz. 19.00) • Chłopaki i dziewczyny (godz. 21.00);

6–7 czerwca (środa–czwartek) — • Wampirek (godz. 17.00) • Chłopaki i dziewczyny (godz. 19.00) • Podejrzany (godz. 21.00).

Bliższe informacje o filmach: tel. 216-75-19.

PRZYPADKI ŁOMŻYŃSKIE

Pani Helena

Przypomniałem w swych felietonach sporo już postaci wielkich, zapisanych w dziejach Łomży. Są wśród nich osobistości dobrze upamiętnione, podkreślające znakomitość rodzinnego miasta i skryte w cieniu. Czym zmierzyć wielkość przodków? Mówi się, że u nas największe wzięcie mają męczennicy, padli w bojach, uznani poza granicami Rzeczypospolitej, pięknie opisani przez popularnych autorów. A pozostali doczekają się należnego uznania wyłącznie w niebie.

Bez należnych uzgodnień ze św. Piotrem ośmielam się dziś przywołać postać Heleny Czernekowej. Któż z łomżan nieco starszej i dobrze starszej daty Jej nie pamięta? Mała, cicha kobieta. Rzeczywiście, nie podnosiła głosu, nie zwykła przemawiać z wysokości trybun, nie oczekiwała hymnów pochwalnych. Nie było jednak takich drzwi, które by się przed nią nie otworzyły, poczynając od wejść do gabinetów dostojników warszawskich. Swym cichym głosem potrafiła osiągnąć efekt salwy armatniej.

O paradoksie, wcale nie urodziła się w Łomży i nie miała zaszczytnych koneksji rodowych. Z Zambrowa trafiła najpierw jako nauczycielka do szkoły daleko na kresach II Rzeczypospolitej. Potem szczęśliwie powróciła na ukochane Mazowsze, tu nauczala i w czasie wojny, a po jej zakończeniu rozpoczęła pierwszą wielką batalię. Zwycięską: o utworzenie gimnazjum w Zambrowie.

Kolejne bitwy toczyła już nad Narwią. Ze szkoły przeszła do Powiatowej i Miejskiej Biblioteki Publicznej, wybiła się tam na kierownika. Stąd wyruszyła na poszukiwania „białych kruków”, tu ścigała wielkość i tu wymyślała kolejne przedsięwzięcia. Nie będę ich wyliczała, choć miałem to szczęście, że przed trzydziestu laty zostałem zaliczony przez panią Helenę do młodzieży rokujucej nadzieje. Emerytka od 1972 roku, przeżywała kolejną młodość, wzięła się za tworzenie Łomżyńskiego Towarzystwa Naukowego im. Wagów. Rozpoczęły się seminaria i konferencje naukowe, ruszyły wydawnictwa. Najbardziej jednak zapamiętałem śniadanka u pani Heleny, kiedy można było posłuchać wspominek i... otrzymać nowe zadania. Myślę, że nawet podczas snu Helena Czernekowa myślała, co jeszcze zrobić dla Łomży i jak powiększyć zastępy miłośników ukochanego miasta.

Tyle się mała, a wielka pani Helena natrudziła, tylu zasłużonych upamiętniła, tyle sławy przysporzyła miastu. Odeszła 19 grudnia 1991 roku, wkrótce więc minie dziesiąta rocznica. I co? Wstydzmy się, że nic nie zrobiliśmy, choć tyle padło zapewnień w czasie pogrzebu. Panowie radni, naukowcy, ludzie kultury, łomżanie...

ADAM DOBRŃSKI



RADNY — BEZRADNY

Pełniąc obowiązki radnego często spotykam się z mieszkańcami Zambrowa, którzy zwracają się o pomoc w załatwieniu spraw osobistych, socjalnych, mieszkaniowych czy pracowniczych. Zdarzają się ludzie zagubieni, bezradni, bezsilni w sytuacjach bez wyjścia, uznający, że dzieje się im krzywda, że łamane są wciąż podstawowe prawa obywatelskie.

W sytuacjach, kiedy podejmuję jakąkolwiek próbę przyścia z pomocą mieszkańcom na Sesji Rady, staję się radnym — bezradnym. Przyczyną tego jest znieczulica większości radnych oraz arogancja Zarządu Miasta. Zdarza się, że jestem karcony przez członków Zarządu za to, że przedstawiam obywateli, aby mogli wypowiedzieć się w swoich sprawach na Sesji Rady Miasta.

Dla burmistrza i wiceburmistrza obywatel, zabiegający o poparcie Rady Miasta, nie jest petentem, lecz intruzem. Lecz nie to jest w tym przypadku najważniejsze. Przerażeniem napawają mnie fakty obojętności większości radnych na problemy mieszkańców Zambrowa. Jak wynika z zaistniałych sytuacji i przypadków, znakomita większość radnych związana z ekipą rządzącą w Zambrowie nie chce zajmować stanowiska, nie chce rozwiązywać doraźnych spraw obywateli i narażać się burmistrzom, a czasami wręcz starają się przy pomocy policji usunąć z Sesji Rady petentów.

W związku z zaistniałymi sytuacjami pragnę poinformować opinię publiczną w Zambrowie, że nie jestem w stanie załatwiać szeregu ich spraw ze względu na wybitną lojalność większości radnych wobec burmistrza. Natomiast stosunek burmistrza do wielu spraw, którymi żyją obywatele, jest już wszystkim dobrze znany.

Eugeniusz Łomociński
Zambrow

EDUKACJA REGIONALNA

Biblioteka Publiczna w Łomży stara się wspomóc nauczycieli w realizacji założeń edukacyjnej ścieżki międzyprzedmiotowej „Edukacja regionalna — dziedzic-

two kulturowe w regionie”. W tym celu opracowane zostało zestawienie literatury przedmiotu, obejmujące 25 pozycji książkowych i ponad 80 artykułów z czasopism oraz wykaz regionalistów znajdujących się w zbiorach biblioteki. Miały miejsce wystawy publikacji dotyczących Łomży i okolic oraz kultury kurpiowskiej, a także prezentacje pocztówek i grafik, przedstawiających nasze miasto widziane oczami lokalnych artystów. Biblioteka zaczęła też uzupełniać księgozbiór o brakujące wydawnictwa regionalne. Może liczyć na pomoc takich placówek, jak Łomżyńskie Towarzystwo Naukowe, Muzeum Północno-Mazowieckie, Regionalny Ośrodek Kultury i poszczególnych autorów. Fakt wielce pocieszający!

Z optymizmu zrodziła się chęć podjęcia działań atrakcyjniejszych i o szerszym zasięgu, skierowanych do nauczycieli i uczniów. W maju odbyło się w Bibliotece spotkanie z Leszkiem Czyżem, nauczycielem Szkoły Podstawowej w Lemanie, a jednocześnie poetą i publicystą, znanym także czytelnikom „Kontaktów”.

Autor promował wydaną drugą część gadek i wierszy kurpiowskich pt. „Pusco ty moja...”, pisanych najprawdopodobniej gwarą z okolic Turośli, Nowogrodu i Zbójnej. Czytelnię Biblioteki wypełniła młodzież z kl. I Publicznego Gimnazjum nr 2 w Łomży z wychowawczynią Janiną Szymkiewicz, nauczyciele, bibliotekarze, przedstawiciele Związku Kurpiów z prezesem Mirosławem Grzybem (wśród nich — nauczycielka w stroju kurpiowskim) i inni. Spotkanie nabrało nieoczekiwane go charakteru. Leszek Czyż zarysował pokrótce granice geograficzne Kurpiowszczyzny i jej historię, co za chwilę streścił po kurpiowsku i z humorem, czytając otwierającą zbiorek gadkę „Jek to w naszej puscy downiej bywało”. W jego dalsze rozważania na temat edukacji regionalnej i własnej twórczości wplecione zostały kolejne gadki i skecz w wykonaniu trzech uczennic, które przyjechały jako wsparcie autora. Dwie z nich ubrane były w stroje kurpiowskie. Po każdym popisie dziewczynki zbierały zaskłębione gromkie brawa. Poza twórczością ludową, Leszek Czyż zaprezentował także kilka wierszy z wcześniejszych tomików: „Kawałek mojego życia” — „Czekając świtu”.

Nie byłoby w tym wszystkim nic szczególnego, gdyby na koniec nie zaczęła się nauka pieśni kurpiowskich. A to dzięki jednemu z gości ze Związku Kurpiów, który powielił słowa i nuty, rozdał uczestnikom spotkania i... zaintonował! Kto mógł, włączył się, młodzież też starała się nie pozostawać w tyle.

Zostały nawiązane ciekawe kontakty, wymienione zaproszenia na swoje strony internetowe (Związek Kurpiów i Biblioteki) i złożone obietnice współpracy. Zmniejszyła się też jakby odległość między Łomżą i Ostrołęką... Wszystko to dobrze wróży szeroko ro-

zumianej edukacji regionalnej, może znajdzie się na nią więcej miejsca w programach szkolnych.

Bożena Malinowska
Biblioteka Pedagogiczna
Łomża

PROŚBA KRWIODAWCY

Trzynastcie lat oddawałem krew i w ten sposób pomagałem ratować życie innym ludzi. Ale dziś sam potrzebuję pomocy.

Nazywam się Edward Rozynek. Mam 31 lat, jestem ojcem czwórki dzieci, którymi zajmuje się żona. Ze względu na chorobę, a stwierdzono u mnie epilepsję, nie pracuję. Przez ostatnie lata przyjmowałem leki przeciwpadaczkowe. W końcu ubiegłego roku choroba wróciła ze zdwojoną mocą. Teraz przechodzę bardzo ciężkie ataki. Każdy atak powoduje ubytek słuchu. Już nie dosłyszę

w ok. 75 proc. Aby w miarę normalnie żyć, muszę się leczyć (co jest bardzo kosztowne) i potrzebuję aparat słuchu. Nie stać nas na zakup aparatu, a oczekiwanie na niego z kasy chorych trwa prawie rok. W tym czasie mogę zupełnie stracić słuch.

Dlatego serdecznie proszę wszystkich ludzi dobrego serca o pomoc w zbiórce pieniędzy na zakup aparatu słuchowego. Zarząd Okręgowy PCK w Łomży uczynił mi swojego konta. Wpłaty można kierować: Zarząd Okręgowy PCK w Łomży PBK O/Łomża, 11101343-401340000543 z dopiskiem „Pomoc zasłużonemu honorowemu dawcy krwi”.

Wszystkim ofiarodawcom oraz Zarządowi PCK w Łomży za pilotowanie zbiórki z całego serca dziękuję wraz z żoną i dziećmi.

Edward Rozynek
Łomża

SHIBAS Sp. z o.o. w Łomży

zatrudni specjalistów ds. marketingu:

- wykształcenie wyższe marketingowe lub techniczne,
- znajomość j. angielskiego,
- dyspozycyjność,
- nie karany,
- wiek powyżej 30 lat,
- prawo jazdy kat. B,
- staż pracy minimum 3 lata.

Oferty należy składać osobiście
w biurze Spółki, ul. Poznańska 148

Wiosenna
promocja!!!

Okna Drzwi

CraftMaster
BY MASONITE

KOMPLEKSOWA OFERTA

- OKNA - PCV, ALUMINIUM
- OKNA DREWNIANE
- DRZWI ZEWNĘTRZNE
- DRZWI WEWNĘTRZNE
- FASADY
- OGRODY ZIMOWE
- BRAMY GARAŻOWE
- DASZKI ALUMINIOWE
- PARAPETY
- ROLETY, ŻALUZJE
- MOSKITIERY

Kapelusze zmieniam co chwilę,
ale okna z TERRAZYTU
mam na całe życie

ŁOMŻA, UL. SPOKOJNA 210, TEL. (086) 473-51-39, 473-51-37, FAX 218-08-77
ŁOMŻA, UL. KOPERNIKA 21, TEL./FAX (086) 216-45-26, TEL. 216-62-20, 0604221092
ŁOMŻA, UL. WYSZYŃSKIEGO 2 PAW. 7, TEL./FAX (086) 219-83-65, TEL. 0601152027
ZAMBROW, UL. KOŚCIUSZKI 9 TEL./FAX (086) 271-86-26
KOLNO, UL. WOJSKA POLSKIEGO 19 TEL. (086) 278-10-08
GRAJEWO, UL. ELCKA 6 TEL./FAX 086/273-85-46
CIECHANOWIEC, UL. DWORSKA 34 TEL./FAX (086) 277-22-11
WYSOKIE MAZ., UL. RYNEK J. PIŁSUDSKIEGO 53
SOKOŁY, KRUSZEWO WYPYCHY 29 TEL./FAX (086) 274-14-55
TEL./FAX 086/275-02-55
ŁAPY, UL. GŁÓWNA 1A TEL./FAX (086) 715-73-44
HURTOWNIA MATERIAŁÓW BUDOWLANYCH
ŁOMŻA, UL. SPOKOJNA 210 (WEJŚCIE OD UL. PIŁSUDSKIEGO)
TEL./FAX (086) 219-08-77, TEL. 473-51-44

10 lat
gwarancji
TERRAZYT

Fak. 3977



KONTAKTY

GRAJEWO

• Trwają prace konsultacyjne przy tworzeniu planu rozwoju strategicznego miasta do roku 2100.

• Skromny, ale piękny jubileusz pięciu lat obchodził Zespół Rewiowy Tamburmajorki, który działa przy Miejskim Domu Kultury pod okiem choreografa Joanny Kochańskiej-Szabat. Pierwsze występy odbywały się z Orkiestrą Dętą OSP. Obecnie, oprócz musztry paradnej, Tamburmajorki tańczą najlepsze kawałki rewiowe.

• W holu Miejskiego Domu Kultury czynna jest do końca czerwca (w godz. 8.00–15.00) wystawa ludowych pisanek polskich autorstwa Antoniego Śledzińskiego.

• Z okazji Dnia Dziecka przy Klubie Hades odbędzie się konkurs naśladowania piosenkarzy, występy zespołów muzycznych i tanecznych, ognisko i dyskoteka, a policjanci znakować będą rowery.

KOLNO

• Pod hasłem „Dla Ciebie Mam” Kolneński Dom Kultury przygotował koncert z okazji Dnia Matki. Prezentowali się w nim tegoroczni laureaci konkursów recytatorskich, piosenki harcerskiej, dla przedszkolaków oraz zespoły taneczne Domu Kultury. Łącznie wystąpiło ponad 60 młodych artystów. Ich popisy oklaskiwała ponad 200-osobowa widownia, w tym wiele Mam artystów.

• Sprzęt medyczny wartości blisko 85 tys. złotych w formie darowizny otrzymał szpital Powiatowy od Ministerstwa Zdrowia.

• Urząd Miasta i Kolneński Dom Kultury zapraszają dzieci na Stadion Miejski 1 czerwca. Od godz. 16.00 prezentowany będzie okolicznościowy program artystyczny, konkursy z atrakcyjnymi nagrodami, a całość zakończy zabawa taneczna.

MIASTKOWO

• Bez przeszkód kontynuowana jest budowa wspólnej siedziby Gminnego Ośrodka Kultury, Ochotniczej Straży Pożarnej i poczty.

• Do 15 września ma być zmodernizowana 4-kilometrowa droga Podosie – Tarnowo.

MONKI

• Spotkanie regionalnych towarzystw kultury zorganizowało Towarzystwo Przyjaciół Moniek i Wojewódzki Ośrodek Animacji Kultury w Białymstoku. Jest ich w Podlaskiem ponad 80. Do Moniek przyjechali przedstawiciele 40. Dyskutowano o roli towarzystw kultury w promocji powiatu, gminy, miasta i województwa. Gospodarze zaprezentowali powiat moniecki jako miejsce o wyjątkowych walorach przyrodni-

Z regionu:



cznych, historycznych i krajobrazowych. Tu znajdują się Biebrzański Park Narodowy, Park Krajobrazowy Puszczy Knyszyńskiej i część Krajobrazu Chronionego Doliny Biebrzy oraz cenne zabytki (kościół, dworek, młyny wodne). Przyjeżdża tu coraz więcej turystów z kraju i zagranicy, mając do dyspozycji hotele, kwatery agroturystyczne i pensjonaty. Po obiedzie (między innymi w postaci książki ziemniaczanej nadziewanej mięsem) uczestnicy spotkania wybrali się na wycieczkę do Biebrzańskiego Parku Narodowego, gdzie także zwiedzili Twierdzę Osowiec. Następny sejmik towarzystw regionalnych odbędzie się jesienią w Supraślu.

• Ulicami miejscowości przemarszerował barwny korowód polnych strachów, prowadzony przez młodzieżową orkiestrę dętą. Strachy wykonali uczniowie szkół z kilku gmin na kolejny powiatowy przegląd tych tradycyjnych „składników” polskiego krajobrazu. Wykonawcom najbardziej „urodziwych” strachów przyznano 14 równorzędnych nagród.

PŁASKA

• Dobiega końca budowa siedziby straży granicznej. Oficjalne oddanie do użytku z końcem lipca. Na początek znajdzie tu zatrudnienie 16 funkcjonariuszy, a

docelowo 25. To wielka szansa dla bezrobotnych; lista kandydatów jest już bardzo długa. Gotowy jest już także budynek z 16 mieszkaniami dla strażników. Architektura, nawiązująca do tradycyjnej miejscowej, znakomicie komponuje się z pejzażem.

• Pod koniec czerwca zostanie oddana do użytku remontowana od 3 lat służąca w Gorzycy (przedsięwzięcie finansuje Regionalna Dyrekcja Dróg Wodnych w Warszawie). Właśnie przed tą służą zakończył swój rejs po Kanale Augustowskim Ojciec Święty, podczas ostatniej pielgrzymki do Ojczyzny w 1999 roku. Na znajdującym się w tym miejscu głazie narzutowym umieszczona zostanie tablica, upamiętniająca to wydarzenie.

RAJGRÓD

• W Złocie Szkół Sienkiewiczowskich w Szczecinie wzięła udział delegacja Szkoły Podstawowej, noszącej imię tego pisarza. Z dyrektorem Janiną Kalinowską pojechały trzy uczennice klas szóstych.

SUCHOWOLA

• Dobiega końca budowa sali sportowej. Oficjalne oddanie do użytku z nowym rokiem szkolnym.

• Zakończyła się adaptacja niewykorzystanych pomieszczeń w Zespole Szkół na siedzibę gimnaz-

jum. Wyremontowana została kondygnacja na poddaszu i część internatu.

• Powstaje zakład utylizacji i składowania odpadów, wspierane finansowo przez Narodowy i Wojewódzki Fundusz Ochrony Środowiska. Oddanie do użytku pod koniec lipca.

• Przygotowywany jest projekt modernizacji kotłowni i termomodernizacji budynków komunalnych w gminach Suchowola, Janów i Korycin, które utworzyły Związek Gmin Kumiałka-Biebrza.

WIĄJNY

• Gotowy jest projekt adaptacji dawnej hali produkcji grzejników (zakończył się około 10 lat temu) na salę sportową. Będą z niej korzystali i uczniowie, i inni mieszkańcy gminy, chcący dbać o kondycję fizyczną.

• Trwa kapitalny remont zabytкового piętrowego budynku, który od 1924 roku był siedzibą szkoły podstawowej, a od 2 lat, po systematycznym przekazywaniu odnowionych pomieszczeń lekcyjnych, służy gimnazjalistom. Remont zakończy się w tym roku.

ZAMBRÓW

• Z okazji Dnia Dziecka w Szkole Podstawowej nr 3 im. Janusza Kusocińskiego odbędzie się Memoriał lekkoatletyczny imienia tego znakomitego sportowca. Gośćmi będą znani polscy olimpijczycy.

ZAWADY

• Szkoła Podstawowa w Chlebiotkach Małych ma zaledwie 31 uczniów. Nie zostanie zlikwidowana z nowym rokiem edukacji, ponieważ kurator oświaty uznał, że „powinna zostać ze względu na bardzo dużą ilość dzieci”. Zlikwidowaną szkołę w Konopkach Pokrzywnicy z powodzeniem prowadzi Stowarzyszenie „Edukator” w Łomży, a szkołę z klasami 0–III w Targoniach Małych osoba fizyczna.

• 75-lecie świętuje Ochotnicza Straż Pożarna w Zawadach. Uroczystość jubileuszowa odbędzie się 3 czerwca. W prezencie od zawodowej straży w Białymstoku jednostka otrzymała prawie 20-letni samochód pożarniczy, który zastąpi jeszcze bardziej wyeksploatowany, nazywany babcią.

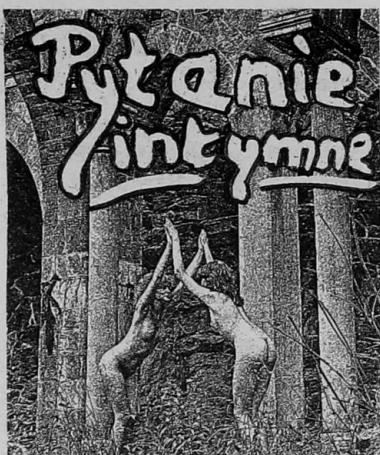
TOWARZYSTWO W KOLNIE

Walne zebranie sprawozdawczo-wyborcze Oddziału Towarzystwa Przyjaciół Ziemi Łomżyńskiej w Kolnie odbędzie się 4 czerwca (godz. 18.00) w sali konferencyjnej Urzędu Miasta (ul. Wojska Polskiego). Zainteresowani wstąpieniem do Towarzystwa mogą zgłaszać się do Stanisława Malinowskiego w Zakładzie Doskonalenia Zawodowego w Kolnie.



Ostatnia wojskowa musztra paradna w Czerwonym Borze... Dzień, w którym ten numer „Kontaktów” dotrze do Czytelników, czyli 31 maja, w czwartek, jest ostatnim dniem istnienia jednostki wojskowej w tym, do niedawna tak ważnym dla obronności, garnizonie. W opuszczonych przez wojsko koszarach ma zostać utworzony arest śledczy i zakład karny.

Fot. Gabor Lörinczy



Mam piętnaście lat. Od kilku tygodni spotykam się z Sebastianem. Jest ode mnie starszy, na jesieni pójdzie do wojska. Bardzo gokocham, zależy mi na nim. Wiem, że on miał przede mną kilka dziewczyn. Bardzo mi się podoba, lubię z nim być. Moja starsza siostra uważa, że jemu tylko chodzi o „te sprawy”, gdy tylko zdecyduje się pójść z nim do łóżka, to mnie zostawi. Sebastian już kilka razy prosił mnie, żebym się zgodziła. Mówił, że się zabezpieczy, bo ma prezerwatywy. Ja odmawiam, ale już się tak zdarzyło, że się całowaliśmy, a potem dotykał mnie pod majtkami. Sam rozpiął spodnie i tak się na mnie położył. Boję się, czy w ten sposób nie można się zarazić, bo przecież byliśmy tak blisko. On chyba miał wytrysk, bo poczułam na sobie coś mokrego. Bardzo się boję, że w ten sposób można zajść w ciążę. Czy przez takie pieszczoty jest to możliwe?

Aldona

Jest to prawie niemożliwe, ale może się tak zdarzyć. Jeżeli zdecydowaliście się na takie pieszczoty, musisz być świadoma, że prawie dochodzi do zbliżenia. Można przypuścić, że Twój chłopak nieświadomie doprowadzi do wnikięcia spermy do Twoich narządów rodnych. Jesteś jeszcze dziewczą, więc wtargnięcie plemników jest utrudnione. Niemniej niektóre kobiety mają tak zbudowaną błonę dziewiczą, że jej przerwanie może być nie zauważone, nie powoduje bólu czy krwawienia. Podczas pieszczot Twój chłopak może ją przerwać i wówczas podczas zbliżenia może dojść do zapłodnienia.

Jesteś bardzo młoda, masz dużo czasu przed sobą. Sebastian jest od Ciebie starszy, ma już inne potrzeby seksualne. Jeżeli odwzajemnia Twoje uczucia, powinien Ciebie szanować i nie żądać zbliżeń. Macie jeszcze na to czas. Napisałaś, że idzie do wojska. Taką rozłąką to dobra próba dla waszego związku, czas na przemyślenie łączących Was uczuć. Nie powinnaś się spieszyć i ulegać chłopakowi. Jeżeli jednak zdecydujesz się na kolejne pieszczoty, które mogą doprowadzić do pełnego zbliżenia, pamiętaj o stosowaniu środków antykoncepcyjnych: pigulek dopochwowych i prezerwatywy. Lepiej pomyśleć o tym wcześniej, niż potem się denerwować.



LEKARZ DOMOWY

Mam siedzącą pracę. Dużo czasu spędzam przed komputerem, ale moją główną dolegliwością wcale nie jest ból oczu, tylko hemoroidy. Cierpię na zaparcia.

Korzystam z różnych podpowiedzi, a to szklanka przegotowanej wody, woda z miodem, suszone śliwki. Szybko do wszystkiego się przyzwyczajam i po pewnym czasie nowe sposoby przestają działać. Czuję się źle. Normalnie spożywam wszystkie posiłki i jestem bardzo napełniona. Na wypróżnienie zawsze czekam kilka dni. Nie jest to żadna ulga, bo oddawanie stolca sprawia mi ból,

a czasami nawet pojawia się krew. Czy z takimi dolegliwościami powinienem zgłosić się do lekarza?

Renata

Hemoroidy, czyli guzki krwawnicze, ułożone dookoła otworu odbytowego, w czasie wydalania stolca mogą pękać. I dlatego pojawia się ból i krwawienie. Często też w obrębie guzków powstaje stan zapalny. Wtedy żylaki stają się twarde i bardzo bolesne. Trzeba je leczyć, bo same nie znikną.

Przy zaawansowanej chorobie nie pomoże miejscowe stosowanie leków. Duże hemoroidy mogą wysuwać się poza odbyt i pę-

kać. Wówczas ból jest spory i konieczne jest usunięcie takich żylaków. Jest kilka sposobów. Jeden z nich polega na założeniu gumowego pierścienia na podstawę guzka. Pierścień uniemożliwia dopływ krwi, guzek martwieje i po pewnym czasie odpada. Hemoroidy można też usuwać przy pomocy aparatu emitującego promienie podczerwone albo przez zastosowanie lasera. Każdy ze sposobów jest bezpieczny i bezbolesny, a co najważniejsze przynosi wielką ulgę i nie wymaga pobytu w szpitalu.

Przy bardzo zaawansowanej chorobie najskuteczniejsze będzie wycięcie guzków. Zabieg ten wykonuje się w szpitalu, w znieczuleniu.

§

POD PARAGRAFEM

Chciałabym się dowiedzieć, co się dzieje z najemcami lokali mieszkalnych, jeśli budynek w którym mieszkają, zostanie komuś sprzedany? Tak się właśnie stało u nas. Mieszkamy w starej kamienicy w centrum miasta. Lokalizacja jest bardzo dobra, dlatego nowy właściciel, który po latach wrócił ze Stanów z dużymi pieniędzmi, chce remontować budynek. Nie wiem, czy ma jakieś obowiązki wobec nas, czterech rodzin, które od końca wojny mieszkają w tym domu.

Genowefa

Jeżeli dotychczasowy właściciel, czyli w Pani przypadku praw-

dopodobnie gmina, sprzeda lub odda innej osobie wynajmowane lokatorom mieszkania w czasie trwania najmu, nowy właściciel wstępuje w stosunek najmu i przejmuje obowiązki poprzedniego. Dzieje się to niezależnie od tego, czy w momencie kupna wiedział o tym, że mieszkania są wynajęte.

Nabywca budynku może wypowiedzieć najem lokalu wyłącznie z ważnej przyczyny (zaleganie z opłatami czynszu, naruszanie porządku domowego) i z zachowaniem ustawowych terminów. Jeżeli czynsz jest płacony co miesiąc, najem można wypowiedzieć z

miesięcznym wypowiedzeniem na koniec miesiąca kalendarzowego

Osoby, które sprzedają i kupują mieszkania zajmowane przez najemców, nie mają obowiązku wcześniejszego informowania lokatorów o tej transakcji.

Najemcy nie mogą żądać od nowego właściciela zwrotu kosztów napraw, których dokonali przed przejściem przez niego budynku. Natomiast jeżeli wskutek wypowiedzenia najmu przez nowego właściciela domu najemca będzie musiał zwrócić mieszkanie wcześniej, niż byłby zobowiązany wobec dotychczasowej umowy, może żądać od właściciela naprawienia tej szkody.



WIERSZ DLA MEŻA RAFAŁA

Daję Ci uśmiech dnia

Słodczy nocy

Kwiat mej kołysanki

Daję Ci ciszę marzeń

Muzykę moich włosów

I Warkocza Bereniki

Podaję Ci pomarańczę w cieście

Salatę z ulubionym schabowym

Weź mnie do siódmego nieba

Ukołysz

Choć jeden raz

Oleńka

Grajewo

OFERTY

Pogodna, samotna, sympatyczna panna (42/167), szatynka o piwnych oczach i długich włosach. Skończyłam studium maturalne, mam własnościowe mie-

szkanie. Chciałabym poznać miłego kawalera bez nałogów w wieku do 45 lat, katolika z wyższym lub średnim wykształceniem. Cel matrymonialny.

Wioletta
z Łomży

Romantyczna, niewysoka i szczupła, realistka lat 40, szukająca ciepła, miłości i szczęścia. Poznam kulturalnego, sympatycznego, niezależnego materialnie Pana w odpowiednim wieku, który byłby oparciem w każdej życiowej sytuacji. Zadzwoń: (0-86) 218-03-28.

Plomyk

Czy musimy być ciągle samotni? Czy w naszym życiu nie może zagościć uśmiech i miłość? Szukam drugiej połowy mego życia (w wieku 20-30 lat), na dobre i na złe. Może być Pani z dzieckiem, bardzo lubię małe dzieci. Jestem kawalerem (27 lat), szatynem o niebieskich oczach, z Łomży. Obecnie przebywam w zakładzie karnym. Mile widziane listy ze zdjęciem i z numerem telefonu.

Grzegorz Puchalski
18-319 Grądy Woniecko 34

Szukam prawdziwej, szczerzej przyjaźni. Mam 40 lat, brakuje mi kogoś, z kim mogłabym o wszystkim porozmawiać, pośmiać się, pójść na spacer. Pragnę poznać miłego Pana w odpowiednim wieku, niezależnego materialnie, bez nałogów. Zadzwoń: (0-86) 219-98-49

Iskierka

Oferty podpisane imieniem, nazwiskiem, imieniem lub pseudonimem (ale wówczas również imieniem i nazwiskiem zastrzeżonym do wiadomości redakcji oraz pełnym adresem zamieszczamy bezpłatnie.

List do „Serce szuka serca”, ofertę lub odpowiedź na anons należy przesłać do redakcji. W przypadku odpowiedzi, na kopercie trzeba napisać, dla kogo jest przeznaczona (np. dla Jana, czy Beaty) i podać numer „Kontaktów”, w którym ukazał się anons. Nazwisk i adresów nikomu nie przekazujemy. Pierwsza wymiana korespondencji następuje za pośrednictwem redakcji.

• W Jakaci Dwornej (gm. Śniadowo, pow. łomżyński) ze Szkoły Podstawowej przypadły 4 piłki do gry, 2 pary sanek, obręcz do kosza, zasłony, firanki, zabawki i przybory szkolne łącznej wartości około 390 złotych. Sprawcami okazali się czterej chłopcy w wieku 12-15 lat. Przyznali, że w ciągu ostatniego tygodnia włamali się do szkoły 4-krotnie, a skradzione przedmioty sprzedawali kolegom. Łupy zostały odzyskane.

• W Niecikach (gm. Wąsosz, pow.



KRONIKA POLICYJNA

grajewski) w zwożeniu siana pomagał ojcu 9-letni Daniel N. Wszystko wskazuje na to, że w czasie jazdy dziecko wysiadło z kabiny ciągnika, którym kierował tata, i dostało się pod tylne koło pojazdu. Traktor

przejechał po brzuchu chłopca. Dziecko w ciężkim stanie zostało przewiezione do szpitala.

• W Łomży policjanci zatrzymali 4-osobowy złodziejski gang, który tworzyli młodzieńcy w wieku 18-19 lat. Od kwietnia do maja 2001 roku dokonali co najmniej 11 kradzieży z włamaniem do obiektów handlowych i mieszkań. W wyniku przeszukiwania ich domów policja ujawniła skradziony sprzęt radiowo-telewizyjny, gospodarstwa domowego, elektronarzędzia i inne przedmioty łącznej wartości około 10 tysięcy złotych.

• W Łomży niespodziewaną wizytę 90-letniej staruszki złożyły dwie kobiety, podające się za pracownice służby zdrowia. Zajął gospodynię rozmowa, by ich współpracownica mogła spenetrować mieszkanie. Przypadły z ponad 6 tysiącami złotych. Policja ostrzega: nie otwierajcie drzwi obcym!

• W Łomży w pewnym mieszkaniu przy ul. Chopina domownicy

przygotowywali obiad. Prawdopodobnie nieszczęsne przewody doprowadziły do wybuchu butli gazowej. Siła eksplozji wybiła okno. Na szczęście, ludziom nic się nie stało.

• W Zambrowie w biały dzień ktoś rzucił kamieniem w jadącego mercedesa. Kamień przebił szybę i uderzył w głowę kierowcy. Ranny mężczyzna ze wstrząśnieniem mózgu oraz podejrzeniem złamania kości jarzmowej i żuchwy trafił do szpitala.

• W pobliżu Knyszyna (pow. moniecki) kierujący audi podczas wyprzedzania stracił panowanie nad pojazdem, zjechał na pobocze i uderzył w drzewo. Pasażer, 24-letni Piotr G., poniósł śmierć na miejscu, zaś trzech równie młodych doznało obrażeń ciała.

• W Berżnikach (gm. i pow. sejneński) z przyczepy ciągnika, którym kierował Wiktor K., spadł 52-letni Janusz U. Zmarł podczas reanimacji w szpitalu. Kierowca ciągnika zbiegł z miejsca wypadku, nie udzielając pomocy poszkodowanemu. Jak się okazało, nie bez powodu: kiedy został zatrzymany po kilku godzinach, urządzenie pomiarowe wykazało, że mężczyzna jest pod wpływem alkoholu (1,08 i 1,06 prom.).

MODLITWA

Trzy kolejne niedziele oznaczały w Grajewie serię włamań do samochodów zaparkowanych przed Kościołem pod wezwaniem Matki Boskiej Nieustającej Pomocy. Powracający z porannego nabożeństwa właściciele pojazdów stwierdzali brak radioodtwarzaczy. Wyłącznie. Złodzieje szybko wpadli. Okazali się nimi dwaj koledzy: 16- i 17-latek z „bardzo dobrych domów”.

Rodzice obu chłopców byli zszokowani tym, co się stało. Jeszcze bardziej, kiedy przypomnieli sobie, że obaj, planując złodziejski skok, mówili wychodząc z domu: idą na mszę świętą. Rano, bo właśnie teraz odczuwają potrzebę modlitwy. Tymczasem rano oznaczało znacznie mniejszy ruch na ulicy, a tym samym szansę powodzenia skoku.

Radioodtwarzacze sprzedawali za 20-30 złotych handlowcom ze Wschodu na grajewskim „Manhattanie”.

Starszy chłopiec odpowie przed sądem jako dorosły (grozi mu kara 10 lat pozbawienia wolności), zaś młodszy — przed sądem dla nieletnich.

BLIŹNIACZE CZYNY BLIŹNIAKÓW

W przyrodzie nic nie ginie. W Grajewie w ogródkach działkowych i piwnicach, przeciwnie. Właśnie policjanci zatrzymali 16-latków Zenka i Michała, którym udowodnili ponad 30 włamań. Obaj chłopcy pochodzą z tak zwanych dobrych domów.

W przyrodzie wszystko się ze sobą wiąże; w kryminalnym, także młodym, życiorysie również. Oto bowiem okazało się, że przestępca Zenek jest jednocześnie ofiarą rozbójniczych wymuszeń autorstwa starszych chłopaków. Policja ustaliła czterech. Bandę tworzyli także 15-letni bliźniacy Piotr i Paweł, bardzo dobrze znani policji. Cała grupa aż 25-krotnie, pod groźbą pobicia, wymuszała od swych rówieśników pieniądze w kwocie od 1 do 30 złotych.

Ilości powizań w przyrodzie nie przewidzisz; w kryminalnej przeszłości także: przy okazji wymuszeniowej wpadki Piotra i Pawła okazało się, że bandyckie umiejętności doskonalili nie tylko na rówieśnikach. Ponad pół roku przesładowali 28-letniego mieszkańca podgrajewskiej wsi. Każdej niedzieli mężczyzna przychodził do kościoła w mieście. Do domu wracał samą drogą. Sam. Bliźniacy oraz ich trzech kumple szybko to ustalili. Reszta potoczyła się zgodnie z ich bandyckim planem. Szli za nim krok w krok. Oddawał wszystko, co do grosza. Kiedy nie miał pieniędzy, przeszukiwali mu kieszenie i bili, grozili nożem. Któregoś dnia dopędzili samochodem. Wciągnęli do środka i wywieźli do lasu niedaleko pobliskich Prostek. Pobili.

Chłopcy radarowcy 2001

Sierżant sztabowy Wiesław Dembiński z Komendy Powiatowej Policji w Grajewie ponownie okazał się najlepszym policjantem ruchu drogowego w Podlaskiem, wygrywając wojewódzkie eliminacje XIV edycji konkursu ogólnopolskiego. Gratulujemy!

Kolejne miejsca zajęli: sierżant sztabowy Ireneusz Buczkowski z KPP w Zambrowie, starszy sierżant Zbigniew Burak z KMP w Białymstoku, sierżant sztabowy Andrzej Terepka z KMP w Łomży oraz sierżant sztabowy Eugeniusz Badowiec z KPP w Siemiatyczach.

Mundurowi finaliści mieli przed sobą sprawdzian z różnych dziedzin policyjnej pracy: testy z przepisów ruchu drogowego, kodeksu karnego i wykroczeń oraz przepisów służbowych, strzelanie, udzielanie pierwszej pomocy przedmedycznej, umiejętność jazdy sprawnościowo-szybkościowej motocyklem i samochodem oraz kierowanie

ruchem na największym skrzyżowaniu w Białymstoku (aleja Piłsudskiego z ulicą Sienkiewicza). Tę ostatnią konkurencję Wiesław Dembiński uważa za najtrudniejszą.

— Kiedy pojawia się policjant, „tradycyjnie” głowę trąca piesi, nie rozumiejąc jego gestów i postawy — mówi. — Nie patrzą na policjanta, lecz na światła. Stąd tylko krok i do nieszczęścia, i do galimatiasu. Wtedy zawsze przypomina mi się scena z filmu „Wiosna, panie sierżancie”, gdzie sierżant Wichniak, chcąc usprawnić ruch na skrzyżowaniu w swoim miasteczku, doprowadził do jego całkowitego zablokowania. Mnie, na szczęście, nigdy się to jeszcze nie zdarzyło i mam nadzieję, nie zdarzy.

Wiesław Dembiński, lat 38, od 11 pracuje w grajewskiej policji. I pomyśleć, że jako chłopiec chciał być żołnierzem (ma za sobą 2 lata szkoły oficerskiej). Do policji, jak twierdzi, trafił z konieczności i

przez przypadek. Firma transportowa, gdzie był dyspozytorem, zaczęła się rozpadać. O wolnym etacie w komendzie powiedział mu wtedy znajomy: znasz się na samochodach, lubisz to, spróbuj. Spróbował, spełniając ostatecznie chłopięce marzenie o noszeniu munduru.

— I niczego nie żałuję — mówi. — Nie wyobrażam sobie, abym dzisiaj mógł robić coś innego, chociaż służba w ruchu drogowym jest bardzo specyficzna: w obecnych czasach szczególnie niebezpieczna i trudna. Trzeba być sędzią, prokuratorem i adwokatem jednocześnie; trzeba mieć oczy naokoło głowy, żelazne nerwy i cierpliwość. Ale przecież są też i zalety tej pracy: przede wszystkim kontakt z ludźmi. I dlatego lubię swoją pracę.

Wszystko wskazuje na to, że w ślady ojca pójdzie 11-letni syn Adam; policyjna służba bardzo go interesuje.

Zwycięstwem w Białymstoku Wiesław Dembiński cieszył się z rodziną.

— Za pośrednictwem „Kontaktów” chcę podziękować mojej żonie Małgosi, która w moim sukcesie ma także swoją zasługę — mówi. — Dziękuję jej za wyrozumiałość, kiedy podczas moich przygotowań do eliminacji wszystkie rodzicielskie i domowe obowiązki spadły na nią.

Wiesław Dembiński będzie reprezentował Podlaskie w finale krajowym, który odbędzie się 7-9 czerwca w Legionowie (w ubiegłym roku zajął w nim 11. miejsce). Ma poczucie wielkiej odpowiedzialności. Trzymamy kciuki!



PROMOCJA! OKNA

SONAROL

OKNA Z JEDWABNEGO

- PARAPETY ZEWNĘTRZNE
- MIKROWENTYLACJA
- STYLOWA LISTWA
- BLOKADA KLAMKI
- KOTWY MONTAŻOWE
- ARGON W PAKIECIE SZYBOWYM K≈1,1

GRATIS!

ZAKŁAD PRODUKCYJNY:

Jedwabne, ul. Polna 27 (baza GS), tel./fax (0-86) 217-22-11, tel. 217-23-00

BIURO HANDLOWE:

Łomża, ul. Piłsudskiego 48, tel./fax (0-86) 219-91-09

fak. 3926

UNAS DOBRZE KUPIE!

PHUP „BUDROL”

Piątnica, ul. Stawiskowska 51

tel. (0-86) 219-27-89

oferuje

- kotły ekologiczne — olejowe, gazowe na miał węglowy, gaz drzewny,
- kotły na opał stały — Sokółka, Hajnówka,
- grzejniki aluminiowe „PURMO” — ceny promocyjne!
- systemy instalacji „BOR” i „KAN” miedź, armatura łazienkowa,
- cement, wapno, pręty żebrowane,
- kątowniki, kształtowniki stalowe.

fak. 3065

Wielka majówka w sieci Era

VISA-TEL

autoryzowany dealer

50% tańsze
rozmowy w weekend
z każdym numerem!



Ericsson R320s
1 zł



Nokia 3310
19,90 zł

Dodatkowo zestaw słuchawkowy!

18-500 Kolno
ul. Wojska Polskiego 16
tel. Fax: (086) 27 83 377
E-mail: visa-telkolno@hot.pl

Ceny netto dla wszystkich taryf.
Szczegółowy cennik i regulamin promocji dostępny jest w punktach sprzedaży sieci Era.
Tabela rozmowy dotyczy połączeń od soboty od godziny 0:00 do niedzieli do godziny 24:00.



fak. 3924

MAREXIM

PHU MAREK MACKIEWICZ

18-400 Łomża
Piłsudskiego 40
tel. 218-04-44

Oferuje węgiel opałowy:
kostka, orzech, groszek, koks
ZAPRASZAMY DO KORZYSTANIA
Z NIŻSZYCH PROMOCYJNYCH CEN
TYLKO W MAJU I CZERWCU!

RATY

„Kupując u nas węgiel
zapewnisz sobie

wysoką jakość i solidną obsługę”

ZAPEWNIAMY TRANSPORT!

fak. 3103-0

STIHL®

PROMOCJA KOS SPALINOWYCH!

- ✓ **NOWOCZESNE**
- ✓ **NIEZAWODNE**
- ✓ **BEZPIECZNE**



Kosa spalinowa STIHL FS 85
nagrodzona Złotym Medalem
POLAGRA-FARM 2000



KOSY SPALINOWE
już od
649,-*

ANDREAS STIHL, ul. Poznańska 16, Sady, 62-080 Tarnowo Podgórne, www.stihl.pl
Sprzedaż prowadzą wyłącznie autoryzowani dealerzy firmy STIHL.

Białystok - Dworzec PKS, paw. 17, tel. 745 14 02;
Kawalerska (Targowica paw. 1), tel. 090 265 126;
Ciechanowiec - Sienkiewicza 45, tel. 277 28 64; **Czyżew** -
Nurska 13 (pawilon GS), tel. 0602 27 94 06; **Grajewo** -
Wojska Polskiego 49; **Kolno** - Wojska Polskiego 46G,
tel. 278 33 12; **Łomża** - Kierzkowa 1, tel. 216 44 66;
Maków Maz. - Kopernika 4, tel. 717 02 40; **Mońki** -
Białostocka 51, tel. 716 48 69; **Ostrołęka** - Bogusławskiego
(PSS Stodoła) 26, tel. 0604 22 98 34, 0604 22 98 35,
Żeromskiego PKP, tel. 760 52 25; **Ostrów Mazowiecka** -
Sikorskiego 28, tel. 74 525 64; Krótka 3, tel. 745 39 59;
Rudka - 3 Maja 28, tel. 73 94 332; **Wysokie Maz.** -
1000-lecia 4, tel. 275 23 16; **Zambrów** - Wilsona 10,
tel. 271 69 07.

* Cena dotyczy modelu FS 36 i zawiera 22% VAT

fak. 3372



KONTAKTY

O integracji i wykopkach

Szkoda rządu Buzka. Tak się napracował przy wdrażaniu czterech reform, że powinien już sobie teraz odpoczywać, otoczony powszechnym szacunkiem i miłością obywateli. A tu jakaś Unia Europejska zawraca mu głowę sprawami integracji.

A skąd właściwie premier ma wiedzieć, kiedy Najjaśniejsza Rzeczpospolita ma chęć zjednoczyć się z Europą? Zajęty jednocześnie prawicy nie miał przecież czasu na spotkania przy wódeczce ze swymi urzędnikami w sprawie uzgodnienia odpowiedniego terminu. A bez wódki tak istotnej sprawy nie razbieriesz.

Nie ma jednak tego złego, co by na dobre nie wyszło. Sytuacja określana przez niektórych jako niezręczna, w swej istocie jest korzystna. Podawanie przez różnych przedstawicieli rządu RP rozmaitych terminów zjednoczenia wprowadza wśród biurokratów europejskich nastrój przerażenia, osłupienia i trwogi, a tym samym zmiękcza ich i skłania do ustępstw.

Ważniejszą od problemów unijnych i bardziej niepokojącą obywateli sprawą jest obserwowane ostatnio zahamowanie importu nieboszczyków na Ojczyznę łono. Czyżby zabrakło odpowiednio zasłużonych zwłok rodaków godnych zakopania w ziemi rodzinnej?

— Jaka piękna pogoda! — mówi kobieta, siedząca obok wędkarza. — Jaka piękną ma pan wędkę!

Wędkarz milczy, a po chwili wyciąga rybę.

— Oj, jaka nieszczęśliwa, okaleczona rybka! — woła pani.

— Nic by jej nie było — odrzekł wędkarz — gdyby tak często buzi nie otwierała!!!

Rok 2020. Chodnikiem idzie pięcioletnia dziewczynka z papierosem w zębach.

— Hej, mała, powiem twoim rodzicom, że palisz papierosy — mówi starszy gość.

— Nie powiesz, to niemożliwe... Ja jestem dziecko z probówki!!!

— Chciałbym wiedzieć, ile motocykli dzisiaj sprzedaliście — pyta dealera chirurg ze szpitala w Kolnie.

— Dzisiaj trzy.

— To jeszcze nie mogę iść do domu, bo dopiero poskładałem dwóch!!

— Poczekał z tą awanturą, aż wszyscy wyjdą z domu — prosi mąż szykującą się do sprzeczki żonę.

— Przecież nikogo nie ma.

— Ja jeszcze nie wyszedłem!

— Każdą ładną kobietę roz-

Na szczęście, ze strony rządu napływają w trupiej sprawie pomysły wiadomości! Rekompensatą ma być teraz wykopywanie Żydów. Na początek w Jedwabnem. Ponoć według Instytutu Pamięci Narodowej tylko wykopani Żydzi mogą wyjaśnić szczegóły wypadków sprzed 60 lat. Jedynie dzięki zeznaniom denatów można ustalić winnych zbrodni. Szczególnie istotne jest to, czy ofiar było 500, czy może 499. Od tego będzie zależeć wysokość wyroków na sprawców masakry. To, że zbrodniarze już nie żyją, może jednak wydłużyć dochodzenie, a także nieco utrudnić aresztowanie siepaczy.

Można mieć nadzieję, że rozpadle, jak nie przymierzając AWS, semickie szczątki Żydów dadzą się z łatwością odróżnić od kości aryjczyków, Polaków, których, jak wiemy, wszędzie pełno w nasiąkniętej męczeńską krwią naszej ziemi ojczystej. W razie trudności będzie można sięgnąć do doświadczeń i prac naukowych ekipy znanego antropologa dr Mengele.

Z czasem, wobec zapaści służby zdrowia i rosnących obszarów nędzy, przemysł pogrzebowy ma szansę stać się potężnym kołem napędowym całej polskiej gospodarki.

Naszymi wykopaliskami ruszymy z posad bryłę świata!

WIESŁAW WENDERLICH



bieraszy oczyma — strofuje żonę na męża na ulicy.

— To już chory na diecie nie może sobie nawet jadłospisu poczytać??

— Wstyd mi za mojego ojca — mówi Krzys do kolegi w przedszkolu. — Myślałem, że to odważny mężczyzna, a okazał się wielkim tchórzem!

— Dlaczego?

— Za każdym razem, gdy mama wyjeżdża, on boi się spać sam i idzie do naszej sasiadki...

— Czy ciebie tato bił? — pyta Grzes ojca.

— Bił.

— A twojego tatę ojciec bił?

— Bił.

— A twojego dziadka ojciec też bił?

— Bił. A co ty się tak wypytujesz?

— Chciałbym wiedzieć, który pierwszy zaczął!!

— Z czego ty tak się śmiesz? — pyta Kazik spotkanego na ulicy podbitego kolegę.

— Opowiadam sobie świńskie dowcipy.

— A dlaczego przy tym machasz ręką?

— Bo niektóre już znam!!!

Starsze małżeństwo siedzi przy kominku. On czyta gazetę, ona robi na drutach. W pewnym momencie mężczyzna kicha.

— Spełnienia marzeń! — woła żona. I pada martwa.

Do tramwaju wchodzi pułkownik. W tej samej chwili podnosi się szeregowy.

— Dziękuję, możecie siedzieć.

Sytuacja powtórzyła się jeszcze kilka razy. W końcu pułkownik się zdenerwował:

— Siedź, do jasnej cholery! Ile razy mam ci to mówić?!

— Ale ja miałem wysiąść pięć przystanków wcześniej!

Dowcipy nadesłali: Jadwiga Bogdan ze wsi Skaje (gm. Szczuczyn), Andrzej Gedrowicz z Toronto i Marek P. Piestrzelski z Suwałk (uagroda).

Przypominamy: nasz konkurs na najlepszy kawał tygodnia nieustannie trwa!

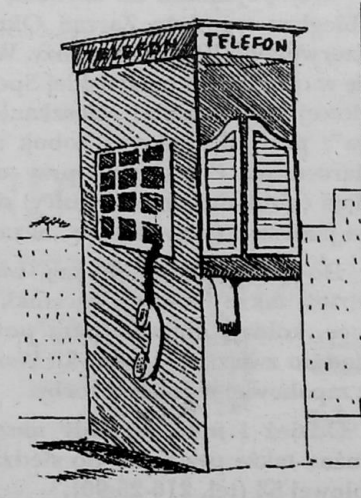
spiećcia

Dwa lata sprzątaczk Zespołu Szkół Ekonomicznych w Łomży sprzątały po zajęciach prywatnej szkoły, którą w budynku Zespołu prowadziła siostra dyrektora, żona zastępcy dyrektora i jedna z nauczycielek. Nadgodziny za sprzątanie płacił ZSE, czyli mieszkańcy Łomży. Parę numerów temu „Kontakty” pisały o działaniu dyrektora Zespołu na niekorzyść prowadzonej przez nią szkoły publicznej Zarząd Miasta milczy. Opozycja awuesowska też, bo dyrektor z jej „korzeni”. Uczta się dzieciaki, uczta, jak przekręcać i nie dostać za to po tyłku!

Jedna z pań doktórek onkologii Szpitala Wojewódzkiego w Łomży określa pacjentki, które nie dały złamanego grosza, w krótkich radzieckich słowach: bładź pancerna. Dobroci pani! Mogłaby przecież polecić uchłastać pierś!

Prezes Łomżyńskiej Spółdzielni Mieszkaniowej (pseudo Za Radny) zdołał doprowadzić do wymiany połowy przedstawicieli mieszkańców na Walne Zgromadzenie. Oficjalny powód kasowania: nic nie robią. Jeżeli ta motywacja w LSM się przyjmie, niebawem będziemy mogli napisać o skasowaniu prezesa.

Wkrótce, czyli we wrześniu, może się okazać, że uczniowie powtarzający pierwszą klasę szkoły średniej nie będą mieli gdzie jej powtarzać, bo klas pierwszych, w związku z reformą oświaty i utworzeniem gimnazjów, przez rok nie będzie. Znowu jakiś H...andke nie pomyślał!



II Podlaska Gimnazjada

Blisko 500 młodych lekkoatletów rywalizowało na stadionie w Kolnie o miano zwycięzcy II Podlaskiej Gimnazjady. Grupa Zachodnia (tworzą ją powiaty grajewski, kolneński, Łomża i łomżyński, wysokomazowiecki i zambrowski) przygotowała się bardzo dobrze. W poszczególnych konkurencjach zwyciężyli: w biegu na 100 metrów — **Marta Buczyńska** (Sokoły) i **Piotr Krzyżanowski** (Piątnica), w biegu na 100 metrów przez płotki — **Agnieszka Matuszki** i **Mariusz Żukowski** (oba Grajewo), w biegu na 300 metrów — **Sandra Szajda** (Łomża) i **Karol Borkowski** (Grajewo), w biegu na 300 metrów przez płotki — **Natalia Kasperowicz** (Nowe Piekuty) i **Adam Bruliński** (Śniadowo), w biegu na 600 metrów — **Anna Możarowska** (Łomża) i **Paweł Mielczarek** (Grajewo), w biegu na 1000 metrów — **Justyna Brzostowska** (Je-

dwabne) i **Daniel Rutkowski** (Łomża), w biegu na 2000 metrów — **Wojciech Jastrzębski** (Śniadowo), w skoku w dal — **Karolina Wilczewska** (Łomża) i **Piotr Krzyżanowski** (Piątnica), w skoku wzwyż — **Edyta Świdorska** i **Marcin Ladziński** (oba Wąsosz), w pchnięciu kulą — **Emilia Śliwowska** (Wysokie Mazowieckie) i **Piotr Goloba** (Śniadowo), w rzucie dyskiem — **Natalia Niebrzydowska** (Wąsosz) i **Adam Raciborski** (Sokoły), w rzucie oszczepem — **Paulina Podlaska** (Grajewo) i **Michał Broniszewski** (Piątnica), w sztafecie 4 x 100 metrów — **Publiczne Gimnazjum nr 2 w Łomży** i **Publiczne Gimnazjum nr 1 w Łomży**.

Zawody zorganizował Powiatowy Szkolny Związek Sportowy w Kolnie, a największy wkład w ich przygotowanie ma **Krzysztof Grabowski**, nauczyciel wychowania fizycznego w gimnazjum.

SZKOLNA LIGA SZACHOWA

W mijającym roku szkolnym w I Liceum Ogólnokształcącym im. Tadeusza Kościuszki rozegrano Łomżyńską Szkolną Ligę Szachową, w której zmierzyło się 421 zawodników ze szkół podstawowych, gimnazjów i szkół ponadgimnazjalnych. Rozegrano 6 turniejów klasyfikacyjnych.

W poszczególnych grupach zwyciężyli: dziewczęta do lat 20 — **Małgorzata Sobocińska** (I LO Łomża), dziewczęta do lat 15 — **Marta Przeździecka** (SP Andrzejewo), dziewczęta do lat 12 — **Mariola Pietrzak** (SP Dąbrówka Kościelna), chłopcy do lat 20 — **Piotr Szymański** (I LO Łomża), chłopcy do lat 15 — **Rafał Pluszczewicz** (SP 4 Grajewo), chłopcy do lat 12 — **Piotr Lewiarz** (SP Piątnica), chłopcy do lat 10 — **Bartosz Lewiarz** (SP Piątnica).

Klasyfikacja szkół: 1. I LO Łomża, 2. III LO Łomża, 3. SP 9 Łomża, 4. II LO Łomża, 5. SP Piątnica, 6. SP 1 Grajewo.

Uroczyste podsumowanie Ligi i wręczenie nagród najlepszym szachistom odbędzie się 2 czerwca (sobota) w I Liceum Ogólnokształcącym im. Tadeusza Kościuszki w Łomży. Równocześnie odbędą się szachowe rozgrywki: Turniej Gwiazd (24 zawodniczek i zawodników najlepszych w Lidze) oraz Turniej Nadziei (dla wszystkich chętnych uczniów). Początek zmagani o godz. 10.00.

Przypomnijmy, że wysoki poziom sportowy łomżyńskiej ligi znalazł swoje odzwierciedlenie w zdobyciu mistrzostwa Polski szkół ponadgimnazjalnych w Sopocie przez reprezentację I LO im. Tadeusza Kościuszki w Łomży: **Krzysztofa Jakubowskiego**, **Marcina Jakubowskiego**, **Małgorzatę Sobocińską** i **Piotra Szymańskiego**. Wszyscy wywalczyli w II lidze seniorów drugie miejsce i będą grali w barażu o wejście do I ligi seniorów jako zespół Devo Maraton Łomża.

DAR Z POJEMNIKA

Trzy pojemniki na używaną odzież ustawił w ubiegłym tygodniu Zarząd Okręgowy Polskiego Czerwonego Krzyża w Łomży. Wszystkie znajdują się w osiedlach Łomżyńskiej Spółdzielni Mieszkaniowej i Spółdzielni Mieszkaniowej „Perspektywa”: przy ul. Polowej (obok siedziby Związku Harcerstwa Polskiego), przy ul. Konstytucji 3 Maja (obok dawnej strzelnicy) oraz przy ul. Księcia Janusza I (przy sklepie „Sezam”).

Do pojemników można wkładać nie tylko odzież; także bieliznę, ręczniki, pościel, obrusy, koce, kołdry, obuwie (para powinna być odpowiednio związana), zabawki. Wszystkie dary należy zapakować w foliowe torby.

Odzież i inne artykuły niezbędne do życia można także przynosić do siedziby PCK przy ul. Polowej 53 (tel. 216-25-90).

MIĘDZYNARODOWE ZAWODY BALONOWE O PUCHAR „TENT”



Dwanaście załóg z Polski i Litwy (jedna) wzięło udział w Międzynarodowych Zawodach Balonowych o Puchar „Tent”, znanej białostockiej firmy, tegorocznego laureata konkursu „Ambasador biznesu”. Po rozegraniu siedmiu konkurencji (po tragicznej śmierci białostockiego pilota motolotni Wojciecha Sikory, zawody zostały, na znak żałoby, przerwane) najlepszy okazał się **Dariusz Zarzycki** z Łodzi, drugie miejsce „wylatał” **Ryszard Kurowski** z Warszawy, a trzecie **Andrzej Maciejczak** z Warszawy. Najlepszy pilot z Białostoku **Artur Dzieszowski** był czwarty, a zawodnik z Litwy, **Rymas Kościuszkiewicz** był szósty.

Firma „Tent”, którą prowadzi trzech pilotów balonów: **Andrzej Cwikła**, **Lech Podbiello** i **Władysław Bohojło**, jest znanym w Polsce producentem oryginalnych reklam, w których wykorzystuje... powietrze.

SKRZYDLATY REKORDZISTA

Gołąb pocztowy **Tomasza Kuleczy** z Łomży został rekordzistą: sferyczną odległość 125 kilometrów z Działdowa pokonał w 1 godzinę, 13 minut i 31 sekund, lecąc z prędkością 101 kilometrów 858 metrów na godzinę. To pierwszy od 20 lat tak wspaniały sukces hodowcy łomżyńskiego.

LIGA SPINNINGOWA

Drugą rundę łomżyńskiej ligi spinningowej rozegrano 27 maja na Narwi w Niewodowie. Zwyciężył **Krzysztof Gedrowicz** (3792 punkty) przed **Bogdanem Borawskim** (928), **Ryszardem Głazewskim** (594), **Markiem Duchnowskim** (522) i **Jackiem Lusińskim** (466). Złowiono 3 jazie i 40 okoni. Czołowa szóstka po dwóch rundach: 1. **Krzysztof Gedrowicz** (20 punktów), 2. **Ryszard Głazewski** (17), 3. **Bogdan Borawski** (15), 4. **Marek Duchnowski** (15), 5. **Zbigniew Farfułowicz** (7), 6. **Jack Lusiński** (6).

REHABILITACJA NA KONIU

Wszystkim ofiarodawcom, sponsorom, dzieciom i artystom, pomagającym w organizacji i aktywnie uczestniczącym w festynie „Dzieci — dzieciom. Wspieramy rozwój rehabilitacji”, który odbył się w Ośrodku Rehabilitacji Konnej w Kisielnicy, serdecznie dziękuje Łomżyńskie Towarzystwo Przyjaciół Rehabilitacji.

Zebrań podczas imprezy pieniądze (około 6 tysięcy złotych) w części zostaną przeznaczone na organizację w Kisielnicy turnusu rehabilitacyjnego dla dzieci w dniach 12–26 sierpnia. Zainteresowani rodzice dzieci cierpiących na mózgowo-porażenie dziecięce i schorzenia narządu ruchu (ilość miejsc ograniczona) mogą zgłaszać się w tej sprawie do Wojewódzkiej Przychodni Rehabilitacji w Łomży, także telefonując: 4733-150 lub 4733-124 (Szosa Zambrowska, codziennie w godz. 8.00–13.00) oraz 4733-584 lub 4733-585 (ul. Piłsudskiego 11, wtorki w godz. 8.00–13.00).

Zakończenie rekrutacji dzieci na turnus planowane jest do 30 czerwca, a warunkiem uczestnictwa jest dofinansowanie z Powiatowego Centrum Pomocy Rodzinie.

NAD MORZE Z PCK

Letnie kolonie w ośrodku wczasowym w Darłównie, dla uczestników w wieku 10–17 lat, organizuje Zarząd Okręgowy Polskiego Czerwonego Krzyża w Łomży. Terminy: 23 lipca–5 sierpnia oraz 5–18 sierpnia. Odpłatność: 650 złotych.

W bogatym programie pobytu w tej atrakcyjnej miejscowości na wybrzeżu koszalińskim (z piaszczystą plażą, najczystszyimi wodami Bałtyku, wspaniałym klimatem dzięki nadmorskim borem wydmy) m.in.: autokarowa wycieczka do Słowińskiego Parku Narodowego, zwiedzanie portu rybackiego i latarni morskiej w Darłównie, zajęcia na ścianie wspinaczkowej i korcie tenisowym, nauka pływania i zabawy w basenie, imprezy estradowe i sportowe, dyskoteki, ognisko z pieczeniem kiełbasek, projekcje wideo.

Blisze informacje: tel. 216-25-90.

DNI TECHNIKI

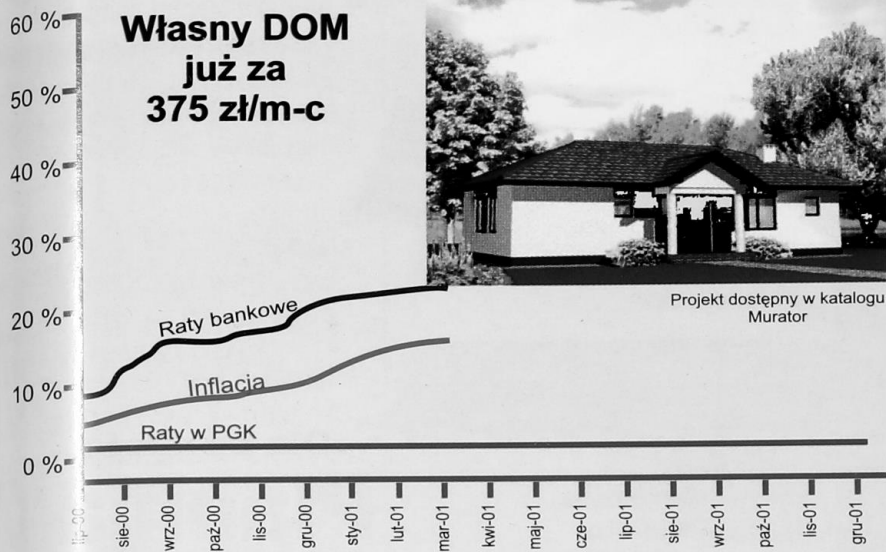
W bogatym programie Łomżyńskich Dni Techniki, trwających od 28 maja do 1 czerwca, znalazły się między innymi zwiedzanie zambrowskiego „ZamteXu” i obiektów łomżyńskiego Miejskiego Przedsiębiorstwa Energetyki Ciepłej, otwarte spotkanie z rzeczniczką patentowym, podsumowanie konkursu na prace dyplomowe „Technik 2001”, seminarium naukowo-techniczne „Połączenia bazy danych z aplikacjami biurowymi”, otwarty turniej brydża sportowego o puchar prezesa Łomżyńskiego Rady FSNT NOT.



KONTAKTY

Promocja ważna do wyczerpania umów

Fakty mówią za siebie !!



Specjaliści PGK informują - ostatnie badania rynku kapitałowego dowodzą, że raty w PGK Kredyt utrzymują się stale na niezmiennym poziomie. Dlatego mają Państwo niepowtarzalną okazję zakupu własnego Mieszkania, Domu, działki na raty, bez odsetek i ukrytych prowizji, korzystając z **I Polskiego Programu Budowlanego** jaki stwarza Nam PGK Kredyt.

Rezerwacja Umów Promocyjnych:

PGK Kredyt Łomża

ul. Giełczyńska 10
tel. (086) 216 20 94

PGK Kredyt Ostrołęka

ul. Gorbatowa 2 c
tel. (029) 764 44 18

Przykładowe plany ratalne:

- 50 tys. - rata od 250 zł/m-c
- 100 tys. - rata od 500 zł/m-c
- 150 tys. - rata od 750 zł/m-c

POLSKA GRUPA KAPITAŁOWA

KREDYT

INFOLINIA 801 650 180

fak. 4064 www.pgk-kredyt.pl

AUTO PLAN JUŻ W ŁOMŻY!

Wszystkie samochody nowe i używane na raty!
Raty już od **118 zł** miesięcznie.
Uwaga! Promocja!
Raty bez oprocentowania.



OPEL



PEUGEOT



Promocja ważna do końca miesiąca.

Zapraszamy

Auto PLAN

Łomża, ul. Senatorska 1 (przy Starym Rynku)

Bezpłatna rezerwacja umów tel. (0-86) 216-62-66

fak. 4064

Zakład Produkcyjny

18-421 Piatnica Górki Sypniewo 9 tel. (086) 219 18 86

OKNA DRZWI BRAMY

Biura Handlowe

18-400 Łomża Al. Legionów 147D pok. 11
tel/fax (086) 219 84 73 tel. (086) 219 84 74

18-400 Łomża, ul. Bema 15, tel./fax (0-86) 218-28-53
18-500 Kolno, ul. W. Polskiego 10, tel./fax (0-86) 278-46-06
18-300 Zambrów, ul. Kościuszki 21, tel./fax (0-86) 271-07-04

fak. 3923-0

IV CZERWCOWE DNI WALKI Z RAKIEM

POD PATRONATEM: PANA MIECYSŁAWA CZERNAWSKIEGO — POSŁA ZIEMI ŁOMŻYŃSKIEJ NA SEJM RP

PANA JANA TURKOWSKIEGO — PREZYDENTA ŁOMŻY

PATRONAT PRASOWY: tygodnik »KONTAKTY«

PATRONAT MEDIALNY: Telewizja »ŁOMŻA«, Telewizja »NAREW«

STOWARZYSZENIE KOBIET Z PROBLEMEM ONKOLOGICZNYM W ŁOMŻY

ZAPRASZA NA KABARET »60«

Marian Opania, Marcin Wolski,
Wiktor Zborowski, Andrzej Zaorski

Środa, 6 czerwca 2001, sala widowiskowa ul. Nowa 2

godz. 17⁰⁰ WYSTAWA OBRAZÓW HALINY DROŻYNER — członkini Stowarzyszenia
LOTERIA FANTOWA (cena losu 5 zł — każdy wygrywa!)

godz. 17³⁰ PROMOCJA KSIĄŻKI „POKONAĆ LOS” — planu ubiegłorocznych prac konkursowych
POKAZ MODY LETNIEJ „Dla Amazonek i nie tylko...”
WYSTĘP KABARETU



SPONSORZY:



NBP



PREFBEZ

HURTOWNIA
IMPERIAL
TADEUSZ WAŁKUSKI

LIBRA PRINT

KWIACIARNIA OGRÓDNIK
Edward Przybylak



EDPOL

AMOENA

Radio-TAXI „96-23”

MDK-DŚT

P.H. DROBIARZ s.c. P.H.U. POLMOZBYT Przeds. Sanitarne p. Józef Zajac Apteka p. Haliny Szablowskiej

BILETY JUŻ DO NABYCIA!

w siedzibie Stowarzyszenia Kobiet z Problemem Onkologicznym, Łomża, al. Piłsudskiego 11a, p. 410
oraz w redakcji tygodnika KONTAKTY, al. Legionów 7

CAŁKOWITY DOCHÓD ZE SPRZEDAŻY BILETÓW PRZEZNACZONY ZOSTANIE NA AKCJĘ:
„PROFILAKTYKA RAKA PIERSI I NARZĄDU RODNEGO”

DO 100 KM

TRANSPORT GRATIS!

**Takiej blachy
nie robi
nikt
inny**

Cięcie blachodachówek po fali sprawia, że wygląd i estetyka są niepowtarzalne. Niewidoczne łączenie dwóch arkuszy blachy wzdłuż oraz na bokach (specjalne cięcia na rogach). Dwa rowki kapilarnie dają 100% szczelności. 16 kolorów do wyboru przy powłoce poliestrowej i TC 50. Cięcia na wymiar lub standardowe długości "Handy". 15 lat udokumentowanej gwarancji oraz laserowe znakowanie potwierdzające oryginalność.

Lindab
AUTORYZOWANY DYSTRYBUTOR
Atest-pol

ŁOMŻA, ul. Poligonowa 8, ☎ (0-86) 218-02-60
Grajewo, ul. Kolejowa 6, ☎ (0-86) 272-34-94
Ełk, ul. Łukasiewicza 2a, ☎ (0-87) 621-16-43

fak. 3999

**KONTAKTY
W
Nowym
Jorku,
Chicago,
Toronto
powiedz
o tym
bliskim
za
granicą**



RAPID
...jak francuska
hugenotka

ROYAL
fantazyjna
esówka
holenderska



REGOLA
jedyna samonośna
blachodachówka

**Dla pewności...
Plannja**

www.plannja.com.pl

Łomża - DOMAX, Al. Legionów 120, tel. (0-86) 219 90 40

Aktualna informacja o lokalnej dystrybucji naszych wyrobów - tel. (0-22) 814 10 60

**Starostwo Powiatowe w Łomży podaje
publicznej wiadomości, że w jego siedzibie w Łomży
przy ul. Nowa 2 na tablicy ogłoszeń wywieszony jest
wykaz nieruchomości Powiatu Łomżyńskiego
przeznaczonych do sprzedaży.**

Kompleksowe urządzenie ogrodów:
— projekty,
— wykonanie zagospodarowania (zieleni, oczka
wodne, skalniaki),
— układanie kostki brukowej.
Posiadamy również w sprzedaży duży wybór
kwiatów, drzewek i krzewów ozdobnych.
NISKIE CENY
Z nami urządzisz piękny ogród!



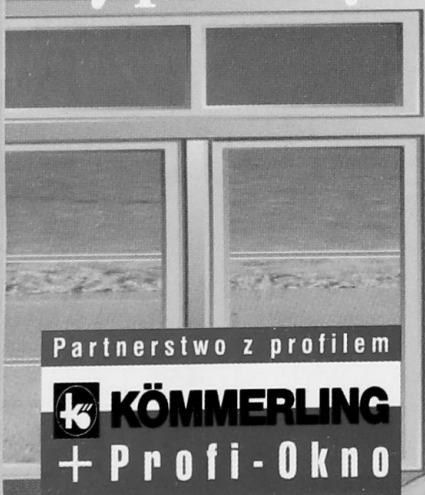
Zapraszamy

tel. 216-51-71

„JUMIRPOL” Łomża, ul. Nowogrodzka 118

fak. 4028

Typ zwycięzcy Okna z PVC



Ominię Pośrednika — kupisz taniej
P.P.H.U. „OKNAL”

Kupiski Nowe 121, 18-400 Łomża
tel./fax (0-86) 217-91-86
producent okien z PVC

- system Kömmerling — numer 1 w Europie
- okucia obwiedniowe ROTO („mikrowentylacja” w standardzie)
- gwarancja jakości
- ceny promocyjne i krótkie terminy realizacji

Zaprasza



fak. 3382

GRUPA
psb

pro/bud

HURTOWNIA MATERIAŁÓW BUDOWLANYCH
18-402 Łomża, ul. Poligonowa 6
tel. (0-86) 218-82-88, tel./fax 218-03-60

7 powodów, dla których warto kupować w PSB

- niskie ceny
- markowe towary
- doświadczenie
- bezpłatne porady ekspertów
- zapewniamy transport
- współpracujemy ze sprawdzonymi wykonawcami
- przyjmujemy zwrot niewykorzystanych materiałów

PROMOCJA TRWA do 23 VI



**Zapraszamy!
1-2 czerwca**

**ROZDAJEMY DZIECIOM
PREZENTY!**



FARMAL

18-400 Łomża, ul. Al. Legionów 54
tel./fax (0-86) 219-06-19
e-mail: farmal@lomza.com



POLSKIE O...

OGŁOSZENIA DROBNE

MEDYCYNĄ

PRYWATNY GABINET USG, Al.
Piłsudskiego 6, Łomża, czynny:
14.00-18.00. Specjaliści radiolodzy:
lek. med. Grażyna Nierodzińska,
wtorek, środa, tel. 0-604-437-386;
Dr n. med. Wiesław Wenderlich,
poniedziałek, czwartek, piątek, tel.
0-604-43-60-76

3379-o

ZDJĘCIA RTG ZĘBÓW i zatok,
pantomografia, Al. Piłsudskiego 6,
Łomża, godz. 13.00-17.00

3379-o

USG SPECJALISTA RADIOLOG
Ryszard Wagner, Łomża, Aleja Le-
gionów 94. Tarczycy, brzuch, pro-
stata, piersi, narządy rodne, stawy
biodrowe, (0-86)218-88-98, 0-602-
584-466. RTG ZĘBÓW

3450-o

SPECJALISTA GINEKOLOG
Lech Kostewicz Ostrołęka, Łę-
czysk 54a, (029)764-50-64; 0-503-
527-516, codziennie po 12.00. Le-
czenie bezbolesne

f-2911-o

ZASTRZYKI, BAŃKI, 216-32-41,
0-600-388-396

3337-oo

PEDIATRA — Mirosław Maksimo-
wicz, wizyty domowe, (0-86)216-
32-41, 0-604-466-396

f-3639-oo

paliwo na cały rok



TOP AUTO

www.topauto.com.pl

Krupniki 25, Białystok 13, tel. (0-85) 661-68-02, 661-47-87

Ostrołęka, ul. Warszawska 36, tel./fax (0-29) 760-41-18

Kup teraz Astrę lub Corsę, a od ce-
ny zakupu auta odliczymy średnie
roczne koszty paliwa: 3000
złotych dla Astry i 2000 złotych
dla Corsy.

O szczegóły pytaj w naszym
salonie.

OPEL

WWW.OPEL.COM.PL

fak. 3370-o

BARBARA OLSZEWSKA — spe-
cjalista chorób wewnętrznych, en-
dokrynolog, choroby tarczycy, oty-
łość — leczenie dietetyczne i far-
makologiczne, wtorki od 16.00 tel.
2162-459, Łomża, Senatorska 48

3556-o

MASAŻ LECZNICZY, 218-38-17

3746-o

INTER AUTO s.c.

18-400 Łomża
Al. Legionów 60B
BEZPOŚREDNI IMPORTER AUT ZACHODNICH
formalności celne, własny transport
usługi blacharsko-lakiernicze

Organizujemy wyjazdy po samochody
osobowe, ciężarowe i dostawcze
możliwość pozostawienia
samochodu w rozliczeniu

MERCEDES 208D	1995	23500 zł+VAT
VW GOLF III 1.9D	1995	25900 zł
BMW 730	1996	65000 zł
FORD ESCORT 1.3	1995	16900 zł
MERCEDES E 300D	1992	34500 zł
PEUGEOT BOXER 2.5D	1998	36500 zł+VAT
FORD TRANSIT	1996	22000 zł+VAT
FIAT DUCATO 2.5TDI	1997	28500 zł+VAT
DAEWOO NUBIRA 2.0	1998	24900 zł
TOYOTA STARLET	1998	23500 zł
VW GOLF 1.9TD kombi	1994	24500 zł
VW GOLF 1.8i	1997	26500 zł

PRZEDSTAWICIEL NIEMIECKIEJ FIRMY „LABO UNFALLWAGEN”

AUDI A4 AVANT	1998	21500 DM
FORD FOKUS 1.6	2000	9500 DM
FORD MONDEO	1999	10900 DM
MERCEDES A160	1999	12000 DM
MERCEDES C180	1996	13500 DM
OPEL OMEGA B	1999	15900 DM
SKODA FABIA	2000	11500 DM
PEUGEOT 406	1996	9500 DM
PEUGEOT 406 KOMBI	1998	13000 DM
RENAULT TRAFIC	1996	11900 DM
RENAULT MASTER	1998	16500 DM
SEAT INCA	1998	3900 DM
VW BORA V5	1999	18000 DM
VOLVO V40 1.8	1999	17500 DM
MERCEDES C 180	1999	19900 DM
AUDI A6 2.5TDI kombi		14500 DM

+ CŁO, TRANSPORT
faktury VAT

Samochody na zamówienie
tel. (0-86) 215-05-19
tel. kom. 0-605 036-746
lub 0049 173 75 83 029

fak. 3557-o

BARBARA DOMYSŁAWSKA —
zaburzenia lękowo-depresyjne, Al.
Piłsudskiego 6/1, (085)6542-584
3750-o

MOTORYZACJA

AUTO-SZYBY, Łomża, Kraska 78,
tel. (0-86)2184-123, 0-604-491-522
9232

SPRZEDAM VOLKSWAGENA Bu-
sa, 2187-906, 0-602-110-161

3777

SPRZEDAM LUB ZAMIENIĘ Mit-
subishi Lancer 1.8D (1986r), tel.
219-87-77

3918

SPRZEDAM HYUNDAI PONY 1.5
(1992r), tel. 0-601-924-884

3938

126p (grudzień 1992r); 218-28-56

3942

NISSAN SUNNY 1.4 (1991r) skła-
dak, granatowy metalik, tel.
(0-86)474-37-45

3951

SPRZEDAM 126p (1993r), tel.
0-604-926-878

3957

SPRZEDAM SEAT Cordoba Vario
(1998r), salon, tel. 216-36-18

3962

STAR 200 przyczepa 4.5t, Nysa.
TANIO! 219-25-81 po 16.00

3967

KOMBAJN ZBOŻOWY heder 4m
kabina, 20000zł, (0-86)215-76-74

3969

SPRZEDAM PEUGEOT 405 com-
bi 4x4, tanio, 219-85-01

3978

SPRZEDAM SEICENTO SX
(1999r), 9300km, tel. 216-90-02

3979

SPRZEDAM MAŁEGO Fiata, 473-
02-77

3986

AUDI 90 czarny, gaz, skóra, 0-602-
25-94-27

3989

Młodzieży i całemu gronu pedagogicznemu Liceum
Ekonomicznego w Łomży
oraz wszystkim, którzy uczestniczyli w ostatniej drodze

MEŻA, OJCA i DZIADKA ŚP. TADEUSZA JASTRZĘBSKIEGO

za szczere wyrazy współczucia
za każde słowo otuchy i wsparcia
w bolesnych dla nas chwilach
serdeczne podziękowania

składają

Żona, dzieci, wnuki i prawnuczek

fak. 3935

Wyrazy głębokiego współczucia
z powodu śmierci

OJCA

Pani LONGINIE FIGURSKIEJ

składają

Dyrekcja oraz Pracownicy
Zespołu Szkolno-Przedszkolnego
w Piątnicy

fak. 3953

Wyrazy głębokiego współczucia i żalu
JAROSŁAWOWI HRYWNIAKOWI
z powodu śmierci

OJCA

składają

koledzy z RADIO-TAXI „96-21”



fak. 4025

KONTAKTY



ASTRA 5-drzwiowa, 14500zł, 2153-501

3996

GOLF III (1992r); 219-80-74

3997

VW GOLF 2.0 GTI (1995r) bogate wyposażenie, 0-604-957-220

4007

FIAT 126p (1989r), stan bardzo dobry, 0-503-402-109

4010

POLONEZ CZERWONY — stan b. dobry, cena 2300, (0-86)2189-101

4013

SPRZEDAM VW GOLF III 1.9D kombi (1995r), 2167-687 po 15.00

4014

ŻUK, GAZ — tanio, 0602 669 517.

f-4021

SAMARA (1992); (0-86) 218-88-45.

f-4023

SPRZEDAM WARTBURGA 200 zł, 2164-756.

f-4026

VECTRA (1990); 0600 588 666.

f-4027

SPRZEDAM bardzo tanio Fiata 125p, 216-46-60.

f-4030

OPEL VECTRA (1991r) otarty bok, 11000zł, 0-602-687-672, (0-86)218-70-08

4040

PRZYCZEPKA SAMOCHODOWA, tel. 2157-647

4041

SPRZEDAM FORD TRANSIT 2.5D (1996r); FORD COURIER 1.8D (1994r), tel. 218-84-18, kom. 0-606-34-90-62

4047

POLO 1.0 (1988r); 279-16-18

4048

FIAT UNO 1.0 (rok prod. 1997), pierwszy właściciel, 218-19-84

4052

MERCEDES 307 (1979r), stan techniczny idealny, tel. (0-86)2180-215

4062

SPRZEDAM LUB ZAMIENIĘ na busa passata kombi (1991r), tel. 218-26-58, 0-604-524-115

4063

OPEL VECTRA 2L (1991r) idealna, 216-95-74

4065

STAR-200 (1988r) izoterma, tel. (0-86)2188-029

4068

JELCZ 317 turbo tanio, po remoncie kapitalnym, (029)644-00-56 po 20.00

4069

PYRAMID

Producent Elementów Budowlanych

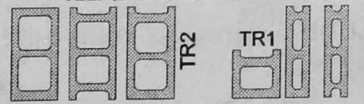
OFERUJE PUSTAKI SZALUNKOWE

na fundamenty, ogrodzenia, szamba

KLASA: B-15	TR 2	TR 1
WYMIARY:	24x24x49	12x24x49
CENA NETTO:	3,95 zł	2,40 zł

Z 8 pustaków wymurujesz 1m² ściany.

INFORMACJE UZYSKASZ:
AL. LEGIONÓW 143, 18-400 ŁOMŻA
TEL. (0-86) 218-46-64



fak. 3498

SPRZEDAM — FORD TRANSIT (1986r), tel. 219-20-35

4082

BMW 525i (1983r) nowe opony, centralny zamek, elektr. lusterka, ABS, 4 tys. zł, 0-503-088-151

4087

SPRZEDAM MERCEDESA 280 SEL, silnik 3 litry nowy, (1986r), pełne wyposażenie, 8 tys. DM, białe tablice, tel. 0-503-088-151

4087

STAR WYWROT, stan b. dobry, cena 4,5 tys. zł, tel. 0-503-088-151

4087

SPRZEDAM

ZBIORNIKI DO MLEKA, tel. (029)77-21-236, 0-608-634-972

674-o

KURKI SZEŚCIOTYGODNIOWE w ciągłej sprzedaży, Ratowo-Piotrowo 9; 2176-296

3906-o

„GLAZURA KRÓLEWSKA” promocja terakoty 19zł, gresy 19,90zł, glazura 14,90zł, klej 15zł. Raty, dowóz gratis. Zapraszamy Łomża, Al. Legionów 52 (dworzec PKS).

2815-oo

SALON DRZWI ul. Wyszynskiego 2/6, tel/fax 219-85-00 zaprasza codziennie od 9.00-17.00. Bogaty asortyment — drzwi antywłamaniowe już od 500 zł

3245-oo

ŚWIERKI SREBRNE i tuje, 219-13-51

3759-o

PROMOCJA! KOTŁY: — ekologiczne opalane drewnem, — niskoprocentowane kredyty, Łomża, 216-61-61, 0-602-15-72-99

3255-o

SPRZEDAM DZIAŁKĘ w Gielczynie, tel. 2183-903

3358-oo

ŻUKA i haki sklepowe do wędlin, tel. 216-33-80

3763-oo

HURT-DETAL PORCELANY STOŁOWEJ, 180421 Piątnica, ul. Zielona 9, tel. (0-86)2191-455

3822-o

MASZYNY ROLNICZE importowane z Niemiec, najtaniej w regionie, Piątnica, Jedwabieńska 25a, (0-86)2192-963, 0-603-695-234

3823-o

KRZEWY i DRZEWA

OZDOBNE

„EDEN”

Szkółkarstwo Ozdobne

Wola Zambrowska 74a
18-301 Zambrów

tel. 0-606-304-304; 475-08-33

Pomożemy Ci założyć piękny ogród GRATIS!!!

fak. 2820-o

SPRZEDAM DZIAŁKĘ budowlaną uzbrojoną w centrum Łomży, 0-606-228-874

3826-o

TARCICA ŚWIEŻA i SUSZONA, bukowa, brzoza i grabowa w ciągłej sprzedaży, tel. (089)716-32-40, fax (089)716-34-79

3847-o

PUSTAKI, WYCINAK do kiszonki, zbiornik na mleko 800L, tel. 474-41-75

3940

MEBLE ZACHODNIE KOMIS oferują sklepy na Małachowskiego 2 i Długiej 15

3933

SPRZEDAM DUŻY KAMIEŃ budowlany, tel. 217-50-91

3944

TANIO DZIAŁKI BUDOWLANE w Łomży przy trasie na Ostrołękę, (0-86)218-25-99, 0-607-392-767

3949

SUKNIĘ ŚLUBNĄ (36/38, tren 3m, atlas), tel. 474-41-75

3940

NOWY ROWER trójkołowy dla osoby dorosłej, 2180-987

3985

CHŁODZIARKE PRZESZKLONĄ dwudrzwiową dużą i wagę uchylną nową, 219-30-16

3958

SPRZEDAM LUB wynajmę garaż, 218-60-31

3960

DZIAŁKĘ BUDOWLANĄ w centrum Łomży, projekt zezwolenie na budynek mieszkalno-usługowy o pow. 640mkw, tel. 215-04-74 po godz. 20.00

3981

SPRZEDAM MASZYNY stolarskie, (0-86)218-61-16

3982

DZIAŁKA 2600mkw, Sikorskiego, 200m od dworca, 216-30-49

3990

SPRZEDAM LADY sklepowe, 2198-592

3991

USA

(0-86) 217-58-50
0-608 827-269

- notariusz USA
- usługi imigracyjne
- awizowanie wiz w ambasadzie USA
- wycieczki — sympozja
- mała amnestia
- łączenie rodzin wiza V

fak. 4053

DZIAŁKI Al. Legionów niedrogo, 0-501-229-106

3996

CIĄGNIK T25A (1982r) stan techniczny, dobry, (0-86)279-17-00

4009

ROTWEILERY (0-86) 2157 513.

f-4016

WYPRZEDAŻ ODZIEŻY — likwidacja sklepu Ks. Janusza 11.

f-4022

WYPOSAŻENIE SKLEPU odzieżowego (10.00-18.00), 219-99-15; po 18.00 218-05-56.

f-4022

SPRZEDAM PLAC budowlany w centrum uzbrojony, 216-37-37.

f-4029

SPRZEDAM DZIAŁKĘ budowlaną 3,23 z polem, 217-92-48

4038

SPRZEDAM PRZYCZEPKĘ 4-kołową do łodzi, zarejestrowaną, (0-86)278-64-22 — TANIO!

4039

LAWETA SAMOCHODOWA, tel. 4737-391, 0-604-412-207

4042

DREWNO OPALOWE brzoza, dąb z dostawą, 216-00-10, 0-608-412-919

4043-o

SPRZEDAM MIESZANKĘ zbożową, Czaplice 42; 2170-800

4046

PRASĘ WYSOKIEGO ZGNIOTU Z-224, (0-86)277-52-34

4069-o

SPRZEDAM WYPOSAŻENIE sklepu obuwniczego, tel. 218-68-72, 0-602-722-164

4072

SUKNIĘ ŚLUBNĄ sprzedam, 2182-622

4078-o

SPRZEDAM SUKNIĘ ślubną 38-40, tel. 218-61-15

4084

SUKNIA ŚLUBNA — tanio, 0-502-816-429

4085

KUPIĘ

AUTOSKUP ROZBITYCH, skrodownych, 0-601-67-279

8819-o

AUTA POWYPADKOWE, skrodowne, 0-604-846-202

8819-o

AUTA POWYPADKOWE osobowe, dostawcze, (085)716-48-16

8819-o

ŻYTO, (0-86)2175-165

3023-oo

KUPIĘ MAŁĄ betoniarkę, może być do remontu, 0607 774 627.

f-4017



KONTAKTY

KUPIĘ KOMPLETNY osprzęt do TAXI osobowego, tel. 0-608-49-77-48
4049-o

SKUP ZŁOMU: — stalowy — 20gr/kg; żeliwny — 25gr/kg. Grzymały Szczepankowskie 23A 6km od Łomży w kierunku na Ostrołękę, tel. 473-03-11
4057-o

LOKALE

WGN — NIERUCHOMOŚCI, Legionów 54/2; (0-86)218-93-98
3190-oo

WYNAJME, MAGAZYNY, Al. Legionów, tel. 218-50-88
3607-o

POKÓJ WYNAJME, 0-602-692-678
3329-oo

SPRZEDAM M-5, tel. (0-86)2167-211
3430-oo

SPRZEDAM M-4, I piętro, 0-602-689-310
3745-oo

LOKAL DO WYNAJĘCIA, (0-86)2182-079
3818-oo

SPRZEDAM MIESZKANIE M-3, 49mkw, II piętro, Prusa 4, 0-603-96-23-63; 2187-131 po 19.00
3792-oo

SPRZEDAM DOM w stanie surowym, Łomża, 0-602-511-856
3770-o

M-3 ZAMIENIĘ na domek z dopłatą, 218-19-88
3783-oo

SPRZEDAM M-5 umeblowane, tel. 2188-567
3811-o

STANCJA, 216-69-23
3885-o

POKOJE NA STANCJE — inne, 2160-268, 2163-663
3903-oo

SPRZEDAM DOM os. Maria — lub M-5, 218-41-27
3907-oo

ODSTĄPIĘ SKLEP, (0-86)2192-646
3851-oo

SPRZEDAM M-3, centrum, 2165-742
3917

STANCJA DLA DZIEWCZYN, tel. 472-12-75
3919

LOKAL na sklep, biuro, 0-608-266-118
3931-o

M-4, I p. umeblowane z telefonem, ul. Słowackiego 2 do wynajęcia, tel. 2160-817
3932

SPRZEDAM M-3, tel. 218-41-34
3934

SPRZEDAM MIESZKANIE 49mkw, Kazańska 20/4, tel. 2190-218
3936

KUPIĘ DOM w odległości do 10km od Łomży w rozliczeniu mieszkaniem M-4, tel. (0-86)2186-519
3937

SPRZEDAM M-3, 218-56-99
3945

SPRZEDAM MIESZKANIE 36mkw, 218-79-88
3961

M-3; 48,5mkw, IV p. sprzedam lub zamienię na M-4 parter, 473-16-08 po 17.00, kom. 0-503-677-94
3950

M-4 sprzedam (IVp., Ks. Janusza), tel. 216-35-86 po 18.00
3063-o

SPRZEDAM KIOSK handlowy w centrum Łomży, tel. (0-86)216-03-94 po 20.00, kom. 0-602-48-53-29
3965-o

DO WYNAJĘCIA LOKAL — była dyskoteca „Ultra”, 305mkw, centrum miasta, przystosowany do każdej działalności, po generalnym remoncie dachu i wnętrza, Łomża, tel. 0-600-828-855
3968

KAWALERKA do wynajęcia, 216-69-87.
f-3970

LOKALE DO WYNAJĘCIA: pod sklep 40 m2 i działalność rzemieślniczą 55 m2, (087) 565-62-59; (0049) 531-250-33-04.
f-3983

WYNAJME DOM emerytom bez rodziny, (087) 565-62-59; (0049) 531-250-33-04.
f-3983

SPRZEDAM M-5, tel. 2188-963.
f-3984

MIESZKANIE SPRZEDAM, 36mkw, 218-41-76
3990

SPRZEDAM M-2 ul. Sybiraków, tel. 218-41-60
3992

DO WYNAJĘCIA 115mkw centrum, 2166-923
3993

SPRZEDAM LUB ZAMIENIĘ mieszkanie 39mkw na większe, tel. 2150-470
3994

SPRZEDAM LUB WYNAJME M-4, 60mkw, tel. 218-23-80
4001

WYNAJME, SPRZEDAM mieszkanie 55mkw, Kolno, 218-48-37 po 16.00
4002

WYNAJME GARAŻ, tel. 473-13-63
4004

WYNAJME MIESZKANIE, tel. 218-94-36
4006

M-4 DO WYNAJĘCIA, 219-31-27 wieczorem
4008

DO WYNAJĘCIA UMEBLOWANE M-3, 216-74-49 do 10.00 i po 18.00
4011

SPRZEDAM M-4, II p., 218-08-16 po 16.00
4015-o

LOKAL DO WYNAJĘCIA, (0-86)2153-529; 0604 059 890.
f-4020-o

WYNAJME MIESZKANIE M-4, 2186-813.
f-4032

SPRZEDAM DOM, 215-35-53.
f-4033

SPRZEDAM M-3, (0-86)218-73-14
4036

DO WYNAJĘCIA MIESZKANIE dwupoziomowe 70mkw (studio), 216-32-70
4039

M-5 sprzedam lub zamienię, (0-86)218-92-60
4051

SPRZEDAM M-4, 473-15-58
4054

OKAZJA! DO WYNAJĘCIA w centrum Łomży: — plac z suwnicą, warsztaty mechaniczne i samochodowe, — pomieszczenia gospodarcze i magazynowe z zapleczem socjalnym na działalność gospodarczą oraz pomieszczenia biurowe, Łomża, ul. Sikorskiego 164, tel. (0-86)216-01-41, 0-602-182-680
4055

MAGAZYNY DO WYNAJĘCIA przy Spokojnej w Łomży, tel. 0-600-854-844
4056-o

SPRZEDAM DOM mieszkalno-handlowy ze sklepem monopolowym nadającym się na każdą działalność, Łomża, Wojska Polskiego 26a; 216-53-38
4058

LOKALE HANDLOWE i biurowe, Łomża, 216-35-03 po 20.00
4059

DO WYNAJĘCIA lokal 32mkw, (0-86)473-10-81
4061

DO WYNAJĘCIA M-4, 2169-803
4065

NOWE 65,5mkw, Mazowiecka, 0-503-570-321
4067

SPRZEDAM M-5, 2167-211
4071-o

POKÓJ DO WYNAJĘCIA, 2160-166
4073

MAZURY. Domek letniskowy nad jeziorem — wynajmę na wakacje, tel. (089)757-28-03
4076

NIERUCHOMOŚCI „TYTAN”, Polowa 45, (0-86)216-62-26
4083

LOKAL DO WYNAJĘCIA, 2167-326
4086

LOKAL DO WYNAJĘCIA — 100mkw, 2198-168 lub 0-604-53-64-71
4090-o

USŁUGI

STUDNIE, (0-86)218-59-91, 0-606-588-530
fak.01-o

KOMPUTEROPISANIE, OPRAWA, ksero — „OPOKA”, 216-48-39
3380-o

NAPRAWA — pralki, lodówki, 218-07-07, 2180-916
421-o

USŁUGI: koparką „Ostrówek” wszelkiego rodzaju z samochodem, (0-86)216-33-34, 0-601-942-052
2515-o

KOMINKI, 0-605-660-801
2510-oo

VIDEOFILMOWANIE, 0-605-371-606
1887-o

AUTOHOLOWANIE — ASSISTANCE, (0-86)96-37, (0-86)2188-866, 0-502-263-962
2876-oo

ZESPÓŁ MUZYCZNY, 2191-468, 0-604-060-718
116-o

BILETY LOTNICZE „Baltica Travel”, Łomża, tel. 216-54-86. Odwóz na lotnisko — gratis.
3398-oo

NAPRAWA: pralki, urządzenia chłodnicze, 2190-333
3348-oo

USŁUGI KSIĘGOWE, 2187-735
3459-oo

USŁUGI HYDRAULICZNE — tanio, solidnie, 218-01-14
3415-oo

SZPACHLOWANIE, MALOWANIE — tanio, 219-99-63
3429-oo

STUDNIE, (0-86)218-48-66, 0-602-868-891
3422-OO

VIDEOFILMOWANIE, 2180-955
3297-oo

TVnaprawa, 2188-291, 0-600-388-291
2871-OO

CHŁODNICTWO przemysłowo-domowe, 0-604-885-669, 219-13-49
1560-o

ROBOTY blacharsko-dekarskie, 0-604-08-13-65
3602-oo

SERWIS RTV, Wesola 18b; 2169-379
3637-o

MALOWANIE, SZPACHLOWANIE, panele, 2160-625, 0-602-828-318
3697-o

CZARNOZIEM, ŻWIR, PIASEK, wywóz gruzu, usługi koparką „Ostrówek”, 2160-625, 0-602-828-318
3697-o



WYKONUJEMY TYNKI gipsowe maszynowe, 219-85-01, 0-602-47-33-55, 473-73-94, 0-602-105-979

3720-o

DOCIEPLANIE BUDYNKÓW, tel. (0-86)215-75-60, kom. 0-607-070-976

3690-o

VIDEOFILMOWANIE, 0-606-277-296, 0-606-480-237

3767-o

MALOWANIE, SZPACHLOWANIE, tynkowanie, glazura, terakota, tel. 2172-135, 0-600-124-773

3774-oo

UKŁADANIE KOSTKI brukowej, 473-83-29, 0-600-89-20-70

3875-o

MALOWANIE, SZPACHLOWANIE, tel. 2187-852 po 19.00

3920-o

KREDYT ODNAWIALNY do 30000 PLN z ubezpieczeniem na życie kredytobiorcy, 0-603-709-701

3941-o

GLAZURA, TERAKOTA, malowanie, szpachlowanie, 218-19-71

3943

TYNKI GIPSOWE agregatem, 0-604-054-804

3952

SZPACHLOWANIE, REGIPSY, docieplanie, tel. 472-04-30

3971

NAPRAWA: pralki, urządzenia chłodnicze, 219-03-33

3973-o

KLIMATYZACJA i WENTYLACJA, (0-86)218-54-65

3995-o

RAFFAELLO DECOR STUCCO. Płyta gips-kartonowa całkowite wykończenie wnętrz, tel. 0-608-166-806

3998

MALOWANIE, SZPACHLOWANIE, terakota, panele, 216-62-88, 0-608-014-410

4003-o

ZWIR, PIASEK, usługi wywrotką „Kamaz” koparką spychaczem, niskopodwoziówką, Ostrówkiem, 219-14-92, 0-602-175-261

4005

TYNKI — 0608 147 306.

f-4017-o

UKŁADANIE PODŁÓG, cyklowanie, 0607 774 627

k-4018-o

REMONTY, DOCIEPLANIE, elewacje, (0-86)216-27-48

4035

DOCIEPLANIE BUDYNKÓW szybko i fachowo, 218-20-96 po 18.00

4044

OPRAWA, PRZEPISYWANIE prac, (029)74534-12 Ostrów

4069-o

KOMPUTEROPISANIE — tanio, 0-504-892-266

4080

USŁUGI BUDOWLANE, remonty mieszkań, szpachlowanie, malowanie, itp, tel. 0-502-81-64-29, 2188-026

4085

TRANSPORT

ROBIN — przewóz osób do Włoch, wynajem busów, tel. (0-86) 215-35-31

3074-o

WYJAZDY — Hannover, Bremen, 0-602-609-003, 2180-913

3219-oo

BUSEM 9-osobowym, 216-24-20, 0-604-66-54-68

324-O

HANNOVER — każdy czwartek, (0-86)218-08-78

2830-oo

NIEMCY, 0-602-59-59-64, (0-86) 218-82-23

3262-oo

BELGIA, NIEMCY, Holandia, (0-86)218-53-89, 0-603-396-731

3315-oo

BUSEM OSOBOWYM — kraj, 217-90-48

3340-oo

HANNOVER — każda niedziela, 215-75-34, 215-76-17

3386-o

NIEMCY, 216-93-98, 0-603-534-666

3528-oo

WYJAZD — HANNOVER — soboty osobowym, (0-86)219-14-46

3803-oo

TRANSPORT — 1 tona, 218-30-88, 0-606-599-353

3825-oo

Hannover — soboty, 218-13-70

3975

PRZEWOZY BUSEM, 2187-906, 0602 110 161.

f-4031

WOLNE MIEJSCA — Niemcy, (0-86)2188-269, 0-604-37-77-43

4035-o

FRANKFURT, HANNOVER — najtaniej, (0-86)2188-223, 0-600-859-860

4050-o

PRACA

PRACE w domu na pełen lub pół etatu zdyscyplinowanym zlecę MediaPress, 0-606-85-20-65

3741-oo

ZATRUDNIĘ PANIĄ w wieku 40-45lat. Praca w biurze — tryb zmianowy, tel. 0-604-520-561

3827-oo

PRACOWALEŚ — Niemcy, Europa Zachodnia. odzyskujemy podatki, (071)385-20-18

3845-o

CHCESZ ZAROBIĆ — dorobić, dzwoń! Praca w ubezpieczeniach, tel. 216-43-90

3870-oo

PODEJME SPRZĄTANIE, 2190-010

3916

ZATRUDNIĘ OSOBE jako pomoc domowa z umiejętnością szycia na maszynie z zamieszkaniem, (0-87) 610-63-32 wieczorem

3921

TYNKARZY GIPSOWYCH zatrudnię, 0-604-065-175, 0-604-695-168

3927-o

ZATRUDNIĘ KRAWCOWE, tel. 216-58-28

3939

ZATRUDNIĘ MURARZY, tel. 0-608-68-37-97

3948

FIRMA ZATRUDNI KSIĘGOWĄ emerytkę lub rencistkę ze znajomością komputera na 1/2 etatu, tel. 0-602-248-319

3980

ZATRUDNIĘ — wymóg samochód osobowy. Kontakt tel. poniedział. — piątek w godz. 9.00 — 16.00; (029)746-82-88

3956

ZATRUDNIĘ STOLARZY, 219-80-21 po 20.00

3959

NIEMCY, USA, EUROPA — legalna praca, stała — sezonowa. Wyjazdy legalne, 0-608-85-04-09

3972

HURTOWNIA ZATRUDNI młodych, operatywnych, Łomża, tel. (0-86)216-44-18, 0-607-35-22-61

3974

ZATRUDNIĘ PRACOWNIKA ochrony z licencją, tel. 0-604-520-561

3976

DOŚWIADCZONYCH przy docieplaniu, 0-606-126-646

3987

ZATRUDNIMY: 1) Kierownika robót sanitarnych. Wymagane: — doświadczenie przy budowie kotłowni gazowych i olejowych, — uprawnienia budowlane, 2) spawaczy, 3) monterów sieci ciepłowniczych, tel. (0-86)219-03-15

4000

PRZEDSTAWICIELI HANDLOWYCH — stała pensja + prowizja, własny samochód mile widziany. Ilość miejsc ograniczona, 2166-974

4037

ZATRUDNIĘ MŁODE dyspozycyjne osoby do pracy w handlu obwoźnym, wiek do 30 lat, 219-89-06

4034

4 kierowców z własnym samochodem osobowym (gaz, diesel) zatrudnię, dniówką + zwrot kosztów paliwa; 216-69-74

4037

POSZUKUJĘ OPIEKUNKI do rocznego dziecka z zamieszkaniem w Warszawie, tel. 0-602-421-831

4045

POSZUKUJEMY PRACOWNIKÓW do hurtowni, wysokie zarobki, Łomża, tel. 473-17-86

4060

TYLKO TERAZ zostając konsultantką AVONU otrzymujesz 6 produktów gratis, tel. 2184-198; 0-603-947-063

4070-o

UBEZPIECZENIA NA ŻYCIE. Zdobyć uprawnienia, 0-604-227-658

4083

PRACA W GRECJI dla kobiet, 0-503-139-950

4088

NAUKA

PRYWATNA SZKOŁA MUZYCZNA w Łomży ogłasza zapisy, (0-86)2184-221

3568-o

POLICEALNE STUDIUM INFORMACYCZNE jednoroczne: dzienne, zaoczne (międzynarodowy certyfikat IES), Łomża, tel. (0-86)216-64-72

3666-oo

CHEMIA, MATEMATYKA, 217-25-97

3754-oo

CHEMIA, FIZYKA, matematyka, 216-05-53

3882-oo

MATEMATYKA, tel. (0-86)473-14-94

3964

ANGIELSKI z komputerem; przepisywanie prac, tel. 2191-439

3966

ANGIELSKI — kurs letni, (0-86)216-93-91

4079

KOLEGIUM JĘZYKÓW OBCYCH ANGIELSKI — zapisy na nowy rok akademicki, (0-86)2169-391

4079

OBOZY JĘZYKOWE — ANGIELSKI — Anglia i Węgry, (0-86)2169-391

4079

INNE

USA WYCIECZKI, 0-602-31-33-71

3087-oo

WYCIECZKI BRYCZKA i w siódle dolinę Narwi, 0-606-277-193

3757-oo

ODDAM SZCZENIĘTA, tel. 4737-392

k.z.

UBEZPIECZENIA II, III Filar. Doradztwo, 0-604-227-658

4083

KREDYT BEZ poręczycieli z ubezpieczeniem, 0-606-38-52-00

4089-o

ELMAX

18-400 Łomża
ul. Piłsudskiego 88, pok.35
(biurowiec PPKS)
tel./fax (086) 4737760
tel. kom. 0600293180

SZWEDZKIE BLACHY na dachy i elewacje
firm: Gasell, Scanberg oraz Qmac

SYSTEMY RYNNOWE
firm: Plastmo, Polypipe, Marley

sprzedaż & montaż

Uwaga!! Wielka promocja!!
Blachodachówka od 22,00 zł brutto/m2

DOWÓZ GRATIS!!